

# GŁOSICIEL

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny



RADIO  
KRAKÓW

plus  
radio  
tarnów

ISSN 1231-4641 NR 8-9 (101)

SIERPIEŃ - WRZESIEŃ 2003

CENA 1,99 ZŁ





# 21 WRZEŚNIA 2003

## NIEDZIELA, RYNEK - ZAKLICZYN

- 9.00 - OTWARCIE STOISK AGROTURYSTYCZNYCH, GASTRONOMICZNYCH, GOSPODARCZYCH, RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO NA PŁYCE RYNKU W ZAKLICZYNIE
- 9.30 - 17.45 - SCENA FOLKLORU POGÓRZA - WYSTĘPUJĄ ZESPOŁY LUDOWE, KAPELE, ZESPOŁY PIEŚNI I TAŃCA Z REGIONU POGÓRZA KARPACKIEGO, M.IN : MALI CZCHOWIANIE, MAŁY GWÓDZIEC, IWKOWIANIE, POGÓRZANIE, SIEMIECHOWIANIE.
- 11.00 - 13.00 - KONKURS POTRAW IV ŚWIĘTA FASOLI - SALA RATUSZOWA
- 14.00 - 15.00 - WYSTĄPIENIA GOŚCI I PATRONÓW ŚWIĘTA FASOLI, OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU POTRAW FASOLOWYCH
- 15.00 - 16.00 - SEMINARIUM „FASOLA - POLSKI PRODUKT REGIONALNY W UE“
- 17.45 - 18.00 - IV ŚWIĘTA FASOLI, WYSTĘP ZESPOŁU TANECZNEGO „FALISZEWICE“.
- 18.00 - 19.00 - KONCERT ZESPOŁU „DUDA BAND”
- 19.00 - 21.00 - WIECZÓR MUZYCZNY Z „OMENEM“

PODZAS IMPREZY NA PŁYCE RYNKU SVOJE UMIEJĘTNOŚCI  
PREZENTOWAĆ BĘDZIE BRACCTWO RYCERSKIE KASZTELANI WOJNICKIEJ



# ŚWIĘTO FASOLI W ZAKLICZYNIE

ORGANIZATORZY:

WÓJT GMINY ZAKLICZYN, STAROSTWO POWIATOWE W TARNOWIE, MAŁOPOLSKA IZBA ROLNICZA, MAŁOPOLSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO, REGIONALNE CENTRUM TURYSTYKI I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W ZAKLICZYNIE.

PATRONI MEDIALNI: TVP3, RADIO PLUS FM, GAZETA KRAKOWSKA, TEMI, TYGODNIK "DROGA".



## Mały Jubileusz

*Piękny miesięcznik „Głosiciel”  
ukończył już dziesięć lat.  
Jest chlubą dla Zakliczyna,  
która przybliża ludziom świat.*

*Więc dziękujmy serdecznie  
Tym co gazetę tworzyli.  
I tym, którzy przez lat wiele  
W jej urok serce włożyli.*

*Tak trudną pracę w Redakcji  
Ludzie szczerze doceniają.  
I „Głosiciela” co miesiąc,  
Z wielką uwagą czytają.*

*Jest dla nich dumą prawdziwą,  
a sprawy w nim podawane,  
niezmiennie gminę jednoczą,  
bo kłamstwa tu są nieznanne.*

*I Kościół ma swoje miejsce,  
gdzie Bogu służą Kapłani.  
Żyją z wiernymi w miłości  
przez dobre słowa zbratani.*

*Piękne tradycje nie zginą  
w redakcji „Głosiciela”  
Gmina jest wciąż gościnną  
Pełna radości, wesela.*

*Miedzy radością tkwią troski  
Które „Głosiciel” podaje  
Gdyż wiadomo, że w Polsce  
Życie na wsi nie jest rajem.*

*Jednak za serce wkładane  
Czytelnicy są radzi  
Gdy „Głosiciela” lat wiele  
Pan Krzysztof prowadzi.*

*Emilia Kasprzyk - Kraków*

**GŁOSICIEL** — Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny.

**Wydawca:** Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa, Kulturowego w Zakliczynie, Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski, **Współpraca:** Ryszard Okoński, O.W. Szczerba, Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski, Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1, fax. (014) 66 53 445; tel. (014) 628 3330, 628 3331.

**Najszybszy kontakt z redakcją:** tel. 0 601 744 690, e-mail: rctidk@poczta.onet.pl, WWW: www.zakliczyn.pl.

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Materiał do edycji numeru zatwierdziła Społeczna Rada Programowa na swym posiedzeniu dn. 8 września 2003 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 20 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 25 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

# SPIS TREŚCI

## AKTUALNOŚCI

|                         |    |
|-------------------------|----|
| Wieści Głosiciela ..... | 4  |
| Kalejdoskop .....       | 10 |

## OSWIATA W GMINIE ZAKLICZYN

|                                                 |    |
|-------------------------------------------------|----|
| Przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja ..... | 14 |
| Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych .....           | 16 |

## FASOŁOWY ZAWRÓT GŁOWY

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Fasola to nie tylko świetne warzywo ..... | 18 |
|-------------------------------------------|----|

## UROCZYSTOŚCI I IMPREZY KULTURALNE

|                                                                                              |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Święto Pojednania w Jamnej .....                                                             | 21 |
| Bardzo miłe spotkanie i ... ..                                                               | 23 |
| „Przyjedź mamo na przysięgę” .....                                                           | 24 |
| 10 Lat działalności Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie cz. II ..... | 25 |
| Wakacyjny Festyn pod Brzózkami w firmie „RAMIX” w Zdoni .....                                | 27 |

## CO ROBI SAMORZĄD GMINY?

|                                                              |    |
|--------------------------------------------------------------|----|
| Radni przypatrywali się gminnym inwestycjom .....            | 30 |
| VIII Sesja RG .....                                          | 32 |
| „Mieszkańcy nie są Panu wrogami, ale smroduma nie być” ..... | 34 |

## PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

|                                                           |    |
|-----------------------------------------------------------|----|
| Studenci UAM z Poznania, dzieciom z Gminy Zakliczyn ..... | 35 |
| „Głosiciel” znów w Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej .....    | 37 |

## WIELKIE SERCA

|                                                  |    |
|--------------------------------------------------|----|
| Firma „Agrotech G” pana Stanisława Gofrona ..... | 39 |
|--------------------------------------------------|----|

## LUDZIE NASZEJ ZIEMI

|                                                                        |    |
|------------------------------------------------------------------------|----|
| Ofiara męczeńska śp. Ireny Pyrek z domu Szczerba .....                 | 40 |
| Józef Budzyn - pierwszy wójt gminy Zakliczyn. Ludowiec w sanacji ..... | 42 |

## LISTY DO REDAKCJI

|                                                         |    |
|---------------------------------------------------------|----|
| Czy będą Faliszewice, czy zostaną Faliszowice ??? ..... | 43 |
| Ponowny rodzinny przyjazd, kolejne atrakcje! .....      | 45 |
| W poszukiwaniu tajemnic zakliczyńskiej ziemi .....      | 46 |

## PROSTO W OCZY

|                                                          |    |
|----------------------------------------------------------|----|
| Nie mówi się „nie” na zawsze. Wywiad z R. Ochwatem ..... | 47 |
|----------------------------------------------------------|----|

## NASZE ZDROWIE

|                                                            |    |
|------------------------------------------------------------|----|
| Problem pięciu milionów Polaków. Choroby reumatyczne ..... | 49 |
|------------------------------------------------------------|----|

## PORTFOLIO

|                       |    |
|-----------------------|----|
| Stanisław Socha ..... | 50 |
|-----------------------|----|



Krzysztof Chmielewski

## Wieści Głosiciela

### Święto „Pięknego Jaśka”

W niedzielę 21 września już po raz czwarty w Zakliczynie odbędzie się wielkie Święto Fasoli. Impreza wzorem ubiegłych lat zlokalizowana będzie na płycie Rynku oraz w sali widowiskowej ratusza. W programie znajdzie się między innymi: konkurs potraw fasolowych, szkolenie dla producentów pt. „Fasola” – polski produkt regionalny w Europie, występy artystyczne oraz degustacje potraw. Na Rynku można będzie znaleźć także wiele stoisk promocyjnych, których otwarcie nastąpi o godzinie 9 rano. Na godzinę czternastą przewidziano wystąpienia gości i patronów święta fasoli. Zaraz po tym ogłoszone zostaną wyniki od rana trwającego konkursu na najlepszą potrawę fasolową. O godzinie 15 w sali ratusza odbędzie się wykład na temat uprawy i sprzedaży fasoli na



rynku europejskim. W tym czasie na ratuszowej scenie zobaczymy m.in. Bractwo Rycerskie Kasztelanii Wojnickiej oraz obchodzący jubileusz zespół „Pogórzanie”, z Jastrzębi. Od godziny osiemnastej na scenie przed ratuszem rozpocznie się festyn „Pięknego Jaśka” – wystąpi zespół „Omen” oraz „Duda Band”. Organizatorami IV Święta Fasoli są Wójt Gminy Zakliczyn, Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Małopolska Izba Rolnicza, Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Patronat medialny sprawują: TVP 3, Radio Plus FM, Gazeta Krakowska, Temi i Tygodnik „Droga”.

### Wielki Odpust Tuchowski

W tym roku po raz kolejny w dniach od 1 – 9 lipca odbył się Wielki Odpust Tuchowski. Tradycyjnie do Tuchowskiego Sanktuarium Maryjnego Redemptorystów przybyło tysiące wiernych z całej Polski a także z zagranicy, szczególnie ze Słowacji i Ukrainy. Do Tuchowa przybyły pielgrzymki piesze i autokarowe. Łącznie wyliczono że w tym roku w czasie trwania odpustu przed cudownym obrazem Matki Boskiej Tuchowskiej modliło się ponad 200 tys. wiernych. Codziennie w czasie trwania odpustu odbyło się kilkanaście nabożeństw oraz uroczysta suma. Uroczystą sumę koncelebrowali Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej biskup Wiktor Skworec oraz bp Władysław Bobowski. Uroczyste odsłonięcie Obrazu Matki Boskiej Tuchowskiej następowało o godzinie 6 rano, natomiast o godzinie 20 wierni gromadzili się na uroczystej ceremonii jego zasłonięcia. Jak przystało na odpust, na placu przykościelnym nie zabrakło odpustowych kramów.

### Z Grecji, Danii i Niemiec do Zawady Lanckorońskiej

Właściciel Biura Turystyki Szkolnej „Kleks” pan Andrzej Rosiński został dzierżawcą byłej szkoły w Zawadzie Lanckorońskiej. Jak zapowiada Rosiński, za kilka miesięcy w tym obiekcie rozpocznie działalność Europejskie Schronisko Młodzieżowe. Do schroniska w Zawadzie przybywać będą grupy młodzieży z Grecji, Niemiec i Dani. Jedni na ziemi zakliczyńskiej gościć będą 10 dni w typowej „zielonej szkole”, inni zagospodarzą tylko na 3 doby. W ramach wycieczek udawać się będą na poznawanie okolic południowej Polski, min. do Rzeszowa, Łańcuta, Tarnowa, Wieliczki, Krakowa, Zakopanego. W obecnym roku „Kleks”, działalność prowadził już na terenie Zabrze, Głogowa i Legnicy. W tych miejscowościach firma pana Rosińskiego posiada już bazę noclegową, a od 2 kwietnia 2004 roku dołączy do niej Zawada Lanckorońska. Obecnie na terenie przyszłego schroniska trwają prace adaptacyjne. Muszą one zostać zakończone w terminie, gdyż zgodnie z podpisanymi już umowami pierwsi wycieczkowicze pojawią się tutaj w kwietniu 2004. Miejmy nadzieję że młodym turystom z kraju i zagranicy wystarczy czasu na zwiedzenie pięknych terenów i zabytków ziemi zakliczyńskiej.



## Powrót Posterunku Policji

Od 1 lipca w Zakliczynie wznowił działalność Posterunek Policji, który podległy jest Komisariatowi Policji w Wojniczu. Kierownikiem Posterunku został starszy aspirant Marek Jajko, który poprzednio podobną funkcję pełnił w Lisiej Górze. Ponadto w Zakliczynie pracują: dzielnicowy -Adam Gostek, sprawami kryminalnymi zajmuje się Jerzy Ojczyk, służby patrolowe pełni Edmund Kowalski. Nie jest to wiele jak na dwunastotysięczną gminę, lecz środki finansowe Policji pozwalają jedynie na taką obsadę. Gdyby gmina dofinansowała część etatów, byłaby szansa na zwiększenie ilości policjantów. Na to jednak i gminy nie stać. Dla uspokojenia mieszkańców można stwierdzić, że gmina Zakliczyn jest jedną ze spokojniejszych gmin w powiecie tarnowskim. Na VIII sesji Rady Gminy nowy Komendant Posterunku poinformował radnych o ilości zdarzeń które nastąpiły od początku 2003 roku. Z relacji wynika, że było ich ok. 50, przy czym większość z nich to kolizje i wypadki drogowe – niestety po spożyciu alkoholu. Na koniec września Komendant Komisariatu Policji Marek Jajko zaplanował oficjalne otwarcie zakliczyńskiego posterunku.

## Wolą iść w pole

Do niedawna w Zakliczynie poważnym problemem był brak szaletów publicznych, który po oddaniu do użytku budynku ratusza poniekąd zniknął, aczkolwiek nie do końca. Sprawa WC powraca (i to nie z winy organizatorów) podczas organizacji letnich imprez organizowanych w centrum Zakliczyna. Tak było podczas ubiegłorocznego Święta Fasoli, a wielu zwolenników załatwiania potrzeb fizjologicznych pod gołym niebem było także w tym roku w czasie Dni Gminy Zakliczyn. Niestety wielu uczestnikom imprez nie wystarczały 3 dobrze utrzymane toalety w budynku ratusza, lecz co można było zauważyć wiele osób upodobało sobie jedną z przylegających do Rynku ulic, gdzie nagminnie urządzali sobie wycieczki. Tam niemal na oczach zamieszkujących osób, bez większego skrępowania robili to co robili. Niebawem kolejne święto Fasoli. Sądzić należy, że tym razem uczestnicy święta będą bardziej kulturalni, a i bez problemu znajdą toalety w Ratuszu. Gdyby jednak tak miało nie być, warto już dziś pomyśleć o odgródzeniu i wyłączeniu ulicy z wszelkiego ruchu na czas trwania imprezy.

## Mieszkańcy Charzewic zrozumieli potrzebę gminy

W lipcu w Charzewicach odbyło się Zebranie Wiejskie na którym to znaczna większość mieszkańców nie wniosła zastrzeżeń co do dalszego użytkowania przez gminę wysypiska śmieci. W zebraniu uczestniczyło niemal 50 mieszkańców z czego 2 osoby było przeciw dalszemu prowadzeniu wysypiska, a 4 osoby się wstrzymało. Jak widać większość zrozumiała potrzebę gminy i konieczność dalszego składowania śmieci. Nie obeszło się jednak bez pewnych żądań. Mieszkańcy Charzewic, zwrócili się do wójta gminy o wykonanie dokumentacji na chodniki wzdłuż drogi wojewódzkiej oraz wykonanie przystanku autobusowego. Ci mieszkańcy którzy zamieszkują nieopodal wysypiska proszą wójta o wykona-

nie nawierzchni asfaltowej na drodze dojazdowej do tegoż wysypiska, chcą także zwolnień z opłat za śmieci i ich nieodpłatny wywóz. Rada Sołecka Charzewic nie ukrywa zaś iż liczy także na dodatkowe środki finansowe dla wsi. Większość mieszkańców Charzewic jako główne zadanie we wsi wskazuje budowę oczyszczalni i kanalizacji, która jak twierdzą; „zaczyna się im coś odwlekać”. Pocieszający jest fakt zrozumienia mieszkańców Charzewic sprawy funkcjonowania wysypiska śmieci. Prywileje co prawda też się należą, ale to już według starej zasady „coś za coś”. W tej sprawie wypowiedział się także wójt, który twierdził uspokajająco że większość próśb zostanie spełniona. W dniu 28 sierpnia w sali ratusza odbyła się VIII sesja Rady Gminy, podczas której radni przyjęli ustalenia wobec mieszkańców sołectwa Charzewice które są rekompensatą za uciążliwość budowy i eksploatacji Gminnego Składowiska Odpadów Komunalnych.

## Zespół „TIBORYUS” w Ratuszu

25 lipca w sali widowiskowej w ratuszu odbył się kolejny koncert zespołu muzyki dawnej. Zespół „Tiboryus” założony został przed ośmioma laty przez Ryszarda Dominika Dębińskiego, który do dziś jest jego kierownikiem. Cały zespół stanowi w większości rodzinną grupę występującą w strojach z epoki i grającą na kopiach dawnych instrumentów, między innymi na szałamajach, fletach, harfie gotyckiej, violi da gamba, fidel kolanowej, li-rze korbowej, dudach, mandorze, citoli, bębnach. Na koncercie w Zakliczynie wystąpili: Ryszard Dębiński, Radosław Dębiński, Szczepan Dębiński, Monika Ingot, Beata Chwałek, Paulina Popiół. W czasie 90 minutowego koncertu dla zakliczyńskiej publiczności zespół wykonał między innymi kompozycje angielskie, włoskie, niemieckie, irlandzkie i polskie. Występ muzyków grających tego typu muzykę w Zakliczynie odbył się po raz drugi. Rok temu w czasie wakacji w ratuszu koncertował zespół „Rocal Fuza”. Jak można było zauważyć, oba koncerty przypadły do gustu przybyłej publiczności

## Z czego ująć ?

W lipcu na swym posiedzeniu spotkała się Rada Sołecka z Zakliczyna. Tematem posiedzenia była sprawa podziału środków finansowych na zadania w Zakliczynie, które zostały uchwalone przez mieszkańców na jednym z zebrania wiejskich. W spotkaniu udział wzięli członkowie rady sołeckiej, Wójt Gminy oraz radni z Zakliczyna. Sołtys Kazimierz Sułek przedstawił wszystkim dotychczas wykonane prace i koszty ich wykonania. Ponieważ po przeprowadzonych przetargach nastąpiły niewielkie korekty cenowe, zaszła konieczność przesunięcia środków z jednego zadania na drugie. Aby więc w tym roku wykonać chodniki w Rynku, ukończyć asfaltowanie ul Kościuszki i pokryć nową blachą dach budynku mienia wsi, członkowie rady sołeckiej w głosowaniu jednogłośnie po dłuższej dyskusji i analizie, przesunęli 5 tysięcy złotych z planowanego na ten rok remontu kapliczki przy restauracji Jagiellonka na następny rok. Dotychczas w Zakliczynie zostało wykonane odwodnienie ulicy Wyspiańskiego za kwotę 14.030 zł, chodniki w Rynku za 34 000 zł. Ponadto wydatkowano mniejsze kwoty na drobne prace interwencyjne. Jak poinformował wszystkich



na spotkaniu sołtys Sułek zamierzone prace mają być wykonane w trzecim kwartale 2003 roku.

### Strzały w Urzędzie Gminy

To był ogromny stres w pracy - mówi jedna z pracownic GOPS w Zakliczynie - czegoś takiego nigdy bym się nie spodziewała. W jeden z lipcowych poniedziałków / 21.07/ na parterze Urzędu Gminy w Zakliczynie gdzie mieści się Gminny Ośrodek Opieki Społecznej (GOPS), w godzinach pracy doszło do nadzwyczajnego i nieoczekiwanego zajścia. Do pokoju GOPS przybył jeden z mieszkańców Dzierżanin aby odebrać przyznaną zapomogę. Nie spodobała mu się niska kwota zapomogi. Petent wyciągnął broń typu wiatrówka i próbował strzelać do pracujących tam pracownic. Najpierw jedną z pań uderzył kolbą wiatrówki w głowę, po czym uderzenie w twarz i w głowę odczuła także druga pracownica. Jednej z pracownic GOPS udało się wydostać z pokoju na zewnątrz i powiadomić innych pracowników gminy i policję. W międzyczasie agresywny i uzbrojony petent zbiegł. Po kilku godzinach agresywny mieszkaniec gminy został przez policję zatrzymany. Jak się okazało, od kilku lat młody człowiek cierpi na zaburzenia psychiczne. Po całym zajściu został on aresztowany i poddany badaniom. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, agresywny petent na razie przebywa w areszcie.

### Zielona Świetlica przekazana

W miesiącu maju, „Zielona Świetlica „ została na trzy lata użyczona RCTiDK. Do podjęcia tej decyzji w dużej mierze przyczynili się mieszkańcy Zakliczyna, którzy na jednym z ostatnich zebrań wiejskich mówili iż świetlica powinna nadal służyć społeczności jako miejsce zabaw dla dzieci i organizacji imprez kulturalnych. Po wizji lokalnej okazało się że świetlica jest bardzo zaniedbana. Ławeczki na których do niedawna odpoczywali rodzice wraz z dziećmi są doszczętnie zniszczone, a większość z nich brakuje. Wiele do życzenia ma wygląd sceny, ze względów bezpieczeństwa plac zabaw nie nadaje się do użytku. Tak ogólnie w chwili przekazania widok był żałosny. Wielu mieszkańców życzyło sobie poprawy funkcjonalności świetlicy już od zaraz. Jak stwierdził dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, byłoby to możliwe przy dysponowaniu środkami finansowymi kilkakrotnie większymi niż te, które Centrum miało do dyspozycji w tym roku. W tym roku za kwotę 10 tysięcy złotych uzupełniono brakujące ogrodzenie a także wykonano nową bramę. Prace te za kwotę 8,5 tysiąca złotych wykonały Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Za pozostałą kwotę zakupiono kosiarkę spalinową do trawy. Kolejne najpilniejsze prace to remont reszty ogrodzenia, remont muszli koncertowej, demontaż resztek placu zabaw i zamontowanie nowych bezpiecznych urządzeń. Jeśli na to znajdą się pieniądze, to przywrócenie dawnej świetności popularnej „Zielonki” potrwa około 2 lata.

### Kolejna udana impreza Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie

Podobnie jak co roku, przez dwa sierpniowe dni w Łososinie Dolnej odbywał się Wielki Piknik Lotniczy. Tym



razem piknik odbywał się pod patronatem Przewodniczącego Rady Powiatu, Starosty Powiatu Nowosądeckiego oraz Prezydenta Nowego Sącza. Głównymi sponsorami imprezy była Bacówka „Biały Jeleń” z Iwkowej, Firma AVON, oraz Firma Zasada Trans Spedition. Cała impreza połączona była z obchodami święta lotnictwa i 70-leciem lotnictwa ziemi sądeckiej. Bogaty i ciekawy program artystyczny spowodował, że teren lotniska Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej odwiedziły tysiące osób. Wśród bawiących się na pikniku pod gołym niebem dostrzec można było polityków, biznesmenów, znanych artystów oraz mieszkańców Zakliczyna. Goście przez dwa dni mogli oglądać wspaniałe pokazy lotnicze, loty rekreacyjne, akrobacje szybowcowe, skoki spadochronowe oraz pokazy ratownictwa z udziałem śmigłowca „Sokół”. Była także możliwość bliższego zapoznania się ze sprzętem lotniczym. Imprezie towarzyszyły występy kapel i zespołów artystycznych. Gwiazdą pikniku był zespół „Vox”, którego członkowie bawili publiczność swoimi starymi i nowymi przebojami. Po dwudniowych eliminacjach w konkursie „Dziewczyna Lata”, w niedzielny wieczór wybrano „najpiękniejszą”. W nagrodę zwyciężczyni otrzymała telewizor. Chociaż piknik już przeminął, wielu z nas długo wspominać go będzie jako wspaniałą imprezę na której nikt nie mógł się nudzić. Za rok organizatorzy zapowiadają nowe atrakcje na kolejnej lotniczej imprezie.

### Czchów – dwa dni średniowieczne miasto

Kiedy jeszcze na czchowskim rynku wśród drzew słychać było jazzowe utwory, a mieszkańcy snuli opowiadania na temat historii i ewolucji jazzu oraz wspominali plejadę polskich gwiazd jazzu występujących podczas IV Baszta Jazz Festiwal, w centralnym punkcie miasta odbyło się kolejne święto a mianowicie „Dni Czchowa 2003”. 2-3 sierpnia każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na czchowskim rynku nie zabrakło rycerzy ubranych w średniowieczne stroje i zbroje. W czasie święta miasta można było podziwiać efektowne pokazy walk rycerskich. W jednym z namiotów pracownicy Muzeum Okręgowego z Tarnowa, na specjalnej sztancy wykonywali okolicznościowe monety. Obok chętni mogli postrzelać z łuku. Na stoiskach w centrum miasta można było również nabyć wiele ciekawych pamiątek odnoszących się do ziemi czchowskiej. Miejski Ośrodek Kultury przygotował estetyczne foldery i informatory prezentujące gminę Czchów i okolice. Tegorocznym Dniom



Czchowa towarzyszyły różne pokazy, zabawy, konkursy i koncerty. Dzieci także miały swoje wesołe miasteczko. Słowem gospodarze zrobili wszystko aby artyści, turyści i wszyscy goście przyjęci zostali ciepło, mile i serdecznie. Dni Czchowa zakończyły się koncertem zespołu „Wędrownie Gitary” i festynem z gwiazdą wieczoru grupą „Omen”, która pamiętamy z tegorocznych Dni Gminy Zakliczyn.

### Zmiany w budżecie gminy

Na ostatniej sesji Rady Gminy po przedstawieniu przez Skarbnik Gminy panią Urszulę Nowak analizy przychodów i rozchodów gminy, radni podjęli uchwałę dokonując zmian w budżecie Gminy Zakliczyn. Po zmianach dochody gminy wynoszą – 16.796.923zł, wydatki wynoszą 17.591.167zł. Deficyt wynosi 794.244zł. Przychody budżetu wynoszą 1.404.557zł, zaciągane kredyty bankowe 291.468 zł, wolne środki wynoszą 1.113.089zł. Rozchody budżetu wynoszą 610.313zł i przeznaczone są na spłatę rat kredytów i zaciągniętych pożyczek.

### Miesiąc pielgrzymowania

Miesiąc sierpień to czas corocznych pielgrzymek do Częstochowej. W dniu 15 sierpnia pielgrzymki z różnych stron Polski, dotarły na Jasną Górę. W sumie przybyło ponad 150 tysięcy pielgrzymów. Pierwsza pielgrzymka wyruszyła już 1626 roku z Gliwic. W 1981 roku z Krakowa w tzw. białym marszu dziękczynnym do Częstochowy szli studenci. Co roku w pielgrzymkową drogę wychodzi także z Tarnowa tysiące osób. Właśnie w dniu 16 sierpnia na trasę XXI Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej, z Rynku wyruszyło niemal 10 tysięcy wiernych. Codziennie pokonywali oni trasę ok.25 km, a po 9 dniach spotkali się z Cudowną Jasnogórską Maryją. Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „Z Maryją umiłowac Chrystusa” Uczestnicy tarnowskiej pielgrzymki pieszej mieli do przejścia 220 km, pielgrzymi z Krakowa 130 km, a z Warszawy 250km. Najdłuższą drogę pokonują wierni ze Świnoujścia, Gołdapi i Ustki ponad 600km. W Polsce okres pielgrzymek / co prawda już nie pieszych / trwa przez cały rok. Wierni wyjeżdżają do Lichenia, Niepokalanowa, Łagiewnik, Lednicy, a nawet do Szczepanowa, gdzie historia kościoła ściśle związana jest z biskupem męczennikiem Stanisławem Szczepanowskim. W pielgrzymkach tych biorą także udział młodzi i starsi mieszkańcy gminy Zakliczyn.



### Za rok wielki Jubileusz O. Witalisa Szczerby

Dokładnie trzeciego kwietnia 2004 roku, minie 50 lat od chwili kiedy człowiek z naszej ziemi, pochodzący z Wesołowa stały i oddany „Głosicielowi” korespondent 74 letni Ojciec Witalis Stefan Szczerba, obchodził będzie piękny jubileusz 50-lecia ka-

plaństwa. W tym jakże długim okresie posługi Bożej Ojciec Witalis głosił Słowo Boże w dwunastu placówkach Franciszkańskich. Wszystko zaczęło się od Zakliczyna, gdzie w 1947 roku w zakliczyńskim klasztorze młody chłopak Stefan Szczerba ukończył Liceum. Później był Kraków, natomiast po wyświęceniu na kapłana pierwszą placówką był Jarosław. W bogatym życiorysie Ojca Witalisa w okresie minionych 50 lat zapisanych zostało wiele dobrych uczynków, modlitwy i prawdziwego życia w duchu franciszkańskiej charyzmy. W czasie swojego kapłaństwa Ojciec Witalis Stefan Szczerba piastował wiele funkcji, między innymi był gwardianem i proboszczem parafii. Zawsze był oddany Bogu, Rodzinie i Społeczeństwu. W roku jubileuszu (2004), Ojciec Witalis planuje dwie większe uroczystości. Pierwszą z racji pochodzenia w Zakliczynie, drugą w obecnej placówce w Krakowie Bronowicach. Już dziś redakcja Głosiciela składa Ojcu Jubilatowi gorące pozdrowienia i życzenia zdrowia, aby za niespełna rok mógł z radością świętować swój piękny jubileusz.

### Środki z rekultywacji rozdysponowane

W ramach rekultywacji gruntów Gmina Zakliczyn otrzymała od Marszałka Województwa Małopolskiego 42 tys. złotych. Aby środki te rozdysponować według największych potrzeb, wójt wraz z Komisją Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy na wspólnym posiedzeniu podzielili środki na cztery wsie. Słona, Fałiszowa i Faliszewice otrzymały po 10 tys. złotych, natomiast Paleśnica otrzymała kwotę 12 tys. Jak dowiedzieliśmy się wymienione wsie pieniądze te mają przeznaczyć na naprawy dróg. Mieszkańcy Paleśnicy do przyznanej kwoty mają zamiar dołożyć 5 tys. złotych ze środków wiejskich i za kwotę 17 tys. wykonać nawierzchnię drogi „Kowior”.

### Być może będą duże unijne pieniądze dla gminy

Na jednym z ostatnich spotkań u wojewody Małopolskiego burmistrzowie i wójtowie zostali poinformowani, że na lata 2004 –2006 dla miast i miasteczek Małopolski szykują się duże pieniądze. Właśnie w ramach specjalnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w ciągu najbliższych 3 lat będzie możliwość pozyskania znacznych pieniędzy.

Aby pieniądze zdobyć warunek jest jeden, już dziś trzeba zacząć opracowanie dokumentacji na proponowane zadania. Dla całego Województwa Małopolskiego przewidziano niemal 180 mln euro. Sam Kraków zamierza ubiegać się o dotację na budowę nowego dworca autobusowego i modernizację oraz przedłużenie linii tramwajowej szybkiego ruchu. Jak dowiedzieliśmy się od wójta Gminy Zakliczyn Kazimierza Kormana, w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego planuje się 3 duże zadania. Są to, budowa Oczyszczalni Charzewice – Faliszewice 2004 r., budowa magistrali wodociągowej IV i V etap (zadanie na 3 lata), rozbudowa kanalizacji i budowa kolektora ul. Browarki, Piłsudskiego, Malczewskiego w Zakliczynie 2005 rok. Pracownicy Urzędu Gminy rozpoczęli także przygotowywanie wniosków do programu na 10 dróg o łącznej długości ok.14 km. Na



komisjach Rady Gminy radni wytypowali najbardziej konieczne drogi, które należałoby pokryć dywanikiem asfaltowym. Są to m.in. drogi: Charzewice – Falszewice, Faściszowa – Brzozowa, Wesołów odcinek od p. Stępka – p. Kukulki, Zakliczyn ul. Spółdzielcza od rzeźni po parking parafialny, Ruda Kameralna – „Dziół”, Stróże – „Chrapy”, Zdonia – Wola, Olszowa – Koziołki, Bieśnik – Słona. Po szybkim i terminowym złożeniu wniosku informującego o chęci przystąpienia do programu a następnie kompletnej dokumentacji do Urzędu Wojewody, będą duże szanse na pozyskanie tych środków.

Plan inwestycji i zadania do Sapardu przygotowane Podczas ostatniej sesji RG, Wójt oraz Skarbnik Gminy przedstawili wieloletni program inwestycyjny gminy. Znalazło się w nim kilka największych i najpilniejszych inwestycji, które gmina ma zamiar wykonać w latach 2004–2006. Będą to inwestycje realizowane ze środków własnych, jak również z dopłatami i dotacjami ze środków programu „SAPARD”.

Jedną z ważniejszych inwestycji ze środków własnych gminy jest budowa sali gimnastycznej i rozbudowa szkoły podstawowej w Stróżach. Okres realizacji zadania przewidywane jest na 3 lata, natomiast łączna kwota inwestycji wynosi 620 tys. złotych. Kolejną inwestycją zaplanowaną na najbliższe 3 lata jest budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków we wsiach Charzewice i Faliszewice. Łączny koszt tej inwestycji wyniesie 3.000.000 złotych. Kolejne cztery zadania, to inwestycje które przygotowano pod program Sapard: (1). Budowa kanalizacji we wsi Lusławice, lata 2003 – 2004, koszt inwestycji 1.021.200 zł. (2.) Przebudowa drogi gminnej Stróże Wesołów Filipowice, realizacja 2004 rok, koszt 168. 772 złote, (3) Modernizacja drogi gminnej Gwoździec „Biała Droga” realizacja zadania planowana na 2004 rok koszt 334. 530 zł, (4) Przebudowa drogi gminnej „ Kowioły-Kamieńce”, Paleśnica –Dzierżaniny, realizacja 2004 rok koszt inwestycji 269.085 zł. Ponadto wiele zadań realizowanych jest i będzie na bieżąco zgodnie z przyjętym programem zadań i inwestycji w latach 2003 – 2006.

### Tragedie lata

W ciągu ostatnich lat z roku na rok przybywa osób bezdomnych, zdążyliśmy się już do tych informacji przyzwyczaić. Z powodu braku własnego i ciepłego lokum, z powodu zamarznięć i wyzębienia ginie coraz więcej ludzi. W ciągu ostatniej zimy w Polsce z tego powodu zmarło 273 osoby, przed dwoma laty zmarło 305 osób. Te ogromne tragedie mają miejsce w XXI wieku w kraju rozwiniętym gospodarczo, aczkolwiek klimatycznie uzależnionym od tego że jedną z pór roku jest zima. Na szczęście jest też taka pora roku, która zwie się lato i jak się okazuje nie dla wszystkich na szczęście. W czasie sezonu wypoczynkowo-wakacyjnego zdarza się coraz więcej tragedii nad wodą do których dochodzić by nie musiało. Często brawura, głupota, alkohol i brak opieki nad dziećmi doprowadza do utonięć i nieuleczalnego kalectwa. Letnie statystyki są coraz bardziej tragiczne. W tym roku w środku lata liczba utonięć w Polsce wyniosła już 176 osób. Woda na terenie gminy Zakliczyn także pochłonęła już 3 ofiary. Czy musiało do tego dojść ???

### Zanim zapalisz - pomyśl

Na całym świecie koncerny tytoniowe odnotowują ogromne zyski, a tytoniowy biznes przynosi olbrzymie pieniądze. Według szacunkowych danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) obecnie na świecie pali ok. 1.3 miliarda ludzi, to jest ok. 30% całej populacji. Co roku na choroby wywołane paleniem umiera ok. 4 milionów palaczy. Za własne pieniądze ludzkość funduje sobie poważne choroby na wskutek których dochodzi do śmierci. Na papierosy w naszym kraju palacze wydają ok. 18 miliardów złotych rocznie, wypalając blisko 90 miliardów papierosów. Statystyczny Polak w ciągu roku wypala 2300 szt. papierosów /ok. 6.3 papierosa dziennie/. W Polsce przedwcześnie z powodu palenia tytoniu umiera ok. 70 tysięcy Polaków rocznie. Jak podaje WHO, ostatnio na świecie zmienia się jednak mentalność wielu palaczy. W ostatnim czasie na świecie skutecznie rzuciło palenie ok. 8 mln. konsumentów. Dlatego firmy działające na rynku tytoniowym muszą wydawać pieniądze na marketing i reklamę, aby zdobyć nowych klientów w miejsce tych którzy rzucili palenie lub zmarli.

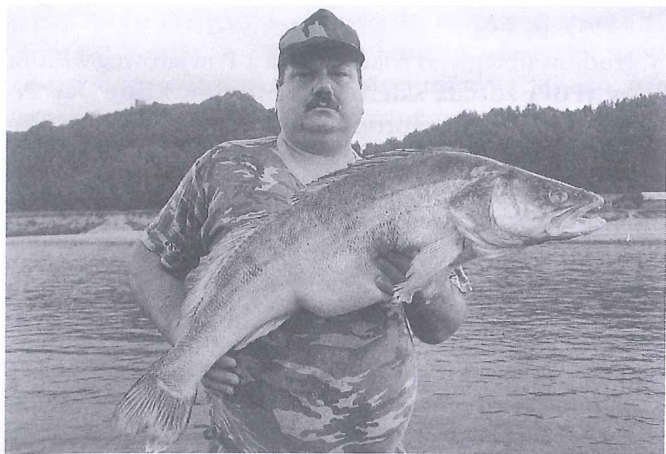
### Ruszyła piłkarska liga

Jesienna liga piłkarska rozpoczęła się od dwóch remisów. W pierwszym meczu LKS Dunajec z KS Rylovioa zremisował 1:1. Bramkę dla Zakliczyna strzelił Dawid Kozub, natomiast dla Ryłowej z rzutu karnego strzelił Jacek Krzyżak. Kilka minut po rozpoczęciu meczu dosyć poważnej kontuzji kolana nabawił się Zbigniew Malisz, który niestety musiał opuścić boisko. Mecz oglądało wielu kibiców z Zakliczyna, działacze sportowi z Paleśnicy oraz turyści powracający z nad Dunajca. W drugim meczu pomiędzy LKS Dunajec Zakliczyn – LKS Dunajec Zbylitowska Góra, obyło się bez bramek. Maciej Motak z Dunajca Zakliczyn nie wykorzystał szansy strzelenia bramki z rzutu karnego. W trzecim meczu LKS Dunajec doznał pierwszej porażki. Grając na wyjeździe w Dąbrowie Tarnowskiej z tamtejszym zespołem Zakliczyn przegrał 1:0. Bramka obciążyła konto Dunajca w 30 minucie meczu. W dniu 27 sierpnia w Zakliczynie odbył się kolejny mecz rundy jesiennej. Drużyna gospodarzy podejmowała na swym boisku drużynę ze Skrzyszowa. Niestety zawodnicy LKS „Dunajec” przegrywając 2:0, musieli na swoim boisku uznać wyższość gości którzy jedną z bramek uzyskali z rzutu karnego.

### Znów rekordowy połów Janusza Ogonka

W poprzednim numerze „Głosiciela” pisałem o kilkugodzinnych zmaganiach Janusza Ogonka z rybą, którą w jedno z czerwcowych popołudni złowił w Dunajcu w okolicach Zakliczyna. Złowiony wówczas boleń miał 74 cm długości i 4kg i 70dkg wagi. Był to okaz medalowy. Janusz Ogonek na ryby nie przestał chodzić i w sierpniowy poranek znów się trafiło. Tym razem prezes Ogonka na ryby wybrał się skoro świt. Jak sam mówi ma kilka dobrych miejsc na Dunajcu, lecz najbardziej lubi chodzić w rejon starego mostu w Wesołowie. Tam ostatnio spinningował i ku swojemu zdziwieniu, po kilku minutach w sześciocentymetrowy wobler uderzyła ryba. Na początku nie przypuszczał że jest to gruba ryba, lecz w miarę zbliżania się końca ciągnięcia żyłki opór był coraz większy a i ryba zaczęła bardziej walczyć. Wtedy uświad-





Córka Prezesa z rekordowym okazem.

domił sobie, że jest to znów pokaźny okaz ryby. Wszedł do Dunajca i postanowił złowioną już rybę złapać na ręce. Po kilku minutach udało mu się ją wyciągnąć na brzeg. Okazało się że jest to piękny okaz sandacza, który ma ponad 90cm długości i jest ciężki. Po zważeniu okazało się że ma 10kg i 95dlg. To mój największy rekord życiowy złowionej ryby - mówi Ogonek - jeśli Dunajec w tym roku byłby głębszy i bardziej rwący, ryba z pewnością byłaby silniejsza i trudniej byłoby ją złowić. Cieszę się z mojego rekordowego połowu, choć w przyszłości chciałbym złowić jeszcze coś większego.

### Debiut sezonu

Po kilku latach wraca do nas muzyka, którą zachwycił się niegdyś Skrzynecki z "Piwnicy pod Baranami" słysząc w czasie Dni Zakliczyna na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w big bandowym wydaniu „In the mood”. Skład nowy ale muzyka nadal wspaniała. Debiut, choć nieco w kameralnym gronie, w sali widowiskowej zakliczyńskiego ratusza odbył się 15 sierpnia 2003 r. „Duda Band” w składzie: Piotr Duda – trąbka, Szczepan Duda – trąbka, Michał Duda – klarnet, Jacek Czełuśniak – klarnet, Andrzej Sroka – gitara basowa, Wojciech Mikrut – puzon, Janusz Ryba – perkusja od razu zyskali sobie fanów. Grali przeboje które każdy zna; „Zielono mi”, „Różowa Pantera”. Patronat nad zespołem objęło Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie i tutaj odbywać się będą próby. Choć większość z

członków zespołu pochodzi z Żurowej i obecnie uczęszczają do kilku szkół muzycznych m.in. w Tarnowie, Jasle, Rzeszowie. Co ciekawe kilku muzyków współpracujących z RCTiDK wyraziło chęć powiększenia składu „Duda Bandu”. Kolejny występ zespołu w czasie Święta Fasoli 21 września 2003 r. na scenie plenerowej przed Ratuszem zachęcam do wysłuchania – naprawdę warto.

### Kolejna wystawa w Ratuszu!

15 sierpnia 2003 r. otwarto w Galerii Poddasze RCTiDK nową wystawę. Jest to 21 indywidualna wystawa malarstwa krakowskiej artystki Bożeny Budzińskiej. Są to największe jak dotąd prace które są eksponowane w Ratuszu. Na wystawie można obejrzeć ich dziewiętnaście i tylko cztery ma format mniejszy niż metr. Wystawa Bożeny Budzińskiej zatytułowana jest pt. „By życie było wykrzyknikiem a nie znakiem zapytania”. Autorka wystawy twierdzi, iż przez malowanie które bardzo kocha potrafi bardzo dużo powiedzieć. Poprzez malarstwo potrafi oderwać się z ziemi w otchłań i obłoki. Ziemia jest dziś dziwna, dlatego stąpanie po niej jest jakoś utrudnione – mówi dalej artystka. Od roku mieszka w Piotkowicach koło Tuchowa. Tam także udziela prywatnych lekcji z rysunku i malarstwa. W swojej karierze pani Bożena miała już ponad 20 wystaw indywidualnych i kilkanaście zbiorowych. Od 1995 roku jest członkiem ZPAP. Zarówno artystka jak i pracownicy RCTiDK zapraszają do zwiedzenia wystawy. Jeśli się komuś spodobały się wystawiennicze prace, można je będzie również zakupić. Wystawę oglądać można do końca września.

## Nowootwarta Kawiarnia „u Kafelka”

w Zakliczynie ul. Spokojna 3  
(koło biura GS)

### ZAPRASZA

Codziennie w godzinach 8 - 22

### POLECAMY:

Napoje zimne i gorące, najtańsze piwo lane i drinki  
Zapiekanki, pizze, hamburgery  
Najtańsze lody gałkowe  
W lokalu maszyny z gramy komputerowymi

### PONADTO:

W budynku kawiarni, do dyspozycji klientów i turystów są pokoje gościnne do wynajęcia. Możliwość kilkudniowego przebywania wraz z wyżywieniem.

tel. (014) 6652085 i (014) 6653352

**ZAPRASZAMY SERDECZNIE**



# Kalejdoskop

## Pierwsze opinie

Z pierwszych opinii o nowym „Głosicielu,” wynika, że poczynione zmiany nie uszły uwadze czytelników. Chwalicie Państwo za uporządkowanie zawartości gazety, za spis treści, za wyższy poziom pomieszczonych tekstów. Ponadto podoba się kolumna Stanisława Kusiaka pt. „Portfolio,” za świetne zdjęcia i akuraty tekst. Krytyczne uwagi dotyczą koloru - zdaniem wielu za bardzo jaskrawy wewnątrz numeru. Z kolei samorządowcy twierdzą, że w poprzednim numerze było za dużo „kultury,” a za mało „gospodarki.” Przypominam o ankiecie czytelniczej. Proszę pisać i przysyłać do ratusza - opinie w niej zawarte będą uważnie analizowane przez Społeczną Radę Programową oraz wydawcę.

## Wracamy do PSPL

Po rozmowie z prezesem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL) redaktorem **Zdzisławem Sroką** oraz konsultacji z członkami Społecznej Rady Programowej, postanowiłem wznowić członkostwo „Głosiciela,” w tym największym w Polsce stowarzyszeniu mediów lokalnych z siedzibą w Krakowie, przy którego powstaniu zresztą sam brałem udział. Warto wiedzieć, że PSPL istnieje już 13 lat, skupia kilkaset gazet lokalnych w Polsce i kilkadziesiąt polonijnych mediów informacyjnych. Stowarzyszenie organizuje warsztaty dziennikarskie dla swoich członków, a najbardziej prestiżowym przedsięwzięciem PSPL jest Światowe Forum Mediów Polonijnych.

## Szkoliliśmy

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie cieszyło się dużą popularnością w tym roku wśród uczniów szkół średnich oraz studentów. W miesiącach maju i czerwcu praktycznej nauki zawodu uczyło się w ratuszu pięć osób. Chętnych było jeszcze więcej. Najwięcej na praktykę zgłosiło się przyszłych księgowych i informatyków.

## Co słychać w bibliotekach

W Filipowicach biblioteka zmieniła lokal. Teraz wchodzi się do biblioteki tymi samymi drzwiami co do ośrodka zdrowia. Trzeba jednak wejść do nowej siedziby po schodach, co będzie pewnym utrudnieniem dla ludzi starszych. W Charzewicach też zmieniło się wejście do biblioteki. Jak wynika ze statystyk za pierwsze półrocze, we wszystkich bibliotekach w gminie wzrosła liczba czytelników. W tym roku zakupiono też już więcej książek niż w roku ubiegłym. Przypomnę, że w ubiegłym roku kupiliśmy książki do bibliotek za kwotę nieco ponad 5 tysięcy złotych, natomiast w tym roku na ten cel zaplanowano 7 tysięcy złotych w budżecie RCTiDK.

## Daliśmy pracę

W grudniu ubiegłego roku na staż z Powiatowego Biura Pracy (PBP) została skierowana **Monika Kijowska**. Po trzech miesiącach zaproponowano nam umowę półroczną na tzw. aktywizację zawodową dotychczasowej stażystki. Kolejną umowę na staż **Andżeliki Soski** podpisaliśmy z Powiatowym Biurem Pracy w lutym, tym razem na okres pół roku. Z kolei oddział PBP w Tuchowie zaproponował nam podpisanie umowy dla pracownika interwencyjnego (również okres półroczny) z **Łukaszem Kwiekiem**. Taka forma zatrudnienia pozwoliła młodym ludziom zdobyć doświadczenie zawodowe a naszej instytucji dodatkowe ręce do pracy.

## Dylematy w Charzewicach

Dylematy mają związek z funkcjonowaniem gminnego wysypiska śmieci. Samorząd gminny kusi dodatkowymi pieniędzmi dla sołectwa jako rekompensatę za uciążliwość istnienia wysypiska, które może być czynne do 2009 roku. Zdania mieszkańców Charzewic są podzielone i zmieniają się proporcjonalnie do odległości zamieszkania od wysypiska. Ludzie mieszkający bliżej są na nie - im dalej od wysypiska, tym argumentacja finansowa gminy bardziej kusząca. Sołtys **Ryszard Rzepa** i radny **Tadeusz Świerczek** mieli delikatną misję do spełnienia podczas lipcowego zebrania wiejskiego. Powstał twz. pakiet charzewicki, który zaakceptował Wójt Gminy oraz Rada Gminy i uczestnicy zebrania wiejskiego. Jednym z ważniejszych punktów tego pakietu jest rekompensata finansowa dla sołectwa - 30 dodatkowych tysięcy złotych w skali roku. Wiadomo że pieniądze bardzo się przydadzą, choćby na budowę tak potrzebnego chodnika przy ruchliwej drodze krajowej. Z drugiej strony - jak argumentują sąsiedzi wysypiska - kij ma dwa końce a zdrowia nie da się kupić za żadne pieniądze. **Tadeusz Bukry** - kierownik Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji twierdzi z kolei, że w stosunku do minionych lat reżim związany z prowadzeniem wysypiska jest coraz ostrzejszy. Wymogi unijne dopuszczają zresztą tego typu gospodarkę odpadami do 2009 roku - po tym terminie śmieci należy utylizować.

## Symbol nadal niszczy

Mam na myśli rzecz jasna ruiny największego średniowiecznego zamku w dolinie Dunajca i Popradu - rzecz dotyczy Melsztyna. Żal pop prostu patrzeć na to co się z Melsztynem dzieje. Z jednej strony najazd turystów i ryzykowanie tychże własnym zdrowiem a nawet życiem. Z drugiej strony żadnych zabezpieczeń ruin zamku ze strony właściciela. Z trzeciej strony tablice informacyjne o obiekcie i strzałka jak można tam dojechać. Ponad rok temu zainteresowaliśmy Melsztynem media informacyjne - było trochę tekstów w Dzienniku oraz Krakowskiej i nadziei na nowego właściciela. Potem sprawa ucichła. Czyżby pozostało czekać na to aż jeden z ważniejszych symboli Ziemi Tarnowskiej runie i wyrówna wykopy po archeologach, pseudoarcheologach i zwykłych wandalach?

## Forum internetowe

Nastąpiła eksplozja różnego rodzaju forum na stronach internetowych. Jednym z najbardziej znanych w Polsce było forum miasta Brzesko, ale po skandalu zostało



jakby nieco zaryglowane i straciło na popularności. W sierpniu forum dyskusyjne otworzył właściciel zakliczyńskiego prywatnego serwisu informacyjnego pan Grzegorz Witek. Pan Witek z panem Andrzejem Szczepańskim uruchomili też magazyn sieciowy „Zakliczyn.com”.

### Po XI Dniach Gminy

Pragnę przede wszystkim podziękować tym, którzy podczas tych Dni pracowali oraz tym, którzy znosili cierpliwie niedogodności związane ze świętem; organizatorom, strażakom, wolontariuszom, sponsorom oraz mieszkańcom centrum Zakliczyna. Informuję również, że cały budżet imprezy wyniósł prawie 40 tysięcy złotych, z czego RCTiDK wydał 18 tysięcy złotych - czyli tyle, ile zaplanowano w budżecie instytucji. Łączna oprawa artystyczna Dni Gminy Zakliczyn kosztowała 18 300 złotych; są to gaże artystów, nagłośnienie i oświetlenie sceniczne. Pozostałe koszty imprezy to: zakwaterowanie w gospodarstwach agroturystycznych, wyżywienie uczestników pikniku i obsługi Dni, nagrody, koszty obsługi sędziowskiej i oznakowania, koszty transportu, ubezpieczenie uczestników i widzów, pokaz ogni sztucznych. Wpłata uzyskana z wesołego miasteczka została przeznaczona na zakup zabawek dla świetlicy przedszkolnej w ratuszu.

### Plaża, dzika plaża

W słoneczne dni żwrowa plaża pod mostem na Dunajcu przeżywała tego lata prawdziwe oblężenie. Nieco mniej, ale też gromada ludzi zażywała kąpiei słonecznych i wodnych na innych odcinkach Dunajca, na przykład pod „resztkami starego mostu”, w Melsztynie i na „piątce”, w Charzewicach. Jedyną infrastrukturą tych dzikich plaż jest punkt gastronomiczny pod mostem w Zakliczynie. In w rzece ludzie kąpią się na własne ryzyko. Gmina Zakliczyn nie ma ani jednego oficjalnego kąpieliska, nie mówiąc o ratowniku. Na dobrą sprawę cały ten nadrzeczny wypoczynek jest na dziko, czyli nielegalny. Tak, czy owak naddunajeckie plaże w upalne dni przeżywały prawdziwe oblężenie. Mieszkańcy gminy zwracali przy tym uwagę na zachowanie turystów - delikatnie mówiąc bardzo niefrasobliwe. Nasi goście traktują czasami pobyt tutaj jako wyzwolenie od wszelkich cywilizacyjnych norm; podjeżdża się samochodem prawie do wody, śmieci wyrzuca gdzie popadnie, a nawet zostawia na miejscu plażowania - wszak to tylko dzika plaża...

### Ryzykowne jazdy

Skończyło się lato i na drogach pojawiła się ciekawa moda. Jazda parami na rowerach. Nie dość że nasze drogi nie mają zazwyczaj poboczy, nie mówiąc już o takim luksusie jak jezdni rowerowych, to drogi te są kręte, dziurawe i użytkowane przez wszystko co posiada zdolność poruszania się; furmanki, traktory, samochody osobowe i ciężarowe, motocykle a nawet dzikie i domowe zwierzęta. W takich warunkach jazda rowerami w parze (jeden obok drugiego) to przejaw co najmniej ryzykowności i braku wyobraźni. Jazdę rowerową parami upodobał sobie szczególnie uczniowie oraz panie.

### Droga, czyli podwórko

Ta, skądinąd oryginalna moda dotyczy dróg wiejskich. Drogi gminne są ulubionym miejscem zabaw dziatwy szkolnej i przedszkolnej. Obecnie są to zabawy na małych rowerkach, deskorolkach, do zabawy w berka oraz innych gier ruchowych. Gdy nadejdzie zima i dopisze śnieg, dzieci zaczną jeździć po drogach sankami. Droga gminna służy też czasami jako podwórko dla drobiu; przechadzają się po drodze kury, kurczęta, kaczki. Oczywiście nie może zabraknąć na drodze kotów i psów. Taka to u nas robi się powoli Ameryka ... Południowa.

### A w Filipowicach inaczej

Być może dlatego drogi zastępują obiekty rekreacyjne, bo tych ostatnich jest u nas jak na lekarstwo. Tym bardziej należy odnotować obiekt, który powstał na zapleczu Domu Strażaka w Filipowicach. Wysiłkiem miejscowych strażaków i sponsorów powstało nowoczesne boisko do koszykówki z nawierzchnią asfaltową oraz solidnie zamontowanymi tablicami i koszami. Wcześniej uprzątnięto i wyrównano teren pod boisko i wokół niego. Otwarcie obiektu nastąpi na początku października.

### Polska siła eksportowa

Tylko z gminy Zakliczyn kilkaset osób zarabia zagranicą. Sporą grupę z tej liczby stanowią osoby wyjeżdżające do prac sezonowych w rolnictwie niemieckim do zbioru truskawek, ogórków, sałaty, szparagi, itp. Praca jest ciężka - bywa że w polu ludzie są ponad 12 godzin dziennie - i jak na warunki niemieckie mizernie opłacana. Co prawda w umowach są zapisy o minimalnej płacy 5 euro za godzinę, ale w praktyce polscy robotnicy rolni otrzymują zazwyczaj niecałe 4 euro za godzinę pracy. Do tego dochodzą jeszcze inne koszty; wizy pracowniczej, kosztów zakwaterowania często w piwnicach lub kontenerach oraz tzw. sponsora. Sponsor to człowiek z Polski, który za odpowiednią dolę załatwia pracę zagranicą. Najczęściej też oferuje przejazd do pracy i powrót własnym środkiem transportu też za stosowną kwotę. Wszyscy też wydają być się zadowoleni; Niemcy którzy mają tanią i niewymagającą siłę roboczą, polscy robotnicy dla których jest to istotny zastrzyk finansowy (bywa jedyny w całym roku), sponsorzy dla których jest to bardzo intrygujący biznes.

### Gwoździec strażakom

Siedem tysięcy złotych z pieniędzy sołectwa Gwoździec zostało przekazanych do RCTiDK jako środki przeznaczone na zakup wyposażenia do świetlicy Domu Strażaka podczas sesji Rady Gminy w dniu 28 sierpnia. Dzień później RCTiDK zamówiło 140 krzeseł w cenie 50 zł za sztukę w firmie „Witek”, z Modlniczki k/Krakowa. Krzesła przyjechały do Gwoźdzca 5 września.

### Podziękowania dla „Beckera”

Zarząd jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Faliszowicach wyraża podziękowania firmie „Becker”, i jej szefowi panu Andrzejowi Łackiemu za nieodpłatne przekazanie blachy z demontażu. Faliszowianie otrzymali z gwoździeckiej straży „Żuka”, a materiał przyda im się na skonstruowanie garażu dla samochodu.



## Kto pomógł sołtysowi

W poprzednim „Kalejdoskopie„ pisząc o sprawie Faliszowic, w wypowiedzi pana sołtysa Świerczka w zdaniu „...bardzo pomogła mi w tym pani Kazimiera Dudek...„ jest błąd. Polega on na tym, że pani **Kazimiera** kiedyś rzeczywiście nosiła nazwisko Dudek, ale kilkanaście lat temu spodobał jej się jeden pan za którego wyszła za mąż. Od tej pory nosi nazwisko Skwarło. Prawda że w Faliszowicach, mimo tej pomyłki, każdy wiedział o kogo chodzi. Nie mniej jednak w Zakliczynie na przykład, gdzie pan Skwarło pracuje, już ta informacja taka oczywista nie była.

## Albo ulewy, albo susza

Aż trudno uwierzyć, ale na obszarze naszej gminy mieliśmy tego lata do czynienia z dwoma, zdawałoby się przeciwnymi klęskami; brakiem wody i nadmiarem opadów. W czerwcu i lipcu cierpiało od ulewnych deszczów 20 miejscowości w gminie Zakliczyn. Tymczasem takie

miejsowości jak Charzewice, Faliszewice i Melsztyn dotkliwie odczuwają skutki suszy. Brak wody w wielu studniach tych miejscowości zmusiła wielu do dowozu wody w beczkach do gospodarstw. Susza odbiła się również na zbiorach zbóż. Z drugiej strony gminy ulewne deszcze, czasami z gradem, spustoszyły pola oraz zniszczyły drogi.

## Koniec kariery kontenerów

Znikną z pejzażu gminy duże kontenery śmieciowe, do których można było zwozić odpady stałe. Nie da się też ukryć, że do tych kontenerów po cichu dorzucali się sąsiedzi a nawet przyjezdni z daleka. Na mocy przyjętej przez Radę Gminy tzw. uchwały śmieciowej, każde gospodarstwo ma obowiązek zaopatrzyć się w pojemnik na odpady stałe. Pojemniki te gospodarstwo po podpisaniu stosownej umowy otrzyma nieodpłatnie. Płacić natomiast trzeba będzie za śmieci. Przynajmniej raz w miesiącu kosze te będą opróżniane za co trzeba będzie zapłacić około 10 złotych.

# JUBILEUSZOWE GRATULACJE

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Wiesław Woda

Redakcja „Głosiciela” w Zakliczynie

Szanowna Redakcjo !

*Jednym z najbardziej widocznych przejawów dokonujących się w naszej Ojczyźnie przemian, które swym zasięgiem objęły wszystkie płaszczyzny życia społeczno – politycznego i ekonomicznego, jest wręcz lawinowy rozwój prasy i mediów lokalnych. Na łamach gminnych, sołeckich oraz parafialnych periodyków znajduje się pełny obraz tych przemian, jakie dokonały się i nadal dokonują w owych społecznościach.*

*Wręcz fotograficzny obraz wszystkich blasków i cieni trudnego procesu transformacji w gminie Zakliczyn, nawet niezbyt uważny Czytelnik znajdzie na łamach „Głosiciela”. To ukazujące się od dziesięciu lat pismo od pierwszego numeru spełnia jakże ważną rolę źródła informacji dla kilkunastotysięcznej społeczności gminy Zakliczyn. A o dobrym spełnianiu swej roli najlepiej świadczy to, że pismo w tych dniach obchodzi piękny Jubileusz 10-lecia istnienia oraz wydania setnego numeru miesięcznika.*

*Przyszły historyk dziejów naszej gminy, właśnie na łamach „Głosiciela”, który dzisiaj jest niezastąpionym źródłem, znajdzie pełny opis sukcesów i porażek samorządu gminnego i sołeckiego. Lektura publikowanych na łamach „Głosiciela” tekstów dostarczy również owemu przyszłemu autorowi wielu danych obrazujących dzieje istniejących w gminie instytucji i organizacji społecznych, szkół i placówek oświatowo – wychowawczych, a także życia sportowego naszej gminy.*

*Ja osobiście od dziesięciu lat z dużym zainteresowaniem i uwagą śledzę wszystko to, co znajduje się na łamach „Głosiciela”. Dumą i radością napawa mnie fakt, że ten symbol odrodzonego życia samorządowego – „Głosiciel” doczekał się tak pięknego i podwójnego Jubileuszu. Dziękując zatem Redakcji za wszelkie formy współpracy, jakie w ciągu owej dekady miały miejsce pomiędzy mną a naszym periodykiem – ze swej strony składam serdeczne życzenia stabilnego rozwoju. Niech ten tak mocno już zdomowiony w gminie „Głosiciel” dalej wiernie towarzyszy jej mieszkańcom oraz niech uważnie odnotowuje, opisuje i ocenia to wszystko, co w naszej gminie jest godne uwagi i opisanie.*

Łączę wyrazy szczególnego szacunku

Wiesław Woda



## Na długo zostanie w naszej pamięci

W dniu 8.09.2003.r. w wypadku samochodowym tragicznie zginęła 55 letnia Danuta Gac. Była doświadczonym, kompetentnym, długoletnim pracownikiem znającym bardzo dobrze przepisy na swoim stanowisku pracy. Interpretowała prawo na korzyść stron, przez co starała się bardzo ludziom pomóc. Należała do ścisłego kierownictwa Urzędu Gminy w Zakliczynie w którym pracowała od 15 lipca 1975 roku. Od kilku lat zajmowała stanowisko Kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Mienia Komunalnego w Urzędzie Gminy w Zakliczynie. Społecznie, pracowała czynnie w Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. Na co dzień była pracownikiem bardzo wesołym i lubianym.

Po Jej śmierci cały Urząd Gminy w Zakliczynie został pogrążony w smutku. Wójt Gminy oraz pracownicy UG mówią dziś jednym głosem. – „Danusi bardzo będzie brakowało w urzędzie. Na długo pozostanie w naszej pamięci”.

### USŁUGI SZEWSKIE

nowo-otwarty zakład szewski zaprasza

Naprawa obuwia

Naprawa plecaków, toreb, waliz

Wszywanie zamków

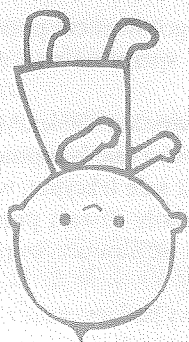
Ostrzenie noży, nożyczek, nożyków i sitek do maszyn i maszynek mięsnych

Bardzo tanie ceny usług

Zakład mieści się przy ul. Malczewskiego 20

Zakład czynny w środy i piątki w godzinach od 8 do 16

### SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA ZAKUPY DO NASZEGO SKLEPU



SKLEP CZYNNY  
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7/30 – 18  
W SOBOTY OD 8 – 14

Wiele artykułów w cenach promocyjnych po 4 złote  
Sklep mieści się przy ulicy Spokojna 23, 150 metrów od rynku

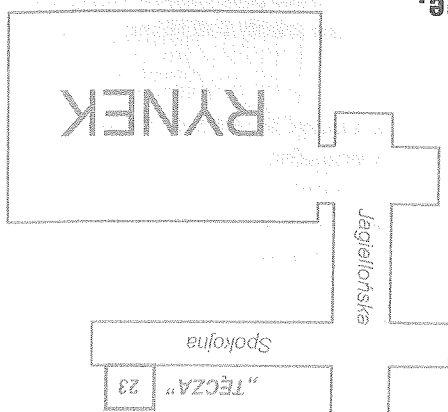
Wózki, foteliki samochodowe i rowerowe, art. szkolne,  
zabawki, zniszczone i chemię gospodarczą  
Hurt - Detal w niskich cenach

## „Wszystko dla dziecka”

POLECA

# SKLEP „TĘCZA”

NOWO OTWARTY





### INFORMACJA O STANIE PRZYGOTOWANIA PLACÓWEK OŚWIATOWYCH DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO 2003/2004 NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN

W nowym roku szkolnym w dziewięciu oświatowych jednostkach organizacyjnych, w skład których wchodzi pięć przedszkoli, dziewięć szkół podstawowych i dwa gimnazja, uczyć się będzie 1925 uczniów. Zatrudnionych będzie ok. 185 nauczycieli.

#### PRZEDSZKOLA

W nowym roku szkolnym funkcjonować będzie :

- jedno samodzielne, trzech oddziałowe Przedszkole w Zakliczynie, w tym jeden oddział 9-cio godzinny i dwa oddziały 8-mio godzinne, w Zakliczynie i Lusławicach .
- trzy przedszkola w Zespołach Szkół:

W Paleśnicy – dwu oddziałowe w tym jeden oddział 8-mio godzinny i drugi 5-cio godzinny.

W Filipowicach – dwu oddziałowe, 5-cio godzinne

W Wróblowicach – jedno oddziałowe, 5-cio godzinne

Do przedszkoli tych uczęszczać będzie 145 dzieci, w tym 32 dzieci do klas zerowych (Paleśnica 14, Wróblowice 7, Filipowice 11).

Funkcje Dyrektora Przedszkola w Zakliczynie pełnić będzie Pani mgr Beata Ramian, natomiast w pozostałych przedszkolach Dyrektorzy Zespołów Szkół i Przedszkoli.

#### KLASY „0 „

Na terenie gminy w szkołach i przedszkolach w 8 oddziałach uczyć się będzie 123 dzieci (w szkołach w Dzierżaninach i Charzewicach oddziały zerowe połączone z klasami pierwszymi).

#### SZKOŁY PODSTAWOWE

W nowym roku szkolnym na terenie gminy będzie funkcjonować 8 szkół z klasami I - VI oraz 1 szkoła filialna z klasami I - III w Charzewicach.

W szkołach tych uczyć się będzie 1077 uczniów, a funkcje Dyrektorów pełnić będą:

- Pan mgr Józef Gwiżdż – Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie - 393 uczniów
- Pan mgr Sylwester Gostek – Zespół Szkolno – Przedszkolny w Paleśnicy - 120 uczniów
- Pan mgr Zdzisław Górnikiewicz – Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach 83 uczniów
- Pani Katarzyna Schutterly – Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Wróblowicach 81 uczniów
- Pani mgr Elżbieta Malawska – Pajor - Szkoła Podstawowa w Stróżach 143 uczniów
- Pani mgr Halina Toboła - Szkoła Podstawowa w Gwoźdźcu 107 uczniów
- Pani mgr Małgorzata Jaszczur – Szkoła Podstawowa w Faściszowej 83 uczniów
- Pani mgr Grażyna Koza – Szkoła Podstawowa w Dzierżaninach 44 uczniów

- Pani Małgorzata Wolska – Szkoła Podstawowa Filialna w Charzewicach 23 uczniów

Również tym roku szkolnym rozporządzeniem MENiS, dzieci z rodzin najuboższych, które będą uczęszczać do pierwszej klasy otrzymują bezpłatne wyprawki szkolne (podręczniki i przybory szkolne ). Na 174 pierwszoklasistów z terenu naszej gminy wyprawki otrzyma 73 dzieci.

W czasie wakacji w miarę posiadanych środków finansowych wykonano następujące remonty w obiektach szkolnych:

- ZSiG Zakliczyn – wymieniono instalacje centralnego ogrzewania w starej części szkoły, wymieniono i uzupełniono biały montaż w sanitariatach. Trwają prace przy dociepleniu starego budynku szkoły .
- SP Stróże -trwają prace przy wykonaniu docieplenia stropu na budynku szkoły, w miesiącu sierpniu rozpoczną się prace montażowe hali sportowej. .
- ZSP Paleśnica – trwają prace przygotowawcze pod boisko trawiaste przy szkole, zakupiono sprzęt na wyposażenie sali lekcyjnej.
- SP Faściszowa – pomalowano wszystkie sale lekcyjne, korytarze oraz sanitariaty, przygotowano sale komputerową
- SP Wróblowice – pomalowano 2 sale lekcyjne, wymalowany został dach na budynku szkoły. Trwają prace przy adaptacji pomieszczeń na działalność Stowarzyszenia dzieci niepełnosprawnych „Bez Barier”
- SP Gwoździec – dokonano naprawy parkietu wraz z cyklinowaniem i pomalowaniem w zastępczej sali gimnastycznej, pomalowano grzejniki w części parterowej budynku szkoły.
- SP Filipowice – trwają prace przy częściowej wymianie stolarki okiennej w budynku szkoły (od strony zachodniej).

#### GIMNAZJA

W dwóch gimnazjach uczyć się będzie 580 uczniów:

- w Zakliczynie 455 uczniów,
- w Paleśnicy 125 uczniów.

Tradycją naszej Gminy stały się nagrody i stypendia fundowane dla najlepszych uczniów jako promocja talentów oraz motywacja do solidnej nauki. Również w tym roku kalendaryzowym Rada Gminy przeznaczyła kwotę 5 tys. złotych dla uczniów zdolnych z rodzin biednych i wspólnie z Sądecką Fundacją Rozwoju Wsi, która jest inicjatorem a zarazem współfinansującym to przedsięwzięcie ( Gmina – 5 tys. zł, Fundacja – 5 tys. zł), ufundowanych zostało 14 stypendiów





Dyrektorzy zakliczyńskich szkół podczas uroczystości szkolnych.



Uczniowie szkoły podstawowej w rynku.

dla uczniów gimnazjów z terenu naszej Gminy. Warto by było te dobre tradycje dalej kontynuować.

### DOWÓZ MŁODZIEŻY

Gmina na dzień dzisiejszy posiada dwa sprawne autobusy w tym Jelcza 090 wyprodukowanego w 1999r. oraz Autosana H-9 wyprodukowanego w 1989. Ogłoszony został przetarg na odwóz młodzieży na trasach Janowice - Zakliczyn - Lusławice - Zakliczyn oraz Lusławice - Faściszowa - Brzozowa - Zakliczyn w godzinach rannych i popołudniowych. Ogółem dziennie dowożonych będzie około 600 uczniów w tym 400 to uczniowie gimnazjum.

#### Dzienne trasy przejazdu autobusów szkolnych:

Zakliczyn - Bieśnik - Słona - Zakliczyn (S+G)  
 Zakliczyn - Lusławice - Faściszowa - Zakliczyn (S+G)  
 Zakliczyn - Wesołów - Zakliczyn (S+G)  
 Zakliczyn - Zawada - Zakliczyn (S)  
 Zakliczyn - Janowice - Wróblowice - Zakliczyn (G)  
 Zakliczyn - Gwoździec - Zakliczyn (G)  
 Zakliczyn - Filipowice - Ruda Kameralna-Dzierżaniny-Paleśnica  
 Zakliczyn - Stróże - Zakliczyn (G)

Paleśnica - Jamna - Bujne - Paleśnica (S+G)  
 Paleśnica - Ruda Kameralna - Filipowice-Zakliczyn (S+G)  
 Zakliczyn - Bieśnik - Słona - Zakliczyn (S)  
 Zakliczyn - Wesołów - Filipowice-Ruda K.-Paleśnica.  
 Zakliczyn - Zawada - Zakliczyn (S)  
 Zakliczyn - Bieśnik - Słona (S+G)  
 Zakliczyn - Wesołów - Zakliczyn (S+G)  
 Zakliczyn - Lusławice - Faściszowa-Brzozowa-Zakliczyn (S+G)  
 Zakliczyn - Janowice- Wróblowice - Zakliczyn (G)  
 Zakliczyn - Gwoździec - Zakliczyn (G)  
 Zakliczyn - Filipowice - Ruda Kameralna - Wola Stróska.  
 Zakliczyn - Stróże - Zakliczyn (G)  
 Paleśnica - Jamna - Bujne - Paleśnica (S+G)  
 Paleśnica-Dzierżaniny- Ruda Kameralna - Filipowice (G)-Zakliczyn.

Wszystkie placówki oświatowe będą przygotowane do terminowego rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Pewne obawy budzi dowóz młodzieży. Dotyczy to awaryjności autobusów, wyniku ogłoszonego przetargu na dowóz młodzieży jak również dostosowania przywozów i odwozów młodzieży do podziałów godzin w poszczególnych szkołach.

Przyg. Insp.ds.Oświaty Stanisław Dyląg

**ZAKPOL**

#### Wykonawstwo i montaż :

- konstrukcje stalowe
- ślusarka budowlana
- ogrodzenia
- wiaty
- montaż więźb dachowych drewnianych i stalowych
- montaż pokryć dachowych
- roboty blacharsko-dekarskie.

#### Produkcja :

- części zamienne do betoniarek BWE-400
- kontenery na śmieci
- konstrukcje stalowe

#### Usługi :

- w zakresie robót
- spawalniczych,
- ślusarskich,
- agrotechnicznych

#### Handel :

- częściami zamiennymi do maszyn rolniczych
- skup złomu stalowego i metali kolorowych
- tarcicą budowlaną

### Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa

32 - 840 ZAKLICZYN ul. Grabina 6  
 tel.014-6653 321 014-6653484

SPU ZAKPOL zaprasza osoby zainteresowane pracą lub współpracą w zakresie własnej działalności usługowej. Poszukujemy osób z zawodami ślusarz -spawacz, cieśla budowlany / więźby dachowe/ oraz dekarzy. Nawiazemy współpracę z osobą posiadającą uprawnienia budowlane do nadzorowania naszych budów. Posiadanie dodatkowych uprawnień takich jak prawo jazdy, własna działalność gospodarcza będzie dodatkowym walorem. Możliwe zatrudnienie na etat na czas trwania zadania czyli na czas określony. Wszelkie zapytania kierować do działu kadr:

tel. 0-14 6653484 lub e mailem - [spuzakpol@poczta.onet.pl](mailto:spuzakpol@poczta.onet.pl)

Zakliczyn 1 września 2003

[spuzakpol@poczta.onet.pl](mailto:spuzakpol@poczta.onet.pl)



Z dziesięcioma przykazaniami w nowy rok szkolny

# w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie

Wraz z 6.320 milionami uczniów w całym kraju w dniu 1 września rok szkolny 2003/2004 rozpoczęli uczniowie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie.

Inauguracja rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Zakliczynie po której uczniowie i nauczyciele udali się do szkoły. Na dziedzińcu szkoły odbyła się krótka uroczystość, którą rozpoczął Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Witold Kafel z kl. IV LO. Został wprowadzony Sztandar Szkoły, po czym odśpiewano Hymn Państwowy. Uczniów, grono pedagogiczne, nauczycieli zawodu i rodziców powitał dyrektor szkoły mgr Jerzy Soska. Zaznaczając już na wstępie, że czas jest bardzo drogi, w kilkunasto minutowym wystąpieniu zwrócił się przede wszystkim do uczniów, przedstawiając im przyjęte w szkole obyczaje, zasady i wytyczne do pracy dydaktyczno wychowawczej. Podkreślając renomę zakliczyńskiej szkoły, mgr Jerzy Soska powiedział, że w nowym roku szkolnym wszystkich czekać będzie kolejne nie lada wyzwanie, gdyż szkoła podjęła starania o przyznanie Certyfikatu Kuratora Oświaty - „Szkoła wyróżniona za wychowanie”. - Tylko wspólna praca rady pedagogicznej i uczniów pozwoli uzyskać to zaszczytne miano. - Mam nadzieję, że je uzyskamy ?!. - W dalszej części swej wypowiedzi dyrektor skupił się na omawianiu 10 szkolnych przykazań.

1. Dąż do doskonałości
2. Dbaj o zdrowie i sprawność fizyczną
3. Przestrzegaj ustalonych zasad
4. Bądź prawdziwym Europejczykiem
5. Opanuj komputer
6. Zdobywaj dodatkowe umiejętności
7. Ucz się Europy
8. Bądź ciekawy i odważny
9. Bądź dorosły
10. Nie marnuj czasu

Przy odczytywaniu każdego z nich, dyrektor dodał swój komentarz. Uczniowie mogli dowiedzieć się między innymi, że szkoła w bieżącym roku szkolnym duży nacisk kładzie na rozwój kultury fizycznej, przez co ograniczy zwolnienia z wychowania fizycznego. Tu dyrektor wspomniał także o dobrym zapleczu i bazie sportowej, rychłym oddaniu hali sportowej z trybunami na 280 miejsc. W dalszej wypowiedzi zachęcał uczniów do nauki języków obcych oraz rzetelnego opanowania komputera. Te dwie rzeczy są dziś niemal podstawą do dalszej nauki i pracy w zmieniającej się rzeczywistości w kraju, w Europie i na świecie. „Chcemy Was dobrze przygotować, abyście byli dobrymi obywatelami przyszłej Europy”. Dzisiaj 1 września jest ostatnim, kiedy rozpoczynamy rok szkolny poza strukturami UE. Za rok równorzędnie rok szkolny rozpocznie młodzież całej Europy. Nasza szkoła idzie właśnie w tym kierunku, zapewniając wam nowoczesne kształcenie. W szkole będziecie mogli intensywnie uczyć



Inauguracja roku szkolnego w ZSP w Zakliczynie.

się języków obcych, gdyż ich naukę zapewni wam 12 nauczycieli. Pięciu języka angielskiego, pięciu j. niemieckiego, po jednym j. rosyjskiego i j. francuskiego. Każdy uczeń w naszej szkole będzie mógł dokładnie opanować pracę przy komputerze, zapewnią to nasi nauczyciele informatycy, wykorzystując nowoczesne pracownie w których znajduje się ponad 50 nowoczesnych komputerów. Ta ilość jest zadawalająca i spełnia normy unijne, gdyż według wskaźnika w UE, 1 komputer przypada na 10 uczniów. Aby była możliwość porozmawiać w obcym języku, szkoła i uczniowie od kilku lat utrzymują kontakty z zaprzyjaźnioną szkołą w Sindelfingen w Niemczech. Już niebawem dojdzie do ponownego spotkania uczniów naszej szkoły z uczniami z Niemiec.

Mówiąc dalej, dyrektor namawiał do zdobywania dodatkowych umiejętności, jako przygotowania do trudnego oraz zmieniającego się życia i rynku pracy.

Odnosząc się do kolejnego „szkolnego przykazania” mgr Jerzy Soska powiedział do młodzieży, że nie są już przedszkolakami, lecz ludźmi dorosłymi, dlatego nie mogą być im obce takie zasady, jak poszanowanie drugiego człowieka, jego godność, poszanowanie sprzętu szkolnego i mienia wspólnego. Najmłodszym uczniom - czyli pierwszoklasistom, dyrektor życzył miłego pobytu w szkole, przestrzegając jednocześnie przed złymi uczynkami. „Jeśli ktoś z gimnazjalistów ma zakodowane złe nawyki, to radzę tych nawyków się pozbyć”

Omawiając szkolny dekalog, dyrektor odniósł się do poszanowania czasu oraz jego właściwego wykorzystywania. Tu uzmysłowił uczącej się młodzieży, że rok szkolny ma nie 10 miesięcy nauki, lecz ma ich tylko 6, czyli według szkolnego planu zajęć 186 dni. Trzeba go więc bardzo pracowicie wykorzystać.

Z pozostałych informacji jakie mogła uzyskać nasza redakcja wynika, że wyniku rekrutacji i promocji, w szkole uruchomionych zostało 9 oddziałów pierwszych klas. Trzy to klasy Liceum Ogólnokształcące o profilach matematyczno-informatycznym, humanistycznym i sportowo-turystycznym. Trzy klasy Technikum : gastronomiczne, budowlane i





Podziękowanie byłemu dyrektorowi mgr Zdzisławowi Głódowi.



Nominacja dla nowej dyrektor mgr Danuty Skalskiej-Cygan.



Dyrektorzy szkoły wręczają stypendia dla I-klasistów.

ekonomiczno administracyjne. Trzy klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach: mechanik piekarz, elektryk, murarz, kucharz i sprzedawca. Razem do pierwszych klas zostało przyjętych 268 uczniów. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Piłsudskiego naukę w nowym roku szkolnym naukę rozpoczyna 768 dziewcząt i chłopców w 26 oddziałach szkół stacjonarnych. Od 15 września zajęcia w kilku oddziałach rozpocznie naukę także 150 słuchaczy technikum dla dorosłych. Sumując te dane nie trudno zauważyć, że do ZSP uczęszczać będzie 918 uczniów w 32 oddziałach. W szkole pracować będzie 56 nauczycieli, 18 pracowników administracji i obsługi. Z racji rezygnacji pana mgr Zdzisława Głóda z funkcji wicedyrektora szkoły, na to miejsce powołano panią mgr Danutę Skalską-Cygan. Podziękowanie za pracę na tym stanowisku byłemu dyrektorowi, oraz nominacje nowej pani dyrektor wręczył podczas uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego dyrektor szkoły mgr Jerzy Soska. Pracę w nowym roku szkolnym rozpoczęły panie: mgr Urszula Migdał, mgr Izabela Bartkiewicz i mgr Małgorzata Socha. Dla najlepszych pierwszoklasistów którzy przybyli do nowej szkoły, dyrektor w celu zachęcenia ich do dalszej nauki

wręczył stypendia naukowe. Stypendia zostały wręczone także uczniom z klas starszych, którzy w poprzednich latach osiągnęli bardzo dobre wyniki w nauce. Dyrektor przedstawił również nazwiska kilku uczniów szkoły, którzy decyzją rady pedagogicznej zostali nominowani do stypendium fundowanego przez Prezesa Rady Ministrów.

Po zakończeniu uroczystości inauguracji roku szkolnego, uczniowie wraz z wychowawcami i nauczycielami udali się do klas na pierwsze powakacyjne spotkania. Klasy pierwsze, po krótkich spotkaniach poznawali szkołę oraz warsztaty szkolne. Zgodnie z zapowiedzią dyrektora za 2 miesiące oddanie hali sportowej z trybunami na 280 miejsc. Z racji finansowania hali ze środków starostwa z pewnością jej otwarcie odbędzie się w obecności starosty i członków zarządu powiatu. Na tejsze uroczystości z pewnością nie zabraknie także naszej redakcji.

**K. Chmielowski**

#### PODZIĘKOWANIE

Zespół „Mały Gwoździec” składa podziękowanie Panu Wójtowi Gminy i Radzie Gminy za użyczenie autobusu szkolnego na wycieczkę w Bieszczady.

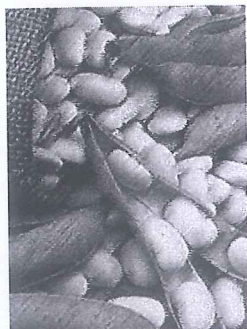


Członkowie zespołu Mały Gwoździec na szczycie Poloniny Wetlińskiej.



# Fasola to nie tylko świetne warzywo

Fasola „Piękny Jaś” należy do gatunku fasola zwyczajna, której ojczyzną jest Ameryka Południowa i Środkowa, gdzie została udomowiona przez Indian. Do Europy sprowadzono ją w XVI wieku. Jest to najpopularniejsza odmiana fasoli wielokwiatowej, o bardzo dużych nasionach. Fasola ma wartość odżywczą podobną do mięsa. Jej nasiona zawierają prawie wszystkie związki niezbędne dla organizmu człowieka. Oprócz wartościowych białek zawiera węglowodany, kwasy organiczne i bogaty zestaw witamin, takich jak: B<sub>1</sub>, B<sub>6</sub>, PP, C, kwas pantotenowy oraz wiele składników mineralnych: fosfor, magnez, potas, siarkę, żelazo, krzem. Z fasoli można przyrządzić prawie wszystko: zupy, fasolę w różnych sosach, krokiety, kotlety, sałatki, zapiekanki, pasztety, torty. Jest łatwiej strawna z zieloną pietruszką, szczypiorkiem, tymiankiem, kminkiem, liśćmi bobkowymi, majerankiem, lebiądką /oregano/. Fasola to nie tylko wartościowe warzywo, ale ma również znaczenie lecznicze. Wywary z suchych strąków działają moczopędnie, obniżają poziom cukru we krwi, dlatego zaleca się ich stosowanie w chorobach nerek i pęcherza moczowego,



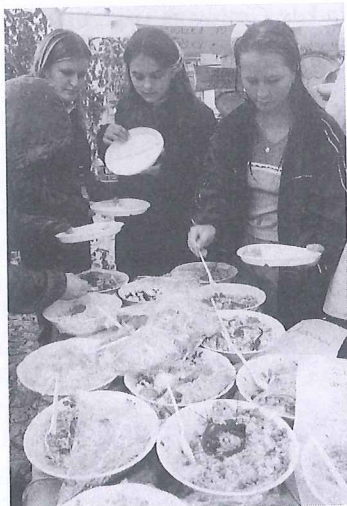
nadciśnieniu tętniczym, przy obrzękach wywołanych niewydolnością serca, cukrzycy, gośdca, a także w leczeniu łuszczycy oraz wyrzutów skórnych na twarzy. Nasiona fasoli po wysuszeniu i zmieleniu na mąkę leczą egzemę, oparzenia, odmrożenia. Mączką tą posypuje się chore miejsca na skórze. Profesor Aleksander Ożarowski w „Ziołolecznictwie” podaje zastosowanie strąków fasoli w schorzeniach nerek i dróg moczowych ze zmniejszonym wydalaniem moczu, a nawet obrzękami spowodowanymi zatrzymywaniem wody, jonów sodu i potasu w organizmie. Pomocniczo – w kamicy moczowej, zwłaszcza fosforanowej, również w chorobie reumatycznej i niektórych dermatozach, w początkowym okresie cukrzycy, w cukrzycy zaawansowanej, głównie u osób młodych. Odwar sporządza się z 3–4 łyżek rozdrobnionych strąków na 2 szklanki wody (gotować 2 min., odstawić na 10 min., przecedzić do termosu), pić 2–3 razy dziennie po 1/2 szklanki między posiłkami jako środek moczopędny i przeciwcukrzycowy.



Wykorzystywane w lecznictwie strąki i nasiona fasoli muszą być zdrowe, czyste, bez jakichkolwiek zmian chorobowych.

Arch. Uroczysko

Fasolowe smakołyki.



Nagrodzony tort z fasoli.



Fasolka po zakliczyńsku - przysmakiem naszych gości.



### Fasolka po staropolsku

**Składniki:** 25 dag dużej białej fasoli (Piękny Jaś), pół litra wywaru z kości i włoszczyzny, duża cebula, 15 dag kielbasy, 5 dag wędzonego boczku, łyżka masła roślinnego lub smalcu, łyżeczka maki, łyżeczka rodzynek, łyżka miodu, sok z połowy cytryny, ząbek czosnku, pieprz, sól  
**Przygotowanie:** Fasolę ugotować w osolonej wodzie do miękkości, odcedzić. Z tłuszczu i maki sporządzić rumianą zasmażkę i rozprowadzić ją wywarem. Drobną posiekaną cebulę, miód i rodzynek zmieszać z zasmażką, doprawić roztartym czosnkiem, solą, pieprzem, sokiem cytrynowym i zagotować. Połączyć z ugotowaną fasolą i całość jeszcze chwilę dusić. Podawać z pieczywem.

### Fasola z szałwią

**Składniki:** 75 dag białej fasoli, 2-3 łyżki oliwy, 2-3 ząbki czosnku, 2-3 łyżki koncentratu pomidorowego, łyżka suszonej szałwi, pieprz, sól  
**Przygotowanie:** Namoczoną na noc fasolę ugotować następnego dnia w tej samej wodzie. Na patelni zrumienić na oliwie czosnek, włożyć go do garnka z fasolą, przyprawić szałwią, solą i pieprzem. Dodać koncentrat pomidorowy i dusić krótko pod przykryciem. Podawać jako osobne danie lub jako dodatek do mięsa.

### Przysmak z „Jaśka Fasoli”

**Składniki:** 50 dag fileta drobiowego, 1 puszka kukurydzy, 50 dag fasoli Jaśka, 3 sztuki papryki – żółta czerwona zielona, 2 cebule, 5 ogórków konserwowych, łyżka przecieru pomidorowego, 1 kostka rosółowa, sól, pieprz, ostra papryka  
**Przygotowanie:** Cebulę podsmażyć na oleju, wrzucić mięso pokrojone w drobną kostkę, poddusić, włożyć wszystkie składniki, zalać wrzątkiem z kostką rosółową, gotować 10 minut, doprawić do smaku – przecier pomidorowy, sól, pieprz, można ząbek czosnku. Przed podaniem można też lekko posypać tartym, żółtym serem.

### „Jasiek” w rybach

**Składniki:** 25 dag fasoli, 1/2 cebuli średniej wielkości, 15 dag sera żółtego, 3-4 łyżek majonezu, 1 jajko ugotowane na twardo, pietruszka, czosnek, papryka świeża, 1 sztuka ryby karmazyn, 1 sztuka ryby dorsz, 1 sztuka ryby pstrąg, 1 sztuka ryby pstrąg, 1 sztuka ryby flądra, 1 sztuka ryby morskusz, 1 sztuka ryby miluna.  
**Przygotowanie:** ryby faszerujemy czosnkiem, przyprawami do ryb, panierujemy w mące i smażymy na maśle. Gdy ryby się smażą przygotowujemy sałatkę. Ugotowaną fasolę odcedzamy, następnie siekamy na średnio drobne części, ser żółty zetrzeć na tarce o grubych oczkach, wymieszać z majonezem, doprawić do smaku. Dodać pokrojoną drobno cebulę i jajko, wymieszać i posypać zieleniną. Podawać z pięknie usmażoną wcześniej rybą.

### Kapusta z grochem

**Składniki:** 1kg kapusty kiszzonej, 0.5 kg grochu bomba, przyprawy (wzeta, kminek, liść laurowy, pieprz).

**Przygotowanie:** Kapustę ugotować czas ok. 2 godziny i dodać przyprawy. Groch gotować w oddzielnym naczyniu i do kapusty dodać w ostatniej fazie gotowania. Do smaku można dodać słoninę lub wędzonkę.

### Pęczak z grochem

**Porcja na 4 osoby. Składniki:** 20 dag pęczaku, 2 litry wywaru z kości, 10 dag grochu bomba, przyprawy sól, ziele angielskie, liść laurowy, wzeta.  
**Przygotowanie:** Zagotować pęczak czas ok. 1godz. następnie wcześniej wrzucamy namoczony groch i dodajemy przyprawy. Do smaku możemy pomaścić słoniną lub wędzonką.

### Salatka z fasoli i z czerwonej kapusty

**Składniki:** 70 dag fasoli, 1 główka czerwonej kapusty, 2 cebule, 2 opakowania śledzi matjas, 2 marchewki, 2 pietruszki, 5 łyżek majonezu, 2 łyżki octu, szczypta soli, szczypta pieprzu.  
**Przygotowanie:** Fasolę pokroić na pół, dodać kapustę startą na tarce, dodać cebulę, pietruszkę, śledzie pokroić w kosteczkę tak jak do sałatki jarzynowej. Wszystko wysypać do jednej miski i wymieszać wszystkie składniki. Do smaku dodać przyprawę.

### Paszтет z fasoli

**Składniki:** 35 dag fasoli, 5 dag grzybów suszonych lub 15-20 dag pieczarek, 1 duża cebula, 2 jajka, 4 łyżki bułki tartej, 3 łyżki tłuszczu, 20 dag boczku wędzonego, przyprawy: sól, pieprz, cukier, majeranek, imbir, gałka muszkatołowa.  
**Przygotowanie:** Fasolę przebrać, opłukać i zalać wodą na noc, a nazajutrz gotować w tej samej wodzie. Pieczarki ugotować również do miękkości. Cebulę posiekać i przesmażyć na tłuszczu. Wszystko przekręcić przez maszynkę, dodać jajka, bułkę tartą, tłuszcz, wywar z grzybów, doprawić przyprawami. Wszystko wymieszać na gładką masę. Wymarować formę tłuszczem i wysypać bułką, wyłożyć plasterkami boczku. Wyłożyć masę fasolową uformować w brytfance i piec nagrzanym piekarniku. Podawać z serem i surówkami.

### Tort Fasolowy

**Składniki:** 8 jajek, 25 dag cukru, 20 dag fasoli (Jasiek) 2 dag gorzkich migdałów, 5 dag tartej bułki.  
**Przygotowanie:** migdały sparzyć – obrać ze skórki i zemieć. Fasolę ugotować na półtwardo, obrać ze skórki i przetrzeć przez sito rzadkie. Jajka ugotować – żółtka utrzeć z cukrem na pulchną masę, wymieszać z fasolą, migdałami, tartą bułką, i ubitą z białek pianą. Gotowe wymieszane składniki włożyć do tortownicy i piec ok. 40 minut w średnio gorącym piekarniku. Po wystygnięciu przystroić według własnego gustu.

Dziś życzymy smacznego i zapraszamy na degustację fasolowych potraw, podczas święta fasoli w dniu 21 września.

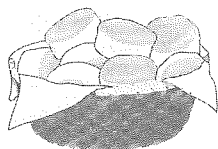


## PIEKARNIA „LUCYNKA”

Bogusław Salamon  
32-841 Filipowice 134  
tel./fax (014) 66 36 189

*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo  
wysokiej jakości zachowując  
przy tym dwudziestoletnią tradycję.  
Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyro-  
bów wzbogacona jest w pieczywo nisko-  
kaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz  
różnego rodzaju bułeczki.*

**TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE**



**Serdecznie zapraszamy  
do zakupu naszych wyrobów  
ŻYCZYMYSMACZNEGO**

## Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn  
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY  
DO NASZYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH**

## ROZLEWNIA „TAM” sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy  
Pan Tadeusz Świerkosz  
Pan Adam Świerkosz  
Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840  
Telefon czynny całą dobę  
0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



**Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17**  
Firma powstała w 1989 roku

## Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka  
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie  
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

*Pracownia optyczna czynna  
w czwartki od 10.00-14.00,  
w środy od 15.00,  
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*

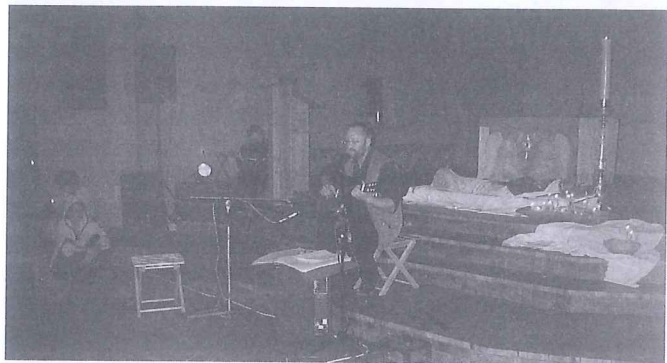


**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**



# Święto Pojednania w Jamnej

Od czasu kiedy Ojciec Jan Góra i Dominikanie przybyli na Jamna, ta najmniejsza miejscowość gminy Zakliczyn zaczęła rozkwitać, mocno się rozwijać i żyć. Dziś dzięki dominikanom, studentom i wielu zachwyconym tym zakątkiem ziemi ludziom, w Jamnej dzieje się bardzo wiele. Większość mieszkańców gminy Zakliczyn zdążyła się o tym przekonać, mieszkańcy Małopolski o świetności Jamnej przekonują się gdy tutaj przyjadą. Ogrom prac wykonanych w przeciągu kilku ostatnich lat zachwycą, wszak niedawno na jamneńskim wzgórzu był tylko stary dom, słychać było szum lasów i wiał mocny górski wiatr. Dziś jest tu cały kompleks obiektów, natomiast wśród gości których można spotkać w ciągu całego roku są ludzie nauki, kultury, sztuki oraz polityki. Jest w roku tydzień szczególnie w Jamnej, kiedy przybywa tutaj wielu zaproszonych gości, studentów i wiernych. To czas przed świętem Wniebowzięcia Matki Bożej -15 sierpnia. Dzień ten od kilku lat uznawany jest za największe święto w Jamnej, gdyż to dzień odpustu i święto zbliżenia kilku tysięcy ludzi z różnych środowisk. Począwszy od rolnika, a skończywszy na samym rektorze uniwersytetu, czy też ambasadorze innego państwa. W tym roku dwudniowa uroczystość organizowana była przez Dom św. Jacka, Starostwo Powiatowe i Gminę Zakliczyn. Ojciec Jan Góra, jako „odnowiciel” życia na Jamnej i inicjator wszelkich uroczystości zaprosił wielu distinguished ludzi z Polski i z zagranicy. Na niedzielne święto pojednania przybyli konsulowie; Węgier, Austrii, Czech i Rosji, Rektor UAM Stefan Jurga, Marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł, Starosta Powiatu Tarnowskiego Michał Wojtkiewicz, Wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman oraz wiele innych osobistości. We Mszy uczestniczyli również Ojciec Walenty Potworowski, dominikanin i Ojciec Tomasz Pawłowski. Byli także zawsze pomocni Ojcu Janowi sponsorzy, studenci UAM, wiele osób z całej polski i mieszkańcy powiatu i gminy. O godzinie 11 w kościele na wzgórzu, odbyła uroczysta Msza św. /zarazem suma odpustowa/ w intencji żołnierzy wszystkich narodów, których prochy spoczywają na okolicznych cmentarzach. Celebrowanej Mszy św. przewodniczył Ks. dr. Prałat Waldemar Durda z Nowego Sącza. W czasie Mszy Ojciec Jan, witał i dziękował wszystkim za przybycie do świątyni duszpasterstwa akademickiego. Nie obyło się od podziękowań dla wszystkich którzy od początku, aż po dzień dzisiejszy wspierali Jamną. Osobno podziękowania zostały skierowane do marszałka, starosty i wójta. W wygłoszonym słowie bożym, Ojciec Jan Góra wielokrotnie zaakcentował kwestię historii ziemi tarnowskiej i śmierci żołnierzy różnych narodów, których połączyła śmierć i młodość. Mając na uwadze pojednanie Ojciec powiedział, iż dziś musimy wszyscy dążyć do wspólnej więzi i braterstwa. Musimy dążyć do







pojednania pokoleń i historii z okresem dzisiejszym. Bo często z tragicznej historii należy czerpać nadzieję i przelewać ją w młode pokolenia. Ojciec Jan nawoływał do przekraczania granic, bo tylko pojednanie może zapewnić spokój i radość na tym świecie. Dziś ogromnie ważna jest rola integracyjna, dlatego wołajmy o pokój w naszych ojczyznach, wołajmy o pokój na całej ziemi. - Jednoczmy się i przebaczajmy sobie, idźmy za kościołem i za Matką Bożą. Tu na Jamnej już dziś łączy nas dobra atmosfera i widzimy wielką jedność, w przyszłości chcemy, aby na Jamną przybywały tysiące ludzi, by trochę Lednicy było także na Jamnej. Bo Jamna, to nasz wspólny dom. W czasie Mszy św. odczytany został list arcybiskupa Wiednia, kardynała Krzysztofa Schonborna, który pisaniem słowem połączył się z jamneńskim wzgórzem i wiernymi. Następnie na ołtarz złożono dary. W końcowej części Mszy św. do ołtarza podeszła

młodzież z lampionami. Najpierw lampiony zostały poświęcone, a następnie zapalono ogień, który jak powiedział Ojciec Jan Góra, trafi na kilkadziesiąt mogił żołnierzy na terenie gminy Zakliczyn i powiatu tarnowskiego. Pomocni w przeniesieniu ognia byli jeźdźcy na kilkunastu koniach, którzy w godzinach popołudniowych udali się na dziesiątki grobów. Po zakończonej uroczystej Mszy św., odbyła się ceremonia przeniesienia krzyża i pamiątkowej tablicy do kaplicy, która na pamiątkę krwawych i wojennych zmagani partyzantów, została wybudowana w miejscu ich śmierci. Procesję do kaplicy prowadziła Orkiestra Dęta Zakładów Azotowych z Tarnowa. Po zejściu w historyczną dolinę, Marszałek Województwa Małopolskiego, Janusz Sepioł, Starosta Powiatu Tarnowskiego Michał Wojtkiewicz, oraz Wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, złożyli okolicznościowe wiązanki. Po zakończeniu ceremonii i procesji, delegacje gości, władze, wierni udali się pod dom św. Jacka, gdzie duszpasterstwo akademickie rozłożyło swoją polową kuchnię. Były pieczone kielbaski i dania polowe. Wiele osób zachwycało się chlebem ze smalcem, inni chwalili wspaniałą grochówkę którą fundował i na którą zapraszał starosta Michał Wojtkiewicz. Przeddzień, 14 sierpnia o godzinie 15 na polach jamneńskiego wzgórza odbyła się inscenizacja teatralna oparta na średniowiecznej legendzie opisująca; „Obrzęd Pogrzebu Matki Bożej”, czyli ostatnie dni życia MB na ziemi przed Wniebowstąpieniem. W widowisku wzięli udział poznańscy studenci i przybyli wierni, dzieci i młodzież. Większość z uczestników brała czynny udział w obrzędzie niosąc 100metrowy welon Matki Bożej. Na wzgórzu zabrzmiała muzyka, a miejsce z racji niesionego pięknego, białego welonu, doznało olśnienia. Przez wiele godzin setki ludzi uczestniczyło w tej jakże nowocześnie interpretowanej uroczystości, która ukazywała głębię ziemskiego życia Maryi. Wieczorem popis profesjonalizmu dał poznański pieśniarz i muzyk Jacek Kowalski. Będąc stale w kontakcie z publicznością śpiewał i grał wplatając w swój występ także dozę humoru. Swój koncert dali także muzycy z Lednicy, górale z okolic Zakopanego i studenci z Poznania. Wieczorne klimaty na wolnym powietrzu przerwał niestety przelotny deszcz, potem brak prądu. Uroczyste świętowanie nie straciło jednak swojego nastroju. Nie było to jednak ostatnie wydarzenie na Jamnej. Wiele osób przyjeżdża tutaj na każde wezwanie Ojca Jana Góry, niektórzy pokonują nawet ponad 600 km jadąc z Poznania, Legnicy, czy Bydgoszczy. W tym roku byli nawet harcerze z jednej z pomorskich drużyn. Tak więc dzisiejsza Jamna to siedlisko wiary, wiedzy i wypoczynku. Wiele osób które były tutaj przed laty, wręcz nie może uwierzyć jakie zaszły zmiany. Dziś Jamna to dom wszystkich wiernych, który wraz z patronem św. Jackiem czczą Najświętszy Sakrament i Matkę Bożą. Ukoronowana przez Papieża Matka Boża Niezawodnej Nadziei, otacza łaskami wszystkich mieszkańców Domu św. Jacka, gości i sąsiadów. Wspomaga studencką naukę i działalność, przyciąga młodzież do Boga.

Krzysztof Chmielowski



# Bardzo miłe spotkanie i ...

Uprzejmość jednego z przyjaciół, przedsiębiorcy pana Daniela Brózdzy z Puław pozwoliła Państwu Oszeldom odwiedzić znajomych i bliskich z naszego regionu. 18 lipca, 96 letni Władysław Oszelda przybył do Zakliczyna wraz z małżonką Jadwigą i synem Jerzym.

Pobyt w Zakliczynie rozpoczął się od wizyty w redakcji Głosiciela, gdzie gości powitał Krzysztof Chmielowski. Następnie doszło do spotkania z panem Stanisławem Galasem, który przypomniał o swym dziadku Koczwarze mającym kiedyś przed laty bliskie kontakty z panem Władysławem i jego rodziną. To była wspaniała lekcja historii rodu Oszeldów na zakliczyńskiej ziemi i w dodatku udokumentowana niezwykle starannie zachowanymi zdjęciami, które pod-



*Pamiątkowy wpis.*

letni Ojciec Stanisław Dobecki. Obaj seniorzy; kapłaństwa i dziennikarstwa mieli w Jamnej swoją krótką i miłą chwilę wspomnień. W drodze powrotnej goście z Cieszyńska, /tam od lat mieszkają Państwo Oszeldowie/ podziwiali obiekty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, odremontowany klasztor oraz nowe budynki przy ulicy Mickiewicza. Ostatnim miejscem jakie odwiedzili przyjezdni, był grób rodziców pana Władysława na zakliczyńskim cmentarzu.

Nestor w dniu 18 maja br. ukończył 96 lat życia, nadal jest w pełni sił i ma ciągle zapal do pracy. Ogromną wagę przywią-



*Państwo Oszeldowie u wójta gminy.*

czas spotkania przedstawił pan Stanisław. W Urzędzie Gminy spotkaliśmy się z wójtem Gminy Zakliczyn Kazimierzem Kormanem. Podczas pobytu, goście zwiedzili Ratusz, dom w Rynku w którym mieszkał przed ponad 80 laty. /obecnie dom Państwa Sułków/. Po przechadzce zakliczyńskimi uliczkami pojechaliśmy do Jamnej. W czasie naszej wędrowki po terenie Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego O. Dominikanów spotkaliśmy Ojca Andrzeja Chlewickiego – dominikanina, który sprawuje pieczę nad całym ośrodkiem i kościołem. Spotkaliśmy również bardzo sympatycznego staruszka, który jak poinformował nas Ojciec Andrzej był najstarszym duszpasterzem akademickim. 90



*Ostatnie chwile na zakliczyńskiej ziemi.*



*Spotkanie w Domu Św. Jacka w Jamnej.*

zuje do kontaktów międzyludzkich i umacnianiu patriotycznych więzi z naszymi „krajanami” często mieszkającymi daleko poza ojczyzną. Jego polonijna wymiana korespondencji trwa już od przeszło 42 lat. W życiu będąc na wielu spotkaniach w różnych miejscach, pan Władysław starał się notować większość wydarzeń i zapamiętywać wiele miejsc. Dziś powracając do wielu z nich stara się porównywać jak wiele się zmieniło.

Serdecznie zapraszamy Zacnych Gości, na kolejną równie bogatą w przeżycia wizytę.

**K. Chmielowski**



# „Przyjedź mammo na przysięgę”

Co roku w szeregi Wojska Polskiego wcielanych jest kilka tysięcy młodych ludzi. Idą oni odbyć ten odpowiedzialny, konstytucyjny i zaszczytny obowiązek w wielu jednostkach i formacjach polskiego wojska. Młodzi ludzie z terenu naszej gminy w przeciągu kilkunastu lat odbywali służbę wojskową w każdej formacji sił zbrojnych RP. Byli na lądzie w powietrzu i na wodzie, służyli w wojskach pancernych i zmechanizowanych - powietrzno desantowych, raketowych, artylerii przeciwlotniczej oraz w jednostce reprezentacyjnej WP. Z relacji wielu ostatnio przeprowadzonych rozmów wynika, że z poborowymi z gminy Zakliczyn nie było większych problemów natomiast będąc w wielu jednostkach na terenie kraju - od Krakowa po Gołdap, Szczecin Toruń, Bydgoszcz, Leszno, Lublin czy nawet do niedawna Bochni przynosili oni chlubę naszej gminie, a także swoim rodzinom. Wojsko zawsze dla młodych ludzi - zarówno z miasta jak i ze wsi stwarzało nowe warunki życia do których szybko trzeba się dostosować. Ścisła organizacja, dyscyplina, rygor przełożonych oraz ustalony porządek dnia to dla wielu, przynajmniej w pierwszych tygodniach służby wielkie utrudnienie i niewygodą. Jak dowiedziałem się od kilku rodziców którzy powrócili po przysięgach od swoich synów wojsko dla chłopaków z naszej gminy nie jest jednak wielką tragedią. Szybko zidentyfikowali się oni z rolą żołnierza i nabrali wojskowego sposobu bycia. Miłym przeżyciem dla rodziców i znajomych którzy byli na przysięgach u swoich bliskich było publiczne podkreślenie w czasie uroczystej przysięgi dobrych zwyczajów, cech dobrego wychowania i widocznej rozsądnej inicjatywy u młodych żołnierzy. „Ci którzy pochodzą z małych miasteczek i wsi, którzy na co dzień biorą czynny udział w życiu społecznym, kulturalnym i sportowym, dziś przodują w szkoleniu i dyscyplinie w wojsku”. Mówił wysoki rangą oficer na jednej z przysięg. Wymienienie nazwisk synów wśród kilkuset osób jest często dla zmęczonych całonocną jazdą rodziców wielkim zaszczytem i zapłatą za trud wychowania. Dla młodych żołnierzy taka pochwała jest także chlubą która wpływa na dalsze koleżeńskie współzycie i atmosferę w plutonie, kompani i całej jednostce.

W roku 2003 roku z terenu gminy Zakliczyn do wojska poszło kilkunastu dobrze znanych młodych mężczyzn. Jedni to dobrzy specjaliści, inni dobrzy sportowcy, a jeszcze inni dobrzy koledzy których na co dzień brakuje. Najczęściej brakuje ich najbliższym lecz Ci w wielu przypadkach cieszą się właśnie po-

dziękowaniami przychodzącymi z Jednostek Wojskowych. Do naszej redakcji kilka dni temu przyszedł pan Bogusław Sobol, który podzielił się z nami przeżytą radością z racji swojego wnuka. Jak dowiedziałem się z jego wypowiedzi, niedawno właśnie bardzo miłe chwile podczas przysięgi przeżyli Państwo Słowikowie i Sobolowie z Zakliczyna. Będąc na tej miłej uroczystości w Krakowie Dowódca Jednostki z prawdziwą przyjemnością zawiadomił ich, że syn/ wnuk/, szer. Piotr Słowik odbywając zaszczytny obowiązek służby wojskowej w elitarnej jednostce, zaliczany jest do grona najlepszych żołnierzy przodujących w szkoleniu

oraz dyscyplinie. Sumiennością i ofiarnością w wykonywaniu obowiązków służbowych oraz wzorową postawą żołnierską Syn zdobył sobie wysokie uznanie przełożonych i szacunek kolegów.

Składamy Państwu nasze żołnierskie gratulacje i serdeczne podziękowania za wychowanie Syna na szczerego patriotę i dobrego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, dokumentującego swą miłość do Ojczyzny rzetelnym czynem żołnierskim.

Prosimy przyjąć jednocześnie pozdrowienia i najszczerze życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Takie gratulacje mogą cieszyć i ogromnie rozradować serca w czasie uroczystości. Po powrocie do domów opiekuńcze rozmyślanie i rodzicielska troska jednak powraca. Tu jak sądzę nie należy zbyt- nio się denerwować. Od dziesiątek lat młodzi ludzie w szeregach Wojska Polskiego

spełniają swój patriotyczny obowiązek. Często nie łatwo przezwyciężyć jest im wiele trudności. Po pewnym okresie służby ich przezwyciężanie daje im satysfakcję, a pokonanie własnego siebie, swoich własnych słabości daje poczucie mocy i zdolności do wielkich czynów. Służba wojskowa u młodego człowieka hartuje także duszę i ciało. W swoim życiu każdy w różnych sytuacjach doznał wiele różnych doświadczeń, czasem było lepiej, a czasem gorzej. Najciężej jest jednak znośić trudy i gorycze w samotności. W wojsku do tej samotności jednak nie dochodzi. Często obecność kolegów ich słowa otuchy pomagają w ciężkich chwilach. Po latach pozostają już tylko wspomnienia. Ileż to spraw i historii przy różnych okazjach mają do opowiedzenia koledzy przypominając przeżycia z wojska. Wspominają te związane z niebezpieczeństwem i poświęceniem, jak również te miłe, radosne i humorystyczne. Z biegiem lat dochodzą do wniosku, że wojsko to szkoła i radość życia, szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy służba w wojsku trwa coraz krócej.

Krzysztof Chmielowski





# 10 Lat działalności

## Samarytańskiego Towarzystwa

### im. Jana Pawła II w Zakliczynie cz. II

Bardzo ważną dla Samarytańskiego Towarzystwa jest współpraca z Arbeiter Samariter Bund. Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II chcąc rozwinąć swoją działalność na rzecz potrzebujących czyniło starania o nawiązanie kontaktów z podobnymi niemieckimi organizacjami pozarządowymi. W związku z powyższym w kwietniu 1996 roku Członek Zarządu Samarytańskiego Towarzystwa Ryszard Kuczyński wraz z członkiem Towarzystwa Antonim Góralem, wystosowali list do biura pośredniczącego w nawiązywaniu kontaktów między niemieckimi i polskimi organizacjami w Salzgitter z propozycją współpracy. Efektem działań podjętych przez biuro pośrednictwa była odpowiedź niemieckiej organizacji Arbeiter Samariter Bund e.v. z centralą w Kolonii (ASB).

Osobą reprezentującą ASB - Referat Współpracy z zagranicą była Elżbieta Rupala – obywatel Niemiec, Polka z pochodzenia, biegle władająca językiem niemieckim i polskim. Dzięki jej zaangażowaniu w styczniu

1997 roku doszło do nawiązania współpracy pomiędzy ASB i Samarytańskim Towarzystwem.

Arbeiter Samariter Bund jest federacyjnym związkiem, w skład którego wchodzi 300 okręgowych związków samarytańskich, skupiających około miliona członków. Statutowym celem tej organizacji jest szerzenie idei samarytańskiej a najważniejszym zadaniem jest niesienie pomocy potrzebującym. Organizacja jest wspierana finansowo przez rząd niemiecki. ASB wywodzi się z ruchu robotniczego końca XIX wieku.

Współpraca naszych organizacji polega na wymianie informacji i doświadczeń, a przede wszystkim na wspólnym przeprowadzaniu projektów pomocowych i strukturalnych.

Pierwszym wspólnym projektem pomocowym była akcja humanitarna na rzecz powodzian w Polsce Południowej w czasie powodzi w 1997 i 1998 roku. Z pomocy szacowanej na około 2 mln złotych skorzystało 24 356 powodzian. Bezpośrednia pomoc dla nich dotarła do 30 miejscowości w ówczesnym województwie tarnowskim, 11 miejscowości w województwie tarnobrzesckim, 7 w nowosądeckim, 2

miejscowości we wrocławskim, 2 miejscowości w wałbrzyskim, 2 miejscowości w kieleckim i 2 miejscowości w województwie opolskim. Realizacja tego projektu była dla Samarytańskiego Towarzystwa pierwszym bardzo ważnym sprawdzianem organizacyjnym i proceduralnym. Projekt był finansowany również ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec. Nasza organizacja sporządziła stosowną dokumentację prowadzonych działań i dokonała rozliczenia rzeczowego i finansowego przeprowadzonych akcji, które zostało zatwierdzone przez stronę niemiecką.



Stefan Sandbriuk - kier. referatu ASB ds. pomocy dla zagranicy z tłumaczem oraz Elżbieta Rupala - pracownik ASB.

Podobną akcję przeprowadziliśmy wspólnie z ASB w 2001 roku. Strona niemiecka zakupiła w Polsce łóżka polowe, buty gumowe, kołdry, poduszki, pościel oraz artykuły higieniczne za łączną kwotę około 600.000,00 złotych. We wrześniu 2001 roku do Zakliczyna dotarł z Lipska transport z pomocą humanitarną o wartości około 58.000,00 złotych. Samarytańskie Towarzystwo prowadziło dystrybucję otrzymanych

darów rzeczowych w 4 powiatach województwa małopolskiego: nowosądeckim, tarnowskim, brzeskim i bocheńskim, a pomoc dotarła bezpośrednio do 2000 rodzin powodzian. Kontynuacją tej akcji były paczki świąteczne dla powodzian, które przekazano w okresie przedświątecznym 400 rodzinom. Łączna wartość paczek to 23.464,00 złotych. Wartość pomocy dla powodzian w obydwóch akcjach wyniosła około 2,7 miliona złotych. Akcje pomocy dla powodzian wymagały od członków Samarytańskiego Towarzystwa dużego wysiłku i zaangażowania. Bardzo wysoko przeprowadzone akcje ocenili powodzianie i władze samorządowe, o czym świadczą liczne listy i podziękowania. W świadomości społeczeństwa ukształtował się pozytywny wizerunek Samarytan z Niemiec i z Zakliczyna, którzy nieśli bezinteresowną pomoc. Za pośrednictwem Arbeiter Samariter Bund nasza organizacja przeprowadziła również inne projekty pomocowe. W latach 2000 – 2003 prowadzono dystrybucję bezpłatnych leków dla ubogich mieszkańców Małopolski, których łączna wartość wyniosła 422.503,78 złotych.



W latach 2000 – 2002 dzieci z Domu Dziecka w Jasieniu w powiecie brzeskim otrzymały meble, sprzęt sportowy i turystyczny, odzież, obuwie o łącznej wartości 33.663,77 złotych. W roku 2002 dzieci upośledzone umysłowo uczęszczające do warsztatów terapii zajęciowej prowadzonych przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Tarnowie otrzymały pomoce dydaktyczne do pracowni plastycznej i gospodarstwa domowego o łącznej wartości 11.260,51 złotych.

Nasi niemieccy przyjaciele nie zapominali także o mieszkańcach Domu Pogodnej Jesieni. Dzięki pomocy strukturalnej ASB w Domu Pogodnej Jesieni wykonano między innymi tapetowanie pokoi mieszkalnych, doposażono kuchnię, wymieniono stolarkę okienną w budynku mieszkalnym. ASB finansował również podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników Domu. Łączna wartość pomocy przekazanej dla Domu Pogodnej Jesieni wyniosła 38.416,03 złotych.

Na podkreślenie zasługuje także fakt podarowania przez stronę niemiecką naszej organizacji w roku 1997 siedmioletniego samochodu marki ford transit oraz w 2001 roku nowego samochodu tej samej marki, którego zakup był współfinansowany przez Samarytańskie Towarzystwo.

W 2002 roku w związku z klęską powodzi w Dolnej Saksonii Samarytańskie Towarzystwo zorganizowało zbiórkę na rzecz ludności nią dotkniętej. Przekazaliśmy 1.000,00 EUR na pomoc dla powodzian za pośrednictwem ASB w Lipsku.

Dotychczasowa współpraca Samarytańskiego Towarzystwa z Arbeiter Samariter Bund i przekazane przez nich wsparcie finansowe i rzeczowe jest wielką pomocą w realizacji naszych celów statutowych, szkołą procedur, sprawdzianem organizacyjnym i możliwością zdobywania doświadczeń w realizacji projektów pomocowych.

Nawiązane kontakty pozwalają także na wzajemne poznanie kultury i obyczajów Niemców i Polaków, co sprzyja partnerskim stosunkom i zawieraniu przyjaźni.

Samarytańskie Towarzystwo od 1996 roku prowadzi nieodpłatną wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego na rzecz osób niepełnosprawnych i potrzebujących. Wypożyczamy laski, kule, chodziki, balkoniki, wózki inwalidzkie, łóżka hydrauliczne. Działalność ta jest bardzo pomocna szczególnie dla uboższej części społeczności lokalnej.

Samarytańskie Towarzystwo podejmuje również działania na rzecz bezrobotnych.

Od początku funkcjonowania Domu Pogodnej Jesieni kierownik placówki współpracował z Rejonowym Urzędem Pracy w Brzesku i Powiatowym Urzędem Pracy w Tarnowie w zakresie zwalczania bezrobocia.

70 % obecnych pracowników Domu stanowią osoby skierowane przez Urzędy Pracy. Korzystaliśmy z aktywnych form

zwalczania bezrobocia takich jak prace interwencyjne, roboty publiczne, aktywizacja zawodowa absolwentów, staże. W roku 2002 widząc potrzebę działalności na rzecz bezrobotnych Walne Zebranie Samarytańskiego Towarzystwa dokonało zmian w Statucie polegających na poszerzeniu celów statutowych Towarzystwa o działalność na rzecz bezrobotnych.

Samarytańskie Towarzystwo w drugim półroczu 2002 roku było realizatorem projektu „Opieka nad seniorami mają szansą wyjścia z kryzysu” w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, finansowego ze środków Marszałka Województwa Małopolskiego i Banku Światowego. Beneficjentami tego projektu było 5 bezrobotnych kobiet z terenu gminy Zakliczyn, które zostały zatrudnione na okres 6 miesięcy na stanowisku opiekuna w Domu Pogodnej Jesieni. Obecnie realizujemy drugą edycję tego projektu.

Najważniejszymi w każdej organizacji są jej członkowie. To oni stanowią jej siłę i gwarantują jej rozwój. Dotyczy to również Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie. Komitet założycielski w 1992 roku tworzyło 17 osób. Dziś jest nas 83 osoby. W minionych latach zauważyć można tendencję coraz liczniejszego przystępowania do naszego stowarzyszenia.

Idea samarytańskiej pomocy oraz widoczne efekty naszych działań przyczyniały się do zwiększania grona członków i sympatyków Towarzystwa.

Niestety i z naszego grona ubyło bezpowrotnie kilku wspaniałych ludzi, między innymi pan Tadeusz Nosek – były Przewodniczący Towarzystwa, pani Janina Lejko, pan Jan Kalwara. Pamiętamy także o tych, którzy pracowali w Towarzystwie a z różnych wzglę-



*Goście uroczystości jubileuszowej.*

dów wycofali się z jego działalności.

Cieszy nas niezmiernie fakt działalności Grupy Młodych Samarytan, tworzonej przez uczniów ZSPiG w Zakliczynie. Młodzi Samarytanie jako wolontariusze uczestniczą w życiu mieszkańców Domu Pogodnej Jesieni a także w akcjach humanitarnych przeprowadzanych przez Towarzystwo. Krzewienie idei samarytańskiej wśród młodzieży jest bardzo ważnym wkładem wychowawczym w rozwój młodego pokolenia.

**Podsumowując zatem można stwierdzić, że do najważniejszych osiągnięć Towarzystwa należy zaliczyć:**

1. Uruchomienie i prowadzenie nieprzerwanie od 21 stycznia 1995 roku DOMU POGODNEJ JESIENI,
2. Przejęcie w 1997 roku w użytkowanie wieczyste działki oraz wykupienie na własność budynków, w których mieści się Dom Pogodnej Jesieni,
3. Prowadzenie od 1996 roku systematycznej akcji pomocy dzieciom z rodzin ubogich i patologicznych w formie finansowania obiadów w stołówkach szkolnych,
4. Współpraca z niemiecką organizacją pozarządową Arbeiter Samariter Bund,



5. Przeprowadzenie w 1997, 1998 i 2001 roku akcji pomocy powodziannom z terenu Polski Południowej,
6. Powstanie i działalność grupy Młodych Samarytan,
7. Dwukrotne zakwalifikowanie się Towarzystwa do realizacji usług w zakresie okresowego zatrudnienia w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

**Należy podkreślić, że Samarytańskie Towarzystwo:**

1. Zostało dwukrotnie wyróżnione w konkursie o nagrodę specjalną Ministra Pracy i Polityki Socjalnej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej w 1996 i 1998 roku,

2. W roku 1999 i 2000 roku brało udział w konkursie PRO PUBLICO BONO, ogłoszonym przez Prezesa Rady Ministrów a skierowanym do organizacji pozarządowych. W II edycji tego konkursu - w 2000 roku - nasza organizacja znalazła się w gronie półfinalistów.

3. W 2001 roku otrzymało List Pochwalny od Wojewody Małopolskiego za swoją działalność.

W imieniu całej naszej organizacji pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się choćby w najmniejszym stopniu do realizacji celów statutowych Samarytańskiego Towarzystwa. Tych, którzy nam pomogli w ciągu minionych 10 lat nie sposób wymienić. Jednakże chcę zapewnić, że pamiętamy o Waszej pomocy i mamy świadomość, że bez Was nie udało się nam tego wszystkiego dokonać.

Szczególnie chciałbym jednak podziękować za dotychczasową współpracę i przekazaną pomoc niemieckiej organizacji Arbeiter Samariter Bund, a zwłaszcza pani Elżbiecie Rupali, honorowemu członkowi naszego Towarzystwa, za cierpliwość, naukę, doradę i zaangażowanie.

Chciałbym również podziękować władzom wojewódzkim, powiatowym i gminnym, urzędowi pracy, innym instytucjom i organizacjom pozarządowym.

Za szczególne zasługi Walne Zebranie Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II uchwala z dnia 25.04.2003 roku nadało Honorowe Członkostwo następującym osobom:

1. pośmiertnie panu Tadeuszowi Noskowi,
2. panu Stanisławowi Ciepierskiemu,
3. panu Stanisławowi Chrobakowi,
4. panu Stanisławowi Flakowiczowi,
5. panu Leszkowi Kielbasie,
6. pani Marii Kwiek,
7. panu Jerzemu Marszałowiczowi,
8. pani Izabeli Nosek,
9. pani Helenie Ramian,
10. panu Stefanowi Ściborowiczowi,
11. panu Stefanowi Świdierskiemu

oprac. Sam. Stow. im. Jana Pawła II

# Wakacyjny Festyn

## pod Brzózkami w firmie „RAMIX” w Zdoni

23 i 24 sierpnia w firmie „Ramix” w Zdoni miała miejsce kolejna impreza lata, pt. Ramix dzieciom i dorosłym. Takie imprezy organizowane są tam już od kilku lat i do nowości nie należą. Na każdej jednak imprezie pan Czesław Ramian – właściciel „Ramixu” dba o to, aby kilkugodzinny czas przybyłych gości był urozmaicony. Z tej racji co roku w ciągu lata przybývają tłumy widzów, którzy w czasie festynu stają się uczestnikami wielu zabaw i konkursów. Ostatni festyn tego lata był dla pana Czesława ze Zdoni nie małym zaskoczeniem, bowiem frekwencja była nadzwyczajnie duża. Dla wszystkich przygotowano więc, blok konkursów i zabaw, które przeplatane były dobrą muzyką. Były występy zespołów, przygotowano loterie fantową i dla dzieci dmuchaną zjeżdżalnię. Wszystkie konkursy były nagradzane skromnymi upominkami, a żaden z uczestników konkursu nie odszedł z pustymi rękami. Sponsorem wszystkich nagród była firma „Ramix”. Całość muzycznie oprowadził zespół „Kontrast”, grający pod kierownictwem p. Jerzego, który grał na trąbce. Na instrumentach klawiszowych grał, p Henryk, a na saksofonie p Jacek.

Jak zwykle, w roli konferansjera wystąpił p. Antoni Migdał, który od początku do końca prowadził całą tą imprezę. Już na początku po przedstawieniu programu profesjonalnie przeprowadzając kilkuminutowy wy-

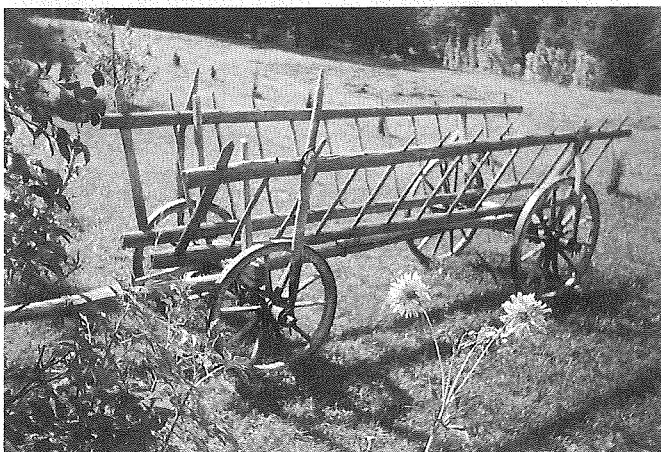
wiad, pan Antoni zaprezentował przybyły zespół „Turzanie” z Turzy koło Ciężkowic. Turzanie, to wokalnie instrumentalny zespół pieśni i tańca, który od kilkadziesiąt lat kulturuje tradycje swoich przodków. Kierownikiem zespołu jest Tomasz Burkot, grający na akordeonie, na skrzypcach jako prymista gra Adolf Noga, na klawirze gra Józef Ciszewski, basował Jacek Pierz, a największy aplauz zdobył grający na skrzypcach – sekundzie, najmłodszy 10 letni Dawid Burkot. Oprócz podstawowego składu kapeli tańczyło siedem par, młodych dziewcząt i chłopców z Turzy i okolic.

Po występie zespołu, prowadzący Antoni zapowiedział pierwsze konkursy i zabawy dla dzieci.

Konkursy zapoczątkowały grupy mieszane zabawą z holowaniem samochodzików. Z kolei w przeciąganiu liny popisywali się chłopcy. W następnym konkursie zaprezentowały się dziewczynki wykonując przygotowane przez siebie piosenki. Dużo emocji ze strony widzów było także w czasie konkursu picia napojów bez pomocy rąk - na czas. Po zabawach dzieci, swoje







wzmagania rozpoczęli dorośli. W pierwszym konkursie dla dorosłych, siłą rąk popisywało się pięciu chłopców. Z kolei konkurs kelnerski polegał na przejściu wyznaczoną trasą z tacą napojów i kubkami z wodą na czas. Była to konkurencja mieszana. Niezwykle emocjonująco przebiegał konkurs dla pań „obieranie i tarcie ziemniaków” - na czas. Uczestnicy kolejnego konkursu pt. „rewia mody” zaprezentowali się z kolei w przypadkowo wylosowanych strojach. Konkurs ten rozbawił niektórych do łez. W kolejnym konkursie zawodnicy musieli wykazać się nie lada tężyzną fizyczną, konkurencja polegała na przecinaniu grubych kłoców drzew.

Jedną z niecodziennych konkurencji w dobie komputerów i wchodzenia polskiego rolnictwa do Unii Europejskiej było składanie konnego (prehistorycznego) o wozu drabiniastego „mazioka”. Biorący udział w tej konkurencji zobowiązani byli wykazać się nazewnictwem poszczególnych podzespołów pojazdu. Rozwora, szłapa, kołowrot, luśnia, podkulek, konica, dzwona, lytry, nosat, śnice, paważ, podyma, to tylko niektóre części składowe dawnego wozu konnego. W tej konkurencji największą znajomością tematu wykazali się: p. Żychowski Florian, p. Zdzisław Górnikiewicz, p. Drogoś Kazimierz, p. Marek Piechnik. Konkurencja oglądana była przez publiczność z zachwytem. Dla niejednego widza było to coś egzotycznego. Tradycyjnie finałową i koronną konkurencją, było wspinanie się na kilkunastometrową żerdź. Tegorocznymi śmiałkami okazali się: p. Tomasz Olchawa, p. Andrzej Martyka, p. Czesław Jurczyk, p. Jerzy Malik, p. Tomek Martyka, p. Kazek Drogoś i p. Damian Czuba. Bezkonkurencyjnym w tej konkurencji okazał się Tomasz Olchawa. Całość tej wspaniałej imprezy zakończyła się w godzinach wieczornych przy rytmach zespołu „Kontrast”

Przez dwa dni w firmie „Ramiks” w Zdoni bawiono się niezwykle radośnie i spokojnie. Przybyło wielu gości z terenu gminy Zakliczyn, a także z zewnątrz. Impreza ta była uwieńczeniem całego wakacyjnego sezonu. Od początku „Festynu pod Brzózkami” uczestnicy mieli możliwość wylosowania ciekawych nagród w loterii fantowej, w której tym razem do wylosowania było; wiele drobnych upominków, żywe gołębie, sprzęt łazienkowy i „drapaczki do pleców”.

Za pośrednictwem naszej redakcji właściciel firmy Ramix, pragnie podziękować całej załodze, rodzinie i osobom postronnym którzy przyczynili się do przygotowania i sprawnego przebiegu imprezy. Słowa podziękowania pan Czesław kieruje także do Pana Antoniego Migdała, który bezinteresownie poprowadził po raz kolejny całą imprezę oraz właściciela przyległej posesji, który zezwolił na rozłożenie zjeżdżalni, gdzie dużo radości miały dzieci. Nie byłoby jednak imprezy i całej wspaniałej atmosfery, gdyby nie zebrana publiczność, która do Zdoni przybyła z wielu zakątków gminy, powiatu, a nawet województwa. Wszystkim pan Czesław gorąco dziękuje i zaprasza na kolejne świętowania z firmą „Ramix”. Za rok w Firmie Ramix kolejne atrakcje i imprezy. Właściciel „Ramix-u”, już dziś zapowiada, że w czasie zimowych wieczorów planował będzie jeszcze ciekawsze konkurencje, gry i zabawy.

K. Chmielowski



**Bank Spółdzielczy Rzemiosła  
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.  
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.**

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

**Nasz Bank Twoim Bankiem!**

*Zapraszamy do korzystania  
z naszych usług.*

**Spółdzielnia Pracy Budownictwa**



**33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2**  
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244  
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26  
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm  
nakrywy studz.

krawężniki

obrzeża

płytki

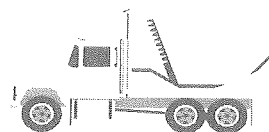
płyty IOMB

korytka ściekowe

beton towarowy i zaprawy

kruszywo

inne wg zamówienia



**Usługi transportowe i sprzętowe**



**STACJA KONTROLI  
POJAZDÓW**

**Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek**

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

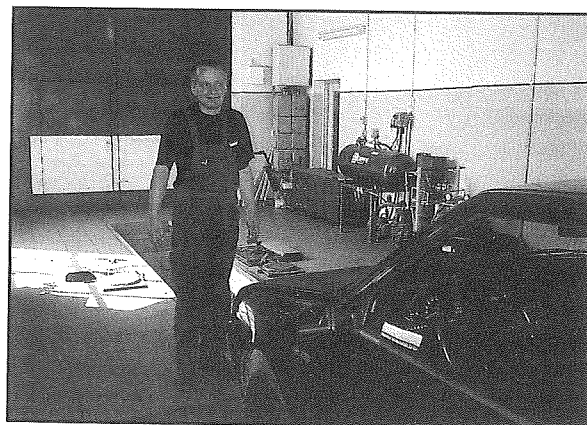
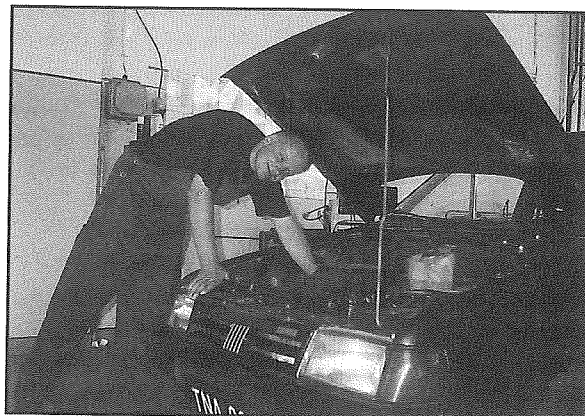
Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spaliny, a także sprawdzić amortyzatory.

**Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16**

**w soboty od 8 – 12**

**TELEFON (14) 6653794**

**Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.**





# Radni przypatrywali się gminnym inwestycjom

19 sierpnia 2003 Wójt oraz radni Gminy Zakliczyn zapoznawali się z inwestycjami prowadzonymi na terenie gminy. Wyjazd w teren zaproponował radnym wójt Kazimierz Korman, który chciał aby radni przed sesją z wykonania budżetu za I półrocze mieli orientację na temat prowadzonych i planowanych zadań w gminie. Przegląd gminnych inwestycji radni rozpoczęli od Charzewic, gdzie można było podziwiać nową elewację budynku remizy OSP wykonaną za kwotę 15.974 zł. Działacze tamtejszej straży dziękowali Wójtowi i Radzie Gminy za finansowe wsparcie. Stwierdzili jednak, że nadal będą



Droga na „prewendę” w Gwoźdźcu.

prosić o dofinansowanie końcowych robót przy posadźce i wewnętrznych malowaniach. Kolejną miejscowością był Gwoździec. Sołtys wsi pan Niemiec Henryk zaprezentował radnym drogę na „Prewendę”. Droga ta oraz ułożone obok niej korytka zostały wykonane ze środków wiejskich i w dużej mierze wykonywali ją sami mieszkańcy – mówił sołtys. Okazało się też, że wielu radnych nie widziało jeszcze nowej remizy OSP w Gwoźdźcu. Zatem radny i komendant straży Stanisław Nadolnik postanowił zaprosić wszystkich do tego jeszcze świeżego obiektu. Obiekt radni ocenili bardzo wysoko i uznali za bardzo funkcjonalny i piękny. Po dłuższym w gwoździeckim Domu Strażaka przystanku przy posiłku i kawie przygotowanym przez żonę radnego panią Agatę, wójt i rada udała się na kolejną inwestycję tzw. „drogę strategiczną” – Gwoździec -Zawada Lanckorońska - Roztoka. To był kawał wykonanej pracy za 450 tys. złotych. Ostatni etap prac to 1400 metrów nowej asfaltowej nawierzchni drogi. Dzięki połączeniu trzech wsi będzie można najkrótszą drogą dojechać do sąsiedniej gminy

Wojnicz, podziwiając przy tym piękną panoramę położonego w dolinie Zakliczyna. Następny przystanek radni mieli w Lusławicach. Tu przewodnikiem był radny Jerzy Łopatka. Zaprezentował on wszystkim budynek świetlicy, który jak powiedział w niedługim czasie zostanie całkowicie ukończony. Radni mogli podziwiać nowo ułożony parkiet oraz flizy. Budynek po ukończeniu będzie do dyspozycji wsi, tym bardziej że wiele prac wykonali w nim sami mieszkańcy. Poza budynkiem świetlicy radny pochwalił się także boiskiem sportowym i ogrodzeniem tego boiska. W dalszej kolejności autobus zajeżdżał na teren placu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Radni zapoznali się z szeroko zakrojonymi pracami remontowo budowlanych i rozbudową Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Dyrektor Józef Gwiżdż oprowadził wójtę i radnych po terenie szkoły i poinformował o zadaniach inwestycyjnych finansowanych przez gminę oraz Bank Światowy. Dyrektor nie ukrywał zadowolenia że po kilkudziesięciu latach przystąpiono do szeroko zakrojonych prac remontowych, lecz miał uwagi co do opracowania wniosku i wyceny tych prac. Jak wynika ze stanu realizacji zadań, tempo robót jest zadawalające a prace mają zostać zakończone na dzień 15 września. Z powodu wielu nieprzewidzianych i dodatkowych działań koszt inwestycji wzrośnie. Najprawdopodobniej będzie musiał on być pokryty ze środków własnych szkoły lub z dodatkowych środków Gminy Zakliczyn.

Dalsza część trasy prowadziła do Paleśnicy. Po drodze zwrócono uwagę na remont mostu i regulację rzeki Paleśnianki w Kończyskach. Tu także można było zobaczyć dobrze wykonaną robotę - co najważniejsze most został zabezpieczony a brzegi umocnione. Zadanie to zostało wykonane w ramach usuwania klęsk żywiołowych. Prace przy moście w Kończyskach wykonywała firma Mel-kan z Tarnowa. Będąc w Paleśnicy radni przede wszystkim zwrócili uwagę na plac przyszkolny z przyległymi nowo wykonanymi boiskami sportowymi. Tu dyrektor Sylwester Gostek dziękował radnym za już przyznane środki oraz wskazał miejsce gdzie konieczna byłaby budowa sali gimnastycznej. Biorąc pod uwagę ilość dzieci w Szkole Podstawowej i Gimnazjum, wójt oraz radni uznali że w Paleśnicy jest zasadność a nawet konieczność budowy sali gimnastycznej. Ogrodzenie placu przyszkolnego zostało wykonane za kwotę 21.461 zł. Kolejną inwestycją która wykonywana była w III etapach w ciągu trzech lat i przy pomocy środków z Banku Światowego była droga Borowa - Dzierżaniny, aż do granicy z

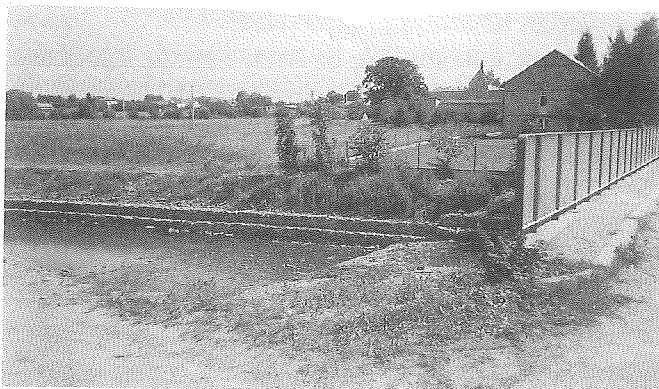


Gminą Gródek w miejscowości Roztoka. Inwestycja ta kosztowała niemal 500 tys. złotych, W większości były to środki z Banku Światowego. Za środki te zostało położone kilka tysięcy metrów dywanika asfaltowego, dzięki czemu trasa z Ciężkowic do Rożnowa stanie się najkrótszą a przy tym ciekawą turystycznie trasą. W wyniku ostatnich prac przybyło 1400 metrów drogi asfaltowej. Do całkowitego zamknięcia drogi od strony Rożnowa pozostało tylko 250 metrów. Jak wieść gminna niesie, sołtys Rożnowa widząc wykonany asfalt od strony Gminy Zakliczyn, powiedział iż należy zrobić wszystko aby drogi połączyć. Wszystko zależeć będzie jednak od Wójta i Rady Gminy Gródek, gdyż to od nich zależy przydział środków na pozostały ok. 300 metrowy niewyasyfaltowany odcinek. Pieczę nad dokończeniem i połączeniem dróg obiecał sprawować jeden z mieszkańców Dzierżanin, popularny „Ludwiczek”. W rozmowie z naszą redakcją stwierdził, że jest rad z wykonanej tuż przy jego posesji drogi i dążył będzie do tego, aby sąsiedzi z Rożnowa drogę skończyli. Po wizji lokalnej nowej drogi Borowa – Dzierżaniny radni do Zakliczyna udali się przez Rudę Kameralną. Tu radny Kazimierz Gubała pokazał wyremontowany most, a także wskazał dalsze prace do wykonania. Prace przy moście w Rudzie Kameralnej wykonywała firma pana Marka Łazarskiego. Środki zarówno na most w Rudzie Kameralnej jak i w Kończykach pochodziły z Budżetu Gminy oraz Kancelarii Premiera. Razem na oba mosty wydano 142 tys. złotych. Ważnym zadaniem byłoby wykonanie drogi na „Dziół” i zabezpieczenie 4 osuwisk- mówił radny. W Filipowicach na terenie OSP można było zobaczyć nową wylaną płytę boiska sportowego i zamontowane słupy z obręczami do gry w kosza. Tu jak stwierdził jeden z radnych w większości środki pochodziły od sponsorów. Przejeżdżając przez Stróże radni skupili się na gminnej inwestycji - pierwszym etapie budowy sali gimnastycznej. Prace kosztować będą tu ponad 600 tys. złotych a wykonawcą jest firma - Budomat Wojnicz pana Matrasa Henryka. Jak poinformował Wójt, roboty mają ruszyć jeszcze w sierpniu. Skoro niebawem w październiku ma zostać oddana do użytku ostatnia budowana remiza OSP w gminie, trudno byłoby o tej inwestycji nie pamiętać. Autobus prowadzony przez pana Babiarskiego zajeżdżał więc do centrum Woli Stróskiej, natomiast radni mogli skupić się nad końcowymi robotami i wykończeniami remizy. Prace przy remizie wykonywała firma Zdon-Bud. W Zakliczynie w tym roku wykonano odwodnienie ul. Wyspiańskiego za kwotę przeszło 12 tys. zł, na wiosnę trwały prace przy budowie kanalizacji w Zakliczynie, ul. Ogrodowa, Kopernika oraz części Wesołowa -wartość prac 200 tys. złotych. 1 września oddano do użytku nowe chodniki w rynku. Ta inwestycja kosztowała gminę niemal 34 tys. złotych. Obecnie trwają prace przy przygotowaniu nawierzchni pod asfalt na ul. Kościuszki, wcześniej nastąpi przesunięcie studni na „Madziarach”. Na miesiąc wrzesień planowany jest także remont dachu budynku gminnego w rynku. Oba zadania kosztować będą ok. 40 tys. złotych. Remont dachu na budynku wykonywać będzie firma „Zakpol”

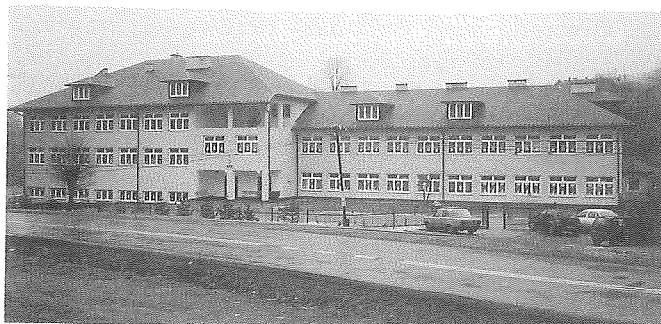
Po powrocie z wycieczki po inwestycjach gminnych wójt Kazimierz Korman stwierdził, że radni sami mogą ocenić



*Nowa elewacja w ZSPiG w Zakliczynie.*



*Umocnione brzegi Paleśnianki w Kończykach.*



*Szkola Podstawowa i Gimnazjum w Pałńnicy.*



*Droga Borowa-Dzierżaniny-Roztoka.*





*W Rudzie odremontowano most i umocniono brzegi.*

jak wiele prac wykonuje się na terenie gminy. Zgodnie z zaplanowanymi zadaniami w większości udaje się je realizować. Jako pierwszoplanowym zadaniem są drogi których w tym roku na terenie gminy wykonano już

5.300km. Środki z samorządu gminnego przeznaczone na drogi wyniosły 278 tys. zł. Znaczna część środków pochodziła także z zewnątrz dzięki czemu wykonano drogi: w Stróżach 326 m, Wesołowie 362m, Bieśniku 224m, Borowej 176m, Olszowej 300m, Charzewicach 196m, Melsztynie 238m, Wróblowicach 365m, Kończykach 150m, Zakliczynie 90m, Dzierżaninach 1.400m i Gwoźdźcu 1.400m. Są już kolejne zlecenia na wykonanie dróg w drugim półroczu. I co najważniejsze są pieniądze 150 tys. z Kancelarii Premiera i 30 tys. z budżetu Gminy. Do tego zadania planowane są drogi w Słonej Bieśniku, Zdoni, Faliszowicach i Charzewicach. Z tych środków wyremontowany zostanie także przepust pod drogą. Jeśli zostaną zrealizowane te zadania to w 2003 roku na terenie Gminy Zakliczyn przybędzie jeszcze kilka kilometrów dróg. Jak widać, w Gminie Zakliczyn wiele prac posuwa się do przodu – powiedział na koniec przeglądu inwestycji wójt Kazimierz Korman.

**Opr. Krzysztof Chmielowski**

## VIII Sesja RG

W dniu 28 sierpnia o godzinie 9 w sali ratusza odbyła się kolejna ósma sesja Rady Gminy w Zakliczynie. Otwarcia sesji dokonała przewodnicząca RG Władysława Kuzera, która na wstępie powitała wszystkich przybyłych na sesję. W sesji uczestniczyli: wszyscy radni, wójt gminy, radni powiatowi Sylwester Gostek, Jerzy Woźniak, komendant Komendy Miejskiej w Tarnowie insp. Tadeusz Ciuruś, oraz nowy kierownik Posterunku Policji w Zakliczynie Marek Jajko, dyrektorzy placówek oświatowych, pracownicy UG, sołtysi, rada sołecka wsi Charzewice oraz mieszkańcy.

Następnie sprawozdanie z realizacji uchwał i wniosków przedstawił sekretarz gminy, Stanisław Żabiński. Wynikało z niego, iż uchwały RG realizowane są na bieżąco. Wiele z nich zostało już zrealizowanych, natomiast część uchwał jest na etapie realizacji. O działalności między sesyjnej sprawozdanie złożył wójt Kazimierz Korman. Wójt między innymi przybliżył radnym i obecnym na sesji wiele zadań inwestycyjnych jakie w ostatnim czasie wykonywane były na terenie gminy. Omówił także zadania będące obecnie w realizacji i te które będą wykonywane w przyszłości. W ostatnim czasie w gminie ogłoszonych zostało 12 przetargów na inwestycje – mówił wójt. Do najbardziej kosztownych zaliczył asfaltowanie wielu dróg gminnych, budowy dróg Gwoździec – Zawada – Roztoka, Borowa – Dzierżaniny, remont i budowa chodników w Zakliczynie, remont SP w Zakliczynie, rozbudowę przedszkola w Lusławicach, ogrodzenie terenu obiektu SP w Paleśnicy, budowa kanalizacji w Zakliczynie. Do zadań w 2003 roku wójt zaliczył: dalszy etap magistrali wodociągowej III etap, projekt magistrali IV etap, wymiana stolarki okiennej w SP w Filipowicach, remont dachu na budynku wsi w Zakliczynie, asfaltowa-

nie ul. Kościuszki cz. II, wykonanie przepustu w Faliszewicach, asfaltowanie drogi w Słonej i Bieśniku. W swojej wypowiedzi wójt wspominał także o gazyfikacji Filipowic, lecz to zadanie z powodu niskich wpłat mieszkańców, może zostać wstrzymane – powiedział. Chcąc aby w Filipowicach popłynął gaz zakłady gazownictwa muszą mieć odebrane ponad 50 numerów. Na zakończenie swojej wypowiedzi, wójt powiedział, iż czyni starania aby do terenów górskich zostały w przyszłości zaliczone takie wsie jak Jamna, Dzierżaniny, Ruda Kameralna, Olszowa i Słona. W sprawie oświaty poinformował o powołaniu 3 nowych dyrektorów. W przedszkolu nr. 1 w Zakliczynie nowym dyrektorem będzie pani mgr Beata Ramian, w SP w Fańciszkowej pani mgr Małgorzata Jaszczur, a w SP w Dzierżaninach pani mgr Grażyna Koza. Odnosząc się do pracy Urzędu Gminy wójt powiedział, że pracownicy wiele czasu poświęcają na opracowywanie wniosków dzięki którym gmina pozyskuje środki z zewnątrz. Właśnie przygotowana jest dokumentacja do Programu SAPARD i Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego.

W punkcie interpelacje i wnioski radnych, głos zabrali radni, komendant KMP w Tarnowie, insp. Tadeusz Ciuruś, kierownik posterunku policji w Zakliczynie i sołtysi. Komendant w swej wypowiedzi skupił się na prezentacji nowego kierownika nowoutworzonego Posterunku Policji w Zakliczynie Marka Jajko. Mówił też o przeprowadzeniu remontu pomieszczeń, dziękował radnym i wójtowi za wspieranie policji w wielu przedsięwzięciach, oraz namawiał do współpracy z policją według zachodnich wzorców. Nowy Kierownik Posterunku, pan Jajko poinformował zebranych o pracy posterunku w Zakliczynie, wstępnie przedstawił struktury etatowe i poinformował o przestępczości i zagrożeniach na terenie gminy. Kończąc Kierownik Posterunku obiecał podejmowanie reakcji na każde zgłoszone zdarzenie. Z racji szerokiej dyskusji i wniosków stawianych na komisjach RG, radni tym razem oszczędni byli w dyskusji. Nie oznacza to jednak, że nie zabierali głosu. Pytano- kto



może być ławnikiem?, gdzie można wypełnić wniosek do Sapardu?, dziękowano za wykonane inwestycje, zastanawiano się nad zwolnieniami od podatku osób mieszkających w okolicy wysypiska śmieci. W sprawach interwencyjnych odnoszących się do swoich wsi głos zabrali: Anna Moj, Krzysztof Pałach, Kazimierz Gubała, Zbigniew Jachym, Edward Mietła, Stanisław Nadolnik, Krzysztof Chmielowski, Zdzisław Wypasek, Jerzy Łopatka, Józef Teper, Ryszard Okoński, Tadeusz Martyka, Józef Franczyk, Stanisław Rzepa. W dalszej części sesji RG radni ze swojego grona wybrali Zespół ds. Powołania Kandydatów na Ławników Sądu Powszechnego w Brzesku. W skład zespołu weszli: radny Nadolnik Stanisław, radny Łopatka Jerzy, radny Lasota Henryk. Po przedstawieniu przez zespół kandydatur, Rada Gminy do końca roku na jednym ze swych posiedzeń wybierze 3 ławników z terenu Gminy Zakliczyn.

**Podczas sesji radni podjęli uchwały w sprawie:**

- zmian w budżecie Gminy Zakliczyn na 2003 rok
- zaciągnięcia kredytu na modernizację drogi Gwoździec - Roztoka - Zawada
- zaciągnięcia kredytu na budowę magistrali wodociągowej III etap
- współfinansowania i realizacji inwestycji, pn. Przebudowa skrzyżowania dróg wojewódzkich i budowa ronda w Zakliczynie
- realizacji wieloletnich programów inwestycyjnych, głównie finansowanych ze środków SAPARD
- szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy
- powołania zespołu do wyrażenia opinii o kandydatach na ławników Sądu Powszechnego
- sprzedaży działki nr 359 położonej w Stróżach

Ponadto radni przyjęli ustalenia o zakresie zobowiązań Rady Gminy wobec mieszkańców Charzewic jako rekompensatę za uciążliwość związaną z budową i eksploatacją Gminnego Składowiska Odpadów Komunalnych. Z racji nowego roku szkolnego 2003/2004 r., przyjęto informacje o stanie przygotowania placówek oświatowych na terenie gminy Zakliczyn do nowego roku szkolnego. Informację radnym przedstawił inspektor UG ds. Oświaty Stanisław Dyląg. Informację tą prezentujemy w tym numerze pisma. W końcowej części sesji RG głos zabrala pani Kuzera-Majewska pracownik ODR, która poinformowała obecnych, że w dniu 17 września o godzinie 10 w Ratuszu, odbędzie się szkolenie na temat wypełniania wniosków do SAPARDU.

W wolnych wnioskach radny Stanisław Nadolnik poruszył sprawę braku funkcjonowania Punktu Lekarskiego w Gwoźdźcu. Z tym pytaniem zwrócił się do siedzącego na sali dr Jerzego Woźniaka – szefa NZOZ w Zakliczynie. Kierownik NZOZ stwierdził, że w zasadzie Punkt Lekarski nie jest rentowny, jego stan jest fatalny, a w dodatku pod względem energetycznym budynek nie spełnia minimum wymogów. W zimie lekarz trzęsie się z zimna, natomiast dentystom zamarzają ręce. Poza tym pomieszczenia nie spełniają wymogów pod względem sanitarnym i nie można w nich wykonywać zabiegów, ani też szczepień. „Gdyby Szanowna Rada wskazała lepsze pomieszczenia, na pewno Punkt Lekarski byśmy do nich przenieśli”. Odpowiadając radnemu dosłownie, J. Woź-

niak stwierdził, że punkt lekarski dwa razy w tygodniu działa, w okresie wakacji kilka dni był nieczynny, gdyż był sezon urlopowy, lecz od września sprawa powinna powrócić do normy. Radny Nadolnik z wypowiedzi Kierownika NZOZ nie był do końca zadowolony, gdyż jak stwierdził sytuacja Ośrodka Zdrowia w Gwoźdźcu budzi na zebraniach wiejskich wiele zastrzeżeń. Kierownik odpowiedział tym razem wprost – jeśli zostaną udostępnione nam pomieszczenia w budynku nowej szkoły lub remizy OSP od razu działalność służby zdrowia zostanie do nich przeniesiona. Wówczas problem mieszkańców powinien zniknąć. Poza tym doktor zaznaczył także, iż w Gwoźdźcu jest 930 pacjentów z czego ponad połowa leczy się w Zakliczynie lub u innych lekarzy. Czy więc Punkt ten jest tak bardzo potrzebny?. W dalszej części punktu wolne wnioski Wójt, odpowiadał na zadane w czasie sesji pytania i wnioski. Kilka minut przed godziną 15 przewodnicząca RG Władysława Kuzera zakończyła VIII Sesję RG.

**K. Chmielowski**

## Oferta programowa Centrum Kultury

**na rok szkolny 2003/2004:**

Zajęcia we wszystkich grupach wiekowych dorośli, młodzież i dzieci (w zależności od naboru):

- zajęcia językowe: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski
- nauka gry na instrumentach: keyboard, gitara, akordeon, perkusja, instrumenty dęte, skrzypce
- wolontariat
- zajęcia plastyczne
- warsztaty teatralne
- warsztaty taneczne
- kursy tańca - edycja jesienna i wiosenna
- kursy komputerowe

konkursy, wystawy, prezentacje wg poszczególnych regulaminów:

- plastyczne
- piosenek
- teatralne
- poezji
- tradycji – historyczny

**Zapisy RCTiDK – Ratusz, Rynek 1 tel.628 33 31  
do 25 września 2003 roku.**



## „Mieszkańcy nie są Panu wrogami, ale smrodu ma nie być”

O smrodzie w Zakliczynie mówiło się już w ubiegłym roku, tuż po otwarciu /zakładu ubojni, z niby europejskimi wymogami /. Wszyscy myśleli jednak, że sytuacja rozchodzenia się nieprzyjemnego zapachu ulegnie zmianie. Tymczasem z zakładu niemal codziennie, po Zakliczynie w zależności od powiewu wiatru, zaczął rozchodzić się coraz bardziej przerażający smród. W związku z tym cierpliwość wielu mieszkańców skończyła się. Mieszkańcy, przedsiębiorcy i pracownicy Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej wystosowali pisma do wójta gminy i pana Jurkowskiego licząc, że problem ten zostanie odpowiednio załatwiony. Z racji, że przez dłuższy czas nikt nie próbował konfliktem się zająć, przedstawiciele „komitetu protestacyjnego” postanowili wyrazić swą opinie na komisjach gminy. W ich imieniu głos zabrał Ryszard Okoński. Przedstawił on bardzo dokładnie cały problem, po czym wraz z kilkuosobową delegacją mieszkańców, chciał usłyszeć zdanie właściciela ubojni. Właściciel na wstępie był nieco odporny na większość przedstawionych argumentów, z czasem najprawdopodobniej uznał, że ze strony przybyłych zagrożenie jest duże, a sprawa oddziaływania ubojni na środowisko to nie przelewki. W tym przekonaniu przypuszczam utwierdziła przedsiębiorcę dodatkowa wypowiedź pana Jarosza, który do sprawy odniósł się bardzo grzecznie, aczkolwiek w kontekście jasnych i obowiązujących przepisów zarówno polskich, jak i wchodzących przepisów unijnych. Poza tym, pan Jarosz dodał iż „nasi ojcowie już w latach PRLu walczyli z rzeźnią”, wtedy przemawiała za nią duża ogólnopolska renoma i wielu pracujących w niej ludzi z Zakliczyna. Dziś, nie przemawia za nią tak wiele, to tylko biznes pana Jurkowskiego – mówili jeszcze przed spotkaniem zgromadzeni przed ratuszem mieszkańcy. Jak się później okazało wiele w tym było prawdy. Przerób w ubojni: za zmianę do 200 świń, a 3 razy w tygodniu na piętrowym samochodzie, przywozi się ich po 200 sztuk z okolic Wielkopolski. Nieprawdą było by stwierdzenie, że przedsiębiorca nie kupuje świń od rodzimych rolników z gminy, albo też, że nie zatrudnia ludzi. Biorąc jednak pod uwagę ilości zakupu świń oraz zatrudnienie z tego terenu ludzi to znikome ilości do całokształtu działalności na terenie gminy. W dodatku cała działalność zarejestrowana jest w Gminie Gródek, tak więc podatki także wpływają do Gminy Gródek. Po wysłuchaniu wszystkich głosów na komisjach, pan Jurkowski przyznał, iż rzeczywiście świnia fermowa śmierdzi. Odpowiadając przybyłym mieszkańcom, powiedział, że wykonano już wentylację, a wszystkie przywiezione tuczniki będą ubijane jak najszybciej, jak tylko będzie to możliwe. Nie będą one zostawały na kolejne dni, a tym bardziej na weekendy. To jedna z obietnic przedsiębiorcy, pana Jurkowskiego – właściciela ubojni w Zakliczynie, który przez swoją działalność wszedł w konflikt z liczną rzeszą mieszkańców. Właściciel ubojni zapewnił także o zmianie organizacji załadunku odpadów w czasie którego także może dochodzić do nieprzyjemnej woni zapachu. Kończąc, przedsiębiorca podkreślił, że te dwie rzeczy w dużej mierze powinny załatwić całą sprawę. „Mieszkańcy nie są Pana wrogami, protestujemy tylko dlatego, że chcemy jak



dotychczas zdrowo żyć, otwierać okna, pić kawę na balkonach i spacerować w ciągu dnia po ogródkach”. To słowa które na forum Komisji Gminnych, w imieniu ponad 100 mieszkańców Zakliczyna, a w szczególności mieszkańców ul. Piłsudskiego, Tarnowskiej, Krakowskiej, Polnej, Malczewskiego i os. XXV, wypowiedział sąsiadujący z ubojnią, radny Ryszard Okoński, który także codziennie z całą rodziną jest w polu rażenia nieprzyjemnego zapachu. Zapytani przez redakcję mieszkańcy powiedzieli, że było to ostatnie ostrzeżenie dla pana Jurkowskiego. Przez kilka dni poczekamy jeszcze na oficjalną pisemną odpowiedź od przedsiębiorcy i oczekiwać będziemy na rychłą neutralizację smrodu. Jeśli nie będzie widać efektów znacznego zmniejszenia uciążliwości zakładu, dłużej znosić tego nie będziemy. Wszelkimi siłami i wieloma sposobami, dążyć będziemy do zamknięcia ubojni.

Takimi ustaleniami zakończyło się spotkanie przedsiębiorcy z radnymi i mieszkańcami. Z informacji jakie w ciągu ostatnich dni zaciągnęła nasza redakcja wynika, że śmierdząca sprawa przestała nieco śmierdzieć, lecz przedsiębiorca p. Jurkowski na pismo mieszkańcom nie odpowiedział. Mało tego, odmówił przybycia na spotkanie w ratuszu z mieszkańcami w dniu 8 września. Na spotkanie to przybyła jednak liczna rzesza mieszkańców, wójt gminy, radny Okoński i radny Chmielowski. Po wielu burzliwych wypowiedziach mieszkańców jednogłośnie przegłosowano, że zakliczynianie smrodu wahać nie będą i rozpoczynają walkę o czyste powietrze z przedsiębiorcą Jurkowskim. Postanowiono rozpocząć pisanie i wysyłanie pism do wielu instytucji państwowych oraz powiadomić Inspektorów Kontroli Transportu Drogowego Policji. W swojej wypowiedzi na spotkaniu, wójt gminy zapewnił, że jest po stronie mieszkańców. O dalszych losach „śmierdzącej sprawy” będziemy informowali w następnych numerach

### Obowiązkowe wdrożenie HACCPu już od stycznia 2004r.

Od nowego roku 2004 każda polska firma produkująca i sprzedająca żywność na rynku europejskim będzie musiała posiadać certyfikat HACCP, określa to jedna z unijnych dyrektyw. Certyfikat ten daje i zapewnia racjonalne podejście do zapewnienia bezpieczeństwa żywności oraz kontroli zagrożeń, które mogą pojawić się w jakimkolwiek momencie procesu produkowania, przetwarzania, składowania lub w czasie drogi od producenta do konsumenta. Zagrożeniem zapisanym w certyfikacie określane jest wszystko to, co może przynieść szkodę konsumentowi, czyli w grę wchodzi czynnik biologiczny, chemiczny i fizyczny. Wdrożenie systemu trwa od 4-0 miesięcy i głównie ma na uwadze przyswojenie przepisów i zasad przez wszystkich pracowników których praca ma bezpośredni wpływ na produkt. W czasie wdrożenia HACCP obowiązkowe będzie także sporządzenie schematu obejmującego wszystkie czynności procesu produkcji uwzględniającego takie szczegóły jak transport, układ hal produkcyjnych, pomieszczeń magazynowych, socjalnych i sanitarnych. Najczęściej pod uwagę brana będzie temperatura, wilgotność czas przerobu, a także zapach i wygląd. Przedsiębiorcy polscy planujący działalność w sektorze spożywczym, już dzisiaj nowy system muszą mieć na uwadze. Obecnie HACCP stosowany jest w tysiącach zakładów przemysłu spożywczego o różnej wielkości na całym świecie.

K. Chmielowski



# Studenci UAM z Poznania, dzieciom z Gminy Zakliczyn

Wszystko zaczęło się w pierwszej połowie 2001 roku, kiedy to do Jamnej, a następnie do Urzędu Gminy w Zakliczynie zawitała pani dr Zofia Ziarko z Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza z Poznania. To właśnie pani doktor zaproponowała pani Zofii Pawłowskiej - przewodniczącej Gminnego Komitetu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, współpracę. Zaoferowała program zajęć dydaktycznych z dziećmi z terenu Gminy Zakliczyn, które w ramach praktyk wakacyjnych mogą przeprowadzić studenci III roku Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. Akcja ta już po pierwszym roku przekonała wszystkich o swej niezwykle pożytecznej roli i przyniosła wiele radości dzieciom oraz

uznanie i życzliwość ze strony rodziców. W letnim wypoczynku 2001r. brało udział ponad 60 młodych osób, które dzięki zajęciom socjoterapeutycznym rozwinęło swoją inteligencję emocjonalną i odnalazło się w grupie. Wiele rozmów z dziećmi przeprowadzili opiekujący się nimi studenci z III roku Psychologii i Socjologii UAM. Po pierwszych zajęciach widoczna była dalsza potrzeba

realizacji takich programów. Do tego jednak potrzebni byli sponsorzy i udział gminy Zakliczyn. W roku 2002 w Jamnej również udało się zorganizować podobny wypoczynek dla dzieci. W czasie tegorocznych wakacji 2003, studenci z Wydziału Studiów Edukacyjnych na czele z opiekunem organizacyjnym, panią dr Zofią Ziarko oraz opiekunem praktyk, panią mgr Ewą Dworczak zorganizowali dla dzieci i młodzieży z Gminy Zakliczyn, a w szczególności z Jamnej i Paleśnicy wspaniałą, zapelnioną bogatym programem półkolonie. W ramach wakacyjnych praktyk zawodowych przy współudziale gminy Zakliczyn, przez 13 dni od 23 czerwca do 4 lipca, na terenie Bacówki przebywało 80 dzieci. Tu odbywały się różnorodne zajęcia dzieci i zajęcia z młodzieżą. Rozpocynały się one godzinie 9 rano i kończyły się o godzi-

nie 16. Odbywały się w 7 grupach dwunastoosobowych. Każda grupa prowadzona była przez czterech, bądź pięciu studentów, a zajęcia realizowane były w trzech blokach tematycznych. W trakcie zajęć dzieci wraz ze studentami udawali się do Szkoły Podstawowej w Paleśnicy na posiłek obiadowy.

**Studenci pracujący z dziećmi w bloku pierwszym** głównie zajmowali się rozwojem psychologicznym i psychiką dzieci. Celem zajęć było między innymi organizowanie warunków sprzyjających rozwijaniu kompetencji psychospołecznych takich jak: odporność emocjonalna, asertywność, empatia, kreatywność, umiejętność komunikowania się, tolerancja, sztuka przebaczenia i współpraca w grupie. Największy nacisk położono

na rozbudzenie wzajemnej komunikacji. W ramach tych zajęć studenci realizowali również program Komitetu Praw Dziecka pt. „Nie dotykaj mnie jeśli tego nie chcę”. W jednym z punktów realizowanego programu prowadzący zajęcia zajmowali się eliminowaniem u dzieci agresji i pozytywnym budowaniu relacji pomiędzy dziewczętami i chłopcami.

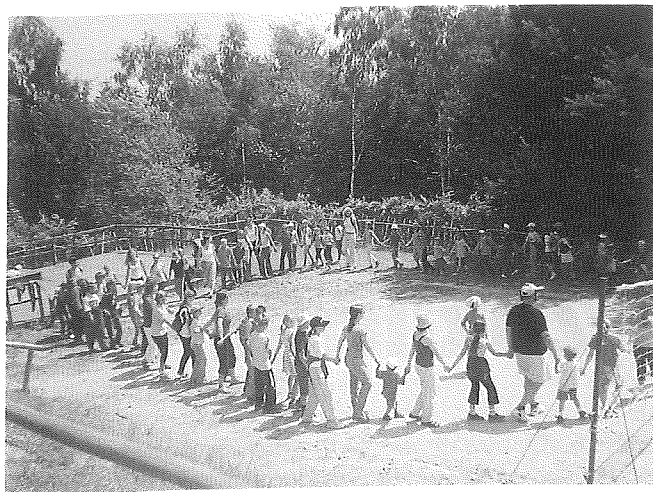
**W bloku drugim,** studenci głównie rozwija-

li zainteresowania i zdolności uczestników zapewniając czynny wypoczynek. W grupie tej przyjęta została fakultatywna i swobodna forma zajęć, plastycznych, teatralno – muzycznych, sportowych i ekologicznych. Dzieci i młodzież mogły nauczyć się tańca, piosenek, malowania pędzlem, gąbką, malowania z wykorzystaniem nitki, malowania z wykorzystaniem techniki dmuchania farby itp.

Wspólnie ze studentami robiono mapy okolicy, wykonywano pocztówki, uczono się budowania szałasów. Także uczono organizować imprezę przy ognisku łącznie z przygotowaniem potraw. Poprzez tak szeroko zakrojoną działalność wszyscy mogli poprawić swoją kondycję psychofizyczną. Nie zapomniano również o krzewieniu postawy patriotyczno – duchowej.







*Zajęcia grupowa półkolonistów.*



*Zajęcia w blokach programowych.*



*Zajęcia indywidualne z dziećmi.*



*Pani dr Zofia Ziarko ze studentami w ratuszu.*

Studenci zajmujący się dziećmi w **bloku trzecim** ukierunkowali zajęcia na ekologię i turystykę. Celem zajęć było bliższe zapoznanie uczestników z zamieszkiwaną przez nich okolicą pod kątem jej walorów turystycznych, kulturowych i przyrodniczych. W tej grupie młodzież znacznie poszerzyła swoją wiedzę na temat okolic gminy, świata zwierząt i ekologii. W ramach tego bloku udano się także na wycieczki po terenie Gminy Zakliczyn i po Ziemi Tarnowskiej wzdłuż brzegu Dunajca. Poza realizacją zajęć w ramach przedstawionych 3 bloków tematycznych, odbyły się także imprezy integrujące młodzież i dzieci z wszystkich wypoczywających grup. Była olimpiada sportowa, a na koniec wszyscy podsumowali swoją pracę w grupach. Ostatnie popołudnie i wieczór kolonisci spędzili na terenie Duszpasterstwa Akademickiego Ojców Dominikanów. Najpierw wszyscy uczestniczyli w specjalnie odprawionej dla nich Mszy św., a następnie na polu biwakowym przy Domu św. Jacka, odbyła się część rozrywkowa, tam także rozpalone zostało duże ognisko. Były konkursy, wspólny śpiew ze studentami, smaczna kielbaska z ogniska oraz soczki i napoje, które przygotował pan Adam Gancarek z Bacówki. Jak w czasie całego okresu wypoczynku, tak i w te ostatnie godziny nikt się nie nudził. W okresie tegorocznych kilkunastodniowych spotkań, wśród dzieci zawarły się przyjaźnie w związku z tym byli i tacy, którzy ze łzami w oczach mówili, „Dlaczego to już koniec ???”.

Jak wynika z ostatnich statystyk, w Polsce coraz więcej dzieci ma nieodpowiedni stosunek do alkoholu, papierosów. Coraz więcej do narkotyków i innych używek. Niepokojąca jest wzrastająca agresja u dzieci i młodzieży co w konsekwencji prowadzi do burd, napadów i rozbojów. Nienajlepiej także w ostatnich latach przedstawia się sytuacja w polskich rodzinach. Rodzice w pogoni za pracą i pieniądzem zapominają o wychowaniu dzieci, wobec czego wychowuje je ulica. Innym przykładem jest wiele skłóconych małżeństw w których, dzieci traktowane są zbyt brutalnie. Prowadzi to do agresywności, znerwicowania i wielu innych zaburzeń. W ubiegłym roku w szkołach w Gminie Zakliczyn dzieci wypełniały specjalne ankiety z których wynika, że wyżej poruszane zagadnienia nie są im wcale obce. Wielu uczniów wypowiedziało się, że miały do czynienia z alkoholem i papierosami. Młodzież także stwierdziła, iż gdyby chciała zakupić narkotyki, nie miała by z tym problemów. Ważną więc rolę odgrywa Gminny Komitet Problemów Alkoholowych, który realizując swoje zadania i swoje programy, stara się przeciwdziałać oraz uświadamiać młode osoby o zagrożeniach i zgubnych skutkach. Zadowoleni jesteśmy, że przed trzema laty p. Zofia Pawłowska i GKPA rozpoczęli współpracę ze studentami i panią dr Zofią Ziarko z UAM. Dla dobra dzieci potrzebna jest dalsza współpraca na przyszłe lata. Będzie ona niosła wspólne korzyści dla gminy i dla studentów. Najważniejsze będzie jednak to, że dzięki takim zajęciom przynajmniej część polskiej młodzieży ma możliwość kształtowania swojego charakteru.

**K. Chmielowski**



# „Głosiciel” znów w Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Ostatnie lata wyraźnie uwidaczniają nam wzrost różnorodności wydawniczej, a w szczególności wzrost szerokiej gamy gazet ogólnopolskich, periodyków i gazet o zasięgu lokalnym. Wiele tych pięknych i kolorowych czasopism, niestety nie jest już w rękach polskich. Właścicielami są często spółki i korporacje zachodnie, w dużej mierze Niemieckie, które poprzez swój niemały kapitał sprowadziły gazety do prywatności i niezależności. Z racji braku środków, a także niskich nakładów, setki gazet w Polsce jest dotowanych. To stwarza poniekąd jakąś zależność wydawcy, lecz z drugiej strony czytelnicy mają do dyspozycji pełny wachlarz artykułów nie przebarwionych, rzeczywistych. Na polskim rynku dzieje się to w dużej mierze dzięki Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Powstało ono przed 12 laty w Poznaniu przy Uniwersytecie Adama Mickiewicza. Jego założycielem był p. Zdzisław Sroka i p. Góral. Jego działalność trwa aż po dzień dzisiejszy a pełna nazwa brzmi Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej. Dziś PSPL zrzesza ponad 1000 redakcji gazet lokalnych, w tym wiele gazet samorządowych, zakładowych, szkolnych i prywatnych. Na terenie Polski jest 36 oddziałów Stowarzyszenia, a jego prezesem od wielu lat, jest redaktor Zdzisław Sroka. Siedziba PSPL, to obecnie miasto Kraków, ulica Pychowicka 7. Przed dziesięciu laty Zarząd Stowarzyszenia wystąpił do domów kultury, gmin i organizacji lokalnych z ogólnopolską inicjatywą powstania prasy lokalnej. Wtedy to powstał „Głosiciel”, którego w PSPL zarejestrował pan Marek Niemiec, ówczesny dyrektor „GOK”. Dziś „Głosiciel” ma 10 lat, a w swojej historii przechodził różne koleje losu, dlatego też przez pewien okres czasu redakcja nie miała kontaktu ze Stowarzyszeniem. Dzisiaj te kontakty się odnawiają. W dniu 16 sierpnia w MOK w Czchowie, doszło do nadzwyczaj serdecznego spotkania w którym uczestniczyli: prezes PSPL- pan Zdzisław Sroka, burmistrz miasta Czchowa- pan Marek Chudoba, sekretarz Gminy i Miasta Czchów- pan Jarosław Gurgul oraz dyrektor RCTiDK- Kazimierz Dudzik, dyrektor MOK Czchów- Elżbieta Ogiela, dyrektor DK Gnojnik- Aneta Bąkowska, dyrektor GOK Iwkowa- Katarzyna Jasnos, redaktor naczelny „Głosiciela”- Krzysztof Chmielowski, redaktor naczelny „Niecodziennika” z Borzęcina – Adam Kwaśniak, redaktor naczelna „Czasu Czchowa”- Joanna Dębiec. Podczas spotkania wymieniono wiele poglądów na tematy wydawania gazet w regionie. Prezes Sroka, wiele mówił o roli prasy i sile mediów, oraz ich wpływie na życie społeczne. Prezentując działalność Stowarzyszenia, prezes wyraźnie podkreślił, że w ostatnich latach uwidacznia się większe ożywienie w redakcjach zrzeszonych w PSPL. Mówił iż rodzą się nowe inicjatywy i interesujące pomysły. Czasy są trudne i coraz trudniej znaleźć sponsorów. Podziękował Władzom Czchowa i Miejskiemu Ośrodkowi Kultury za przygotowanie i organi-

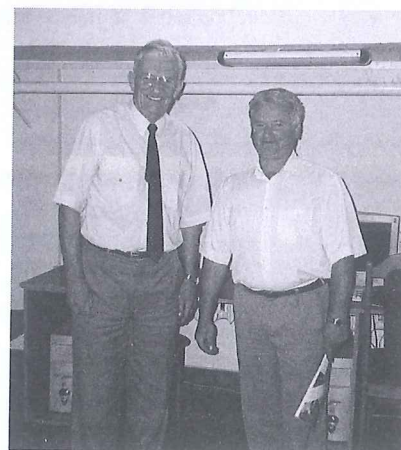


Redaktorzy z prezesem.

zowanie spotkania. W dalszej części postanowiono o utworzeniu kolejnego oddziału terenowego PSPL na terenie skupiającym gminy powiatu: tarnowskiego, brzeskiego i gminy „Pogórza”. Szefem 37 oddziału regionalnego, został Kazimierz Dudzik, natomiast na siedzibę oddziału wybrano, MOK w Czchowie.

Jednym ze wstępnych działań oddziału będzie przyjęcie do PSPL nowych redakcji które w ostatnim czasie zgłosiły akces przynależności. Przedstawiciel jednej z redakcji otrzyma akredytację i zaproszenie do udziału w kilkudniowym Forum Mediów Polonijnych, które trwało będzie w pierwszych dniach września. Na koniec września zaplanowano natomiast kolejną sesję redaktorów prasy lokalnej w Gdowie. Zjazd połączony będzie z obchodami 15-lecia gazety pt. „Nasza Gazeta”. W dobie 10-lecia „Głosiciela” będzie więc kolejna okazja rozmowy o dziennikarskim rzemiośle.

K. Chmielowski



Prezes Zdzisław Sroka  
z burmistrzem Czchowa  
Markiem Chudobą.



# Policealne Studium Zawodowe

TARNOWSKIEJ AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.

33 - 100 TARNÓW, ul. Szujskiego 66, II piętro - tel/fax /014/ 6224044

Konto: BPH PBK SA o/Tarnów Nr 82 1060 0076 0000 3200 0022 7761 [Http://www.tarr-edu.tarnow.pl](http://www.tarr-edu.tarnow.pl)

## **Policealne Studium Zawodowe TARR S.A.**

**najstarsza niepubliczna szkoła o uprawnieniach szkoły publicznej  
prowadzi zapisy do 2-letniej szkoły policealnej  
na rok szkolny 2003/2004 na kierunki:**

Technik Informatyk (forma dzienna i zaoczna)

Technik Administracji

Technik Rachunkowości

Technik Obsługi Turystycznej

Pracownik Socjalny

Opiekunka Socjalna

Zapewnia indeksy, legitymacje, zaświadczenia ZUS, WKU, świadectwa i dyplomy MENiS.

Dla najlepszych słuchaczy stypendia.

Informacje i zapisy codziennie w godz. od 10.00 do 15.00

PSZ TARR S.A. w Tarnowie, ul. Szujskiego 66 II piętro, pok. 9

(u zbiegu ulic Szujskiego i Mościckiego) tel./fax 014 622 40 44.

## **Restauracja „JAGIELLONKA”**

**to największy lokal gastronomiczno-rozrywkowy na terenie gminy Zakliczyn. To także największa powieszchnia parkietu, na którym można potańczyć na organizowanych imprezach. W związku z tym właściciel od września wynajmuje sale na:**

- wesela
- uroczystości rodzinne
- konferencje
- i inne

## **RESTAURACJA „JAGIELLONKA”**

**ZAPRASZA**

**Właściciel: Wilhelm Ciepeliowski**

**Zakliczyn, ul. Jagiellońska**

**tel. 665 34 81**





# Firma „Agrotech G”

pana Stanisława Gofrona



Od wielu lat chętnie wspomagająca przedsięwzięcia jednostek budżetowych. Czasem jest to ufundowanie nagród, wypożyczenie sprzętu, udostępnienie swojego balkonu, pomocą transportową. Nigdy nie spotykamy się odmową. Co najważniejsze, takie podejście do innych ma właściciel firmy Agrotech „G” oraz jego pracownicy, co w dzisiejszych czasach nie jest rzeczą łatwą i popularną. Z wielką przyjemnością współpracujemy również z kwiaciarnią „Gardenia”, której właścicielem jest pani Maria Gofron.

Pan Stanisław od kilku lat jest sponsorem nagród na imprezy i konkursy z okazji Dnia Dziecka, Dni Gminy Zakliczyn, Święto Fasoli i inne organizowane obecnie przez Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie a wcześniej przez Gminne Centrum Kultury i Turystyki.

Ale oczywiście głównym celem Firmy jest dostarczenie rolnikom odpowiedniej jakości nasion i środków ochrony roślin. Zabezpieczenie działkowcom wszelkiego rodzaju przedmiotów i narzędzi, by nasze ogrody były piękniejsze i były chlubą nie tylko gospodarzy, ale przede wszystkim całej naszej społeczności. Dlatego też można nabyć tu sadzonki kwiatów, donice, altanki, hamaki, stoliki, krzesła, grille i wiele innych potrzebnych rzeczy. By przydomowe trawniki były w stylu angielskim potrzebna jest trawa „wembley” i porządna kosiarka. Do krzewów zaś wykaszarka, do żywopłotu odpowiednie nożyce. Naszczęście wszystko to znajdziesz w firmie Agrotech G w godz 7.00 do 16.00 od poniedziałku do soboty - wystarczy tylko wstąpić do sklepów w Rynku



pod nr 6. Gdy nasz ogród jest piękny, piękniejsza jest nasza gmina.

Jeśli nagle zjawią się goście lub wypadnie jakaś uroczystość, w sklepach pana Stanisława zawsze od poniedziałku do soboty do godz. 22.00 możesz nabyć ciekawy upominek lub drobny prezentik.

Dziękujemy !!!



# OFIARA MĘCZEŃSKA Ś.P. IRENY MARII PYREK Z DOMU SZCZERBA W ZAKLICZYNIE n. DUNAJCEM

W tym roku mija już 60 lat od tragicznej, męczeńskiej śmierci mojej rodzonej siostry śp. + Ireny Marii Pyrek zd. Szčerba. Zginęła w obronie wartości chrześcijańskich, jako wzorowa żona, w obronie Ojczyzny, wiary i wierności małżeńskiej. Śp. + Irena Maria Pyrek zd. Szčerba urodziła się 17 października 1924 roku w Wesołowie. Zawarła Sakrament małżeństwa z Franciszkiem Pyrkiem 15 sierpnia 1942 roku, w kościele parafialnym pw. Św. Idziego-Opata w Zakliczynie nad Dunajcem. Poniosła śmierć męczeńską w obronie męża, żołnierza Armii Krajowej ps. „Józko” w okrutny sposób zamordowana przez niemieckie gestapo, będąc w stanie błogosławionym, dnia 20 sierpnia 1943 roku w Brzesku. Zginęła w obronie wartości chrześcijańskich, jako świadek wiary XX -wieku. Jest kandydatką na ołtarze. Modlimy się o jej rychłą beatyfikację.

W 57 rocznicę męczeńskiej śmierci, dnia 20 sierpnia 2000 roku zostało umieszczone epitafium śp. + Ireny Pyrek na murze klasztoru OO. Franciszkanów w Zakliczynie n/D. Uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy miały miejsce w Pierwszą Niedzielę Adwentu, 3 grudnia 2000 roku, o godz. 8,30 w kościele OO. Franciszkanów. W poświęceniu tablicy uczestniczyli oprócz mnie - O. Mariusz Dębiński i O. Edwin Kozicki.

Dokumenty opracowane jako rys biograficzny Śp. + Ireny Pyrek, a zarazem historia jej męczeństwa zweryfikowane zostały przez ks. dr. Tomasza - Postulatora „Bł. Michała Kozala i Męczenników” (1993) we Włocławku oraz ks. dr. Stanisława Zygarowicza - Postulatowa w Przemyślu. Następnie dokumenty te zostały potwierdzone przez ks. dr. Bp. Stefana Moskwę- wikariusza diecezjalnego. Obecnie znajdują się i rozpatrywane są w diecezji Tarnowskiej u ks. bp. dr. Wiktora Skworca. W związku ze zbliżającą się rocznicą tragicznej śmierci Ireny Pyrek warto przypomnieć okoliczności, w jakich zginęła. Wśród licznych świadectw, które zostały przeze

mnie zebrane najbardziej dokładną historię przebiegu tego bestialskiego mordu przedstawia bratanek męża zamordowanej- Wilhelm Pyrek. Opisuje on, że około godz. 10-tej pod koniec sierpnia 1943 r.

przed dom jego rodziców w Brzesku, przy ul. Ogrodowej 41 zjechał samochód z trzema gestapowcami. W domu zastali tylko jego ojca - Leopolda Pyrka i wypytawali o miejsce pobytu Franciszka Pyrka, który był przez nich intensywnie poszukiwany. Wyjaśnienia jego ojca

jak i jego matki, która powróciła do domu nie zadowalały gestapowców i zaczęli ich bić kijem od karnisza, zmuszając do zeznań. Rozwścieczeni gestapowcy masakrowali jego rodziców i będąc przy tych wydarzeniach Irenę Pyrek. Następnie gestapowcy nie mając informacji o poszukiwanym Franciszku Pyrku wyszli na podwórze i po porozumieniu się przywołali Irenę Pyrek, aby ją ponownie bić karniszem, szarpać za włosy popychać w kierunku budynku gospodarczego. Irena Pyrek w tym czasie rzuciła się na kolana i płacząc prosiła o darowanie jej życia. Pomimo prośb gestapowiec zepchnął ją za budynek gospodarczy, wyjął pistolet i strzelił jej w głowę dwa razy a następnie oddał dwa strzały w piersi. Całe to tragiczne zdarzenie dokładnie widziała ukryta w komórce swojego domu ich sąsiadka



*Irena Maria Pyrek.*

ka Pani Michalina Maderska, co później opowiadała. Po zamordowaniu w tak okrutny sposób Ireny Pyrek, gestapowcy zagrozili całej rodzinie, że ich zabiją, jeżeli Franciszek Pyrek nie zgłosi się na gestapo. Natomiast ciało Ireny nie pozwolili od razu ruszać i dopiero po 2-3 godzinach przybył policjant „granatowy” informując o decyzji tarnowskiego gestapo, żeby rodzina pochowała zastrzeloną. Wtedy szwagier zamordowanej Leopold Pyrek zajął się pochowaniem zastrzelonej. Irena Pyrek została pochowana na cmentarzu w Brzesku przez proboszcza ks. Prałata Jakuba Stosura dnia 22 sierpnia 1943 roku. Dopiero po upływie tygodnia od tragicznej śmierci śp. + Ireny Pyrek dowiedziała się o



tym fakcie najbliższa rodzina - jej rodzice i rodzeństwo. Nie dane im było uczestniczyć w ostatniej drodze córki i siostry.

Po wyzwoleniu Polski od okupacji hitlerowskiej pojawiły się nadzieje na sprawiedliwe osądzenie morderców Ireny Pyrek. Wyrokiem Sądy Okręgowego, Wydziału VI karnego w Tarnowie skazano na karę śmierci Wilhelma, Heinricha Rommelmanna, któremu między innymi udowodniono udział w rozstrzelaniu Ireny Pyrek. W sentencji wyroku z dnia 25. III. 1948 r. podkreślono, iż oskarżony Wilhelm, Heinrich Rommelmann wyjątkowo znęcał się nad ofiarą przed rozstrzelaniem, bijąc i masakrując w okrutny sposób.

Ciąg dalszy starań w sprawie beatyfikacji śp. + Ireny Marii Pyrek zd. Szczerba świadka wiary XX-go wieku są następujące. Według informacji Ks. Biskupa Wiktora Skworca w Kurii Diecezjalnej w Tarnowie została powołana specjalna komisja do zbadania i potwierdzenia sprawy wiary. Po rozpoczęciu procesu wstępnego do beatyfikacji będzie przysługiwał Irenie Pyrek tytuł Sługi Bożej i można wtenczas dokonać ekshumacji zwłok i przeniesienia z Brzeska do Zakliczyna na dziedziniec kościelny lub do kruchty kościoła klasztorowego. Ostatnia wiadomość, jaką otrzymałem od ks. Arcybiskupa Józefa Michalika i ks. Infułata Stanisława Zygarowicza - Postulatora diecezjalnego w Przemyślu, jest pocieszająca. Na Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze, w grudniu 2000 roku ogłoszono następny termin zgłaszania kandydatów na ołtarze ofiar męczenników hitlerowskich. Punktem zbiorczym męczenników w czasie II wojny światowej będzie Kuria Biskupia w Pelplinie na Pomorzu. Zbiórka beatyfikacja jest ułatwiona i przyspieszona.

O. Witalis Szczerba OFM.



Dom rodzinny śp. Ireny Pyrek.



Epitafium śp. Ireny Pyrek w Zakliczynie.



Nagrobek śp. Ireny Pyrek w Brzesku.

Pozostaje nam tylko modlić się o rychłą beatyfikację kandydatki Ireny. Szczególnie prosimy Pana Boga za rodakiem z Zakliczyna błogosławionym Krystynem Gondkiem - kapłanem franciszkańskim. Dziękujemy za każdą modlitwę i ofiarowane Msze św. w tej intencji z okazji 60-lecia śmierci I r e n y !



# Józef Budzyn - pierwszy wójt gminy Zakliczyn

autor: dr Jan Hebda, adaptacja redakcyjna: Kazimierz Adam Dudzik

## Ludowiec w sanacji



Nie ma najmniejszych powodów, aby sztucznie usprawiedliwiać fakt zerwania Józefa Budzyna z SL, ale też z drugiej strony należy uczciwie stwierdzić, że w przeciwieństwie do innych, którzy w tym czasie również zmienili chlebowodawców - nie przystąpił on do ostrego zwalczania swoich niedawnych przyjaciół. Zdarzało się nawet, że umiał się przeciwstawiać sanacyjnym

brzeskim starostom : płk. A.Hałacińskiemu, dr Zygmuntowi Döllingerowi i Włodzimierzowi Baranowskiemu. Nie zdołał również pociągnąć za sobą żadnego z liczących się działaczy z rejonu Zakliczyna, natomiast sam stracił polityczne znaczenie. Jego zdrada, bo tak to trzeba nazwać, nie spowodowała żadnych ujemnych skutków dla ruchu ludowego w gminie Zakliczyn, gdyż do głosu doszło nowe pokolenie młodszych i oddanych sprawie ludowej działaczy. To nowe pokolenie tworzyli m.in.: Władysław Boczek ze Zdoni, Teofil Kaczmarczyk z Gwoźdźca, Władysław Krakowski z Zawady lanckorońskiej, Stanisław Łuka z Lusławic, Jan Oleksik z Kończysk, Antoni Orzeł z Borowej i Piotr Różycki z Paleśnicy.

Przejście Budzyna do sanacji było niewątpliwym sukcesem jej brzeskiej organizacji, chociaż nie spowodowało politycznego wstrząsu w rejonie Zakliczyna. Od nowych chlebowodawców otrzymał jednak swego rodzaju nagrodę, gdyż po wprowadzeniu z dniem 1 sierpnia 1934 roku gmin zbiorowych w Małopolsce i odbyciu na przełomie lat 1934/35 wyborów do rad gromadzkich i rad gminnych został pierwszym wójtem gminy zbiorowej Zakliczyna. Stanowisko zastępcy wójta objął były kierownik szkoły w Fańciszwowej Edward Zalasieński, który z końcem czerwca 1932 roku przeszedł na emeryturę.

Na stanowisku wójta gminy Zakliczyn nie dokonał nic godnego uwagi, gdyż urząd wójta sprawował niewiele ponad rok. W dniu 28 lipca 1936 roku dopadła go bo-

wiem śmierć, a kilka dni później odbył się jego pogrzeb. Nad trumną przemówienie pożegnalne wygłosił Karol Regiec z Janowic. Obowiązki wójta przejął E.Zalasieński, a po ostatnich przed wojną wyborach samorządowych odbytych na przełomie lat 1938/39 stanowisko wójta objął Ludwik Pawlik z Wesołowa.

W małżeństwie z Marią Juszkiewicz (1880-1950) dochował się ośmiorga dzieci, w tym pięciu synów i trzech córek. Niejako wzorując się na M.Olszewskim mocno dbał o ich wykształcenie. Julian, Tadeusz i Bolesław zdobyli wyższe wykształcenie. Julian został lekarzem weterynarii, a po zdobyciu dyplomu ożenił się z Ludmiłą Regiecówną, córką wybitnego ludowca Karola Regieca z Janowic. Jej ojciec jeszcze przed I wojną światową był kierownikiem szkoły w Brzozowej, mocno działał w ruchu ludowym, w tym także w rejonie Zakliczyna, a w połowie lat dwudziestych objął kierownictwo szkoły w Janowicach i stąd przeszedł na emeryturę, działając dalej w PSL - Piast i SL. Zięć Karola Regieca, Julian Budzyn, jako oficer rezerwy wziął udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku, dostał się do niewoli radzieckiej i został zamordowany w Katyniu. Z wdową po bracie ożenił się posiadający studia techniczne Tadeusz Budzyn i oboje większość okupacji spędzili w leśniczówce w Żurowej. Po okupacji wyjechali do Krakowa, gdzie Ludmiła podjęła pracę w szkole, a po śmierci drugiego męża wyszła po raz trzeci za mąż za płk. Jancewicza i przeniosła się z nim do Warszawy. Studia handlowe ukończył trzeci z synów Józefa Budzyna, Bolesław, który przez dwa lata przebywał we Francji, a po powrocie do kraju odbył studia prawnicze i potem nawet był prezesem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Tragicznie natomiast zakończył się krótki żywot czwartego z synów, Adama, którego w wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności ojciec zastrzelił w wypadku na polowaniu. A polowanie, co warto w tym miejscu dodać, oraz gra w karty należało do jednej z ulubionych rozrywek Józefa Budzyna. Na organizowane przez niego polowania przyjeżdżali często różni promineneci z Brzeska i Tarnowa. Do pracy w zawodzie nauczycielskim przygotowywała się utalentowana artystycznie córka Józefa. Pięknie malowała, pisała udane wiersze, ale musiała przerwać naukę, ponieważ straciła wzrok. Cała rodzina Budzyna miała zresztą bardzo słaby wzrok, co było przyczyną osobistych tragedii dzieci. Pozostałe potomstwo J.i M.Budzynów ukończyło szkołę w Zakliczynie i kursy uzupełniające, a gospodarstwo w Kończyskach po ojcu przejął syn Michał. Jeszcze przed wojną zaczął działać w ruchu ludowym, podobnie jak i jego brat Tadeusz, w latach okupacji należał do konspiracji, a później aktywnie udzielał się w ZSL. Niezależnie od ostatecznego wyniku sporu o ocenę całokształtu życia i działalności Józefa Budzyna, niewątpliwie zasługuje na to, by go przypomnieć i o nim pamiętać. Temu też przede wszystkim służy niniejszy szkic.

Koniec.



# Czy będą Faliszewice, czy zostaną Faliszowice ???

### Od Redakcji

O tej miejscowości z Gminy Zakliczyn, położonej po drugiej stronie Dunajca pisano już tu i ówdzie. Artykuły, pisma i interwencje mieszkańców nie przyniosły jednak dotąd zadowolenia i pozytywnego skutku. Niespełna miesiąc temu pojawiła się kolejna nadzieja na powrót do starej nazwy miejscowości czyli do Faliszewic. Do będącego w Zakliczynie na dyżurze poselskim, posła Wiesława Wody przybyli kolejni mieszkańcy prosząc o pomoc w załatwieniu sprawy. Nie można mieć w dwóch dokumentach, dwóch nazw miejscowości. Co prawda jedna litera decyduje tylko o różnicy, ale jak Faliszewice to nie Faliszowice. Poza tym zrobił się za duży bałagan we wsi, gdyż np. na tablicy Remizy OSP widnieją Faliszewice natomiast na sklepie w tymże budynku widnieje napis sklep w Faliszowicach - argumentowali mieszkańcy. Sołtys Tadeusz Świerczek także nie chce Faliszowic, sam był jednym z inicjatorów, aby nazwa Faliszewice powróciła jak najszybciej. Mieszkańców w tej sprawie poparła także Rada Gminy w Zakliczynie, podejmując jednogłośnie przychylną mieszkańcom uchwałę. Wójt Gminy Kazimierz Korman obstaje również za mieszkańcami w związku z czym i on zwrócił się do posła o pomoc w załatwieniu sprawy. Sam zarządził, aby pracownicy UG przygotowali kolejną, kompletną i przekonującą dokumentację do MSWiA w Warszawie. Poseł także sprawą się dokładniej zainteresował i obiecał mieszkańcom pomoc. W związku z tym wystosował w tej sprawie pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Wojewody Małopolskiego. Poniżej prezentujemy treść owego pisma, a także odpowiedź Wojewody Małopolskiego Jerzego Adamika na pismo posła. Z ostatnich informacji jakie redakcja nasza uzyskała w UG wynika, że komplet wymaganych dokumentów został odesłany do Urzędu Wojewody w Krakowie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Wojewoda przypisując swoje poparcie, dokumenty przesłał już do MSWiA. Jaką, ostateczną decyzję wyda Warszawa, być może dowiemy się jeszcze w tym roku. Śpieszyć będziemy z tą informacją dla naszych czytelników, a w szczególności czytelników w Faliszowicach.

### Posel Wiesław Woda do Ministra i Wojewody Małopolski

#### Szanowny Panie Ministrze !

W swojej dotychczasowej i dość już długiej pracy poselskiej podejmowałem interwencję w bardzo różnych sprawach. Po raz pierwszy jednak zdarza mi się interweniować w sprawie, która należy do rzędu problemów o zgoła specyficznym charakterze. Śpieszę zatem ze sprecyzowaniem istoty zasygnalizowanej wyżej kwestii. Otóż w

gminie Zakliczyn, powiat Tarnów istnieje sołectwo Faliszewice, które w starych dokumentach zarówno z czasów I Rzeczypospolitej, jak i z okresu zaborowego występuje pod nazwą Faliszowice. W nazwie owej miejscowości zachodzi jednak zasadnicza rozbieżność, ponieważ w źródłach parafialnych nazwa Faliszewice występuje już od roku 1827, natomiast akta wytworzone przez władze zaborcze posługują się nazwą Faliszowice.

Istota problemu polega natomiast na tym, że już od wielu pokoleń mieszkańcy wsi posługują się nazwą Faliszewice, a ponadto takie brzmienie nazwy sołectwa zawierają posiadane przez mieszkańców dokumenty osobiste (dowody osobiste, prawa jazdy, metryki urodzenia, świadectwa szkolne, itp.), jak i inne dokumenty typu: nakazy płatnicze, akty własności ziemi i wiele innych. Zasygnalizowany wyżej problem z brzmieniem nazwy sołectwa pojawił się już w roku 2000, ponieważ czynniki państwowe forsują nazwę Faliszowice, natomiast samorząd gminy oraz ogół mieszkańców sołectwa pozostają przy nazwie Faliszewice.

W wyniku zderzenia się ze sobą owych sprzecznych racji wytworzyła się wręcz patowa sytuacja, a mieszkańcy sołectwa, wspierani w tym przypadku przez samorząd gminy, podjęli starania o urzędowe zalegalizowanie postulowanej przez nich nazwy wsi - Faliszewice. Owe starania nie mogą jednak jak dotychczas, doczekać się pożądanego przez społeczność lokalną finału. Z natury rzeczy zaostrza się zatem konflikt między społecznością sołectwa a czynnikami oficjalnymi.

Z oczywistych względów nie jestem w stanie wypowiedzieć się merytorycznie w sprawie uzasadnionego historycznie brzmienia nazwy owego sołectwa. Z dostępnych mi danych jednoznacznie jednak wynika, że argumentacja Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego nie trafia do przekonania mieszkańcom wsi i samorządu gminnego, ponieważ na samym dole struktury społecznej, ogół mieszkańców sołectwa na trwale zżył się z postulowaną przez siebie nazwą swojej wsi. Zasygnalizowaną wyżej wolę mieszkańcy Faliszewic jednogłośnie wyrazili na poświęconym w tej sprawie zebraniu wiejskim, a ich dążenia specjalną uchwałą poparła Rada Gminy Zakliczyn. Całokształt dokumentacji w tej sprawie, jak mnie informowano znajduje się w posiadaniu Wojewody Małopolskiego, a także i w aktach kierowanego przez Pana Urzędu, ponieważ - jak wcześniej wspomniałem - owa sprawa posiada już swoją dość długą historię.

Rekapitułując zatem niniejsze pismo pragnę wyrazić opinię, że problem nazwy sołectwa rzeczywiście istnieje, a historyczno- rzeczowe racje obu stron są rozbieżne. W takim zatem przypadku, jak sądzę, rozstrzygające znaczenie powinna posiadać wola mieszkańców, a ta nie budzi nawet cienia wątpliwości.

Przedstawiając zatem Panu Ministrowi scharakteryzowany w niniejszym piśmie problem - uprzejmie proszę o



jego gruntowne zbadanie oraz podjęcie decyzji wychodzącej naprzeciw jednoznacznej woli mieszkańców Faliszewic. Będę również wdzięczny za poinformowanie zainteresowanych oraz mojego biura o swoim stanowisku.

Łączę wyrazy szacunku  
**Posel RP Wiesław Woda**

#### **Wojewoda Małopolski do Posła Wiesława Wody**

Nawiązując do pisma Pana Posła z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie zmiany nazwy miejscowości „Faliszowice” na „Faliszewice” gmina Zakliczyn, powiat Tarnowski, uprzejmie informuję, że nie mogę podzielić wyrażonego w nim poglądu, sugerującego, iż Małopolski Urząd Wojewódzki, Wojewoda Małopolski negatywnie odnosi się do proponowanej zmiany nazwy miejscowości, co stanowi przyczynę występowania, wręcz zaostrezenia konfliktu między społecznością sołectwa a czynnikami oficjalnymi.

W tym miejscu pragnę poinformować, że wniosek w sprawie zmiany nazwy miejscowości rozpatrywany jest w trybie i na zasadach określonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustaleniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości, stosownie do wytycznych zawartych w pismach do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie unormowaniami rozstrzygnięcie kwestii zmiany miejscowości podejmuje działająca przy MSW i A Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Natomiast w wytycznych Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zawartych w pismach: znak AP/331-121/98/JKM z dnia 30 grudnia 1998 oraz AP/331-108/02/MI z dnia 15 grudnia 2002 r. zdefiniowano zakres dokumentacji dołączanej do wniosku w sprawie zmiany nazwy miejscowości oraz zobowiązano właściwych miejscowo wojewodów do przekazania wniosku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w terminie do 30 czerwca danego roku.

Wniosek Wójta Gminy Zakliczyn w sprawie zmiany nazwy miejscowości Faliszowice na „Faliszewice” zawarty przy piśmie znak UG- 0414/1/2000 z dnia 1 czerwca 2000 r. został negatywnie rozpatrzony przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, o czym Podsekretarz Stanu w MSW i A poinformował Wojewodę Małopolskiego pismem znak DWM/ 331-131/2000 MI z dnia 10 października 2000 r., jednocześnie zobowiązując do zawiadomienia o przedmiotowym fakcie zainteresowaną Gminę Zakliczyn. Wojewoda Małopolski realizując dyspozycję Ministra pismem znak ON.I.0410/1/2000 z dnia 20 października 2000 r skierowanym do Wójta Gminy Zakliczyn, poinformował o fakcie negatywnego rozpatrzenia wniosku, jednocześnie podając argumentację Komisji uzasadniającą podjęcie takiego rozstrzygnięcia. Z treści pisma Pana Posła domniemuję, że wyżej wskazany dokument stanowił podstawę do sformułowania poglądu, iż stanowisko Wojewody Małopolskiego uniemożliwia wprowadzenie postulowanej przez społeczność lokalną zmianę nazwy miejscowości.

Wnioskowi Wójta Gminy Zakliczyn, znak UG 1-0414/1/2002 z dnia 25 czerwca 2002 r, nie nadano dalszego bie-

gu, ze względu na występujące w nim uchybienia formalne, o czym poinformowano wnioskodawcę pismem znak DG.1.0414/1/02 z dnia 12 lipca 2002 r. Przedmiotowym pismem pouczono Gminę o konieczności opracowania nowej dokumentacji, spełniającej wymogi określone wytycznymi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 grudnia 1998 r.

Rozumiejąc znaczenie jakie dla społeczności Gminy Zakliczyn, a w szczególności mieszkańców Faliszowic ma sprawa zmiany nazwy miejscowości, udzieliłem wszelkiej pomocy władzom Gminy Zakliczyn w opracowaniu nowego, poprawnego wniosku, zgodnie z najnowszymi wytycznymi zawartymi w piśmie Podsekretarza Stanu w MSW i A, znak AP/712-79/03/MI z dnia 30 maja 2003. Wniosek Gminy Zakliczyn został przeze mnie przekazany Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, przy piśmie znak DG.I.0410/1/03 z dnia 23 czerwca 2003 rok.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż biorąc pod uwagę całokształt sprawy, a w szczególności jej wydźwięk społeczny, popieram wniosek Wójta Gminy Zakliczyn dotyczący zmiany nazwy miejscowości „Faliszowice” na „Faliszewice”, co znalazło wyraz w piśmie z dnia 23 czerwca 2003 roku, jednakże merytoryczne rozstrzygnięcie wniosku zostanie podjęte przez wyłącznie do tego uprawnioną Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych działającą przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

**mgr Jerzy Adamik**

Z ostatniej chwili

#### **Minister Spraw wewnętrznych i Administracji do posła Wiesława Wody**

Szanowny Panie Pośle

W nawiązaniu do wystąpienia Pana Posła z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie rozbieżności w nazwie sołectwa Faliszewice w gminie Zakliczyn, woj. Małopolskie, uprzejmie przedstawiam następujące informacje. Do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynął, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, wniosek Urzędu Gminy w Zakliczynie w sprawie zmiany urzędowej nazwy wsi Faliszowice na Faliszewice. Przedmiotowy wniosek został poddany wstępnej analizie, a następnie zakwalifikowany do zaopiniowania i rozpatrzenia przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. W omawianym przypadku zmiana dotyczył będzie jedynie nazwy wsi, a nie sołectwa. Ustalenie zmiany nazwy sołectwa jako jednostki pomocniczej gminy - należy do rady gminy, natomiast ustalenie i zmiana nazwy wsi - jako jednostki osadniczej - leży w kompetencji ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Nazwa sołectwa jest nazwą wtórną do nazwy urzędowej wsi i powinna być z nią tożsama. Jednocześnie informuję, iż wniosek w powyższej sprawie był już rozpatrywany w 2000 r, przez komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych i został wówczas zaopiniowany negatywnie. Komisja uznała, że nie było dostatecznych podstaw do zmiany urzędowej nazwy Faliszowic na



Faliszewice. Będąc przedmiotem wystąpienia Pana Posła miejscowość jest starą, historyczną jednostką osadniczą. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z XIV wieku (Falysschowycze - 1364r., de Falissowicz - 1398r., Faliszowice - 1564r., Faliszowice - 1581r., 1964r., 1980r.) Z przeprowadzonych badań wynika, że od 600 lat nazwa miejscowości pisana była przez „o” a nie przez „e”. Forma Faliszowice występowała również na mapach topograficznych wojaskowych i cywilnych. Dwie formy nazwy wsi, które odnaleźć można w dokumentach urzędowych, stanowią utrudnienie dla mieszkańców. Sprawa powinna być jednak rozwiązana przez władze gminy z chwilą wprowadzenia w życie Wykazu urzędowych nazw miejscowości w Polsce. Zarządzeniem nr 15 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 10 lipca 1980r. w sprawie ustalenia wykazu miejscowości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. Urz. MAGTiOŚ Nr 4, poz. 9), gdzie nazwa urzędowa brzmiała Faliszowice. Niejasności dotyczące nazwy, które nie zostały uporządkowane w stosownym okresie, spowodowały pogłębiający się z biegiem lat chaos i były sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa, tj. z art. 7 rozporządzenia (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz numeracji nieruchomości (Dz.U. Nr 94, poz. 850 z późn. Zm.) który mówi, iż w stosunkach publicznych wolno używać naw miejscowości jedynie w brzmieniu urzędowym. W przypadku występowania różnych form nazwy miejscowości - jak ma to miejsce w przedmiotowej sytuacji - formalne ustalenie brzmienia jednej z nich będzie pociągało za sobą koszty finansowe dla mieszkańców miejscowości i gminy, związane z wymianą dowodów osobistych praw jazdy, tablic

drogowych itp. Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, rozpatrując przedłożony przez Wojewodę Małopolskiego wniosek dotyczący zmiany nazwy wsi Faliszowice na Faliszewice, będzie brała pod uwagę również ww. aspekty sprawy.

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji**

#### **Posel Woda do Redakcji Glosiciela i Sołtysa wsi Faliszewice**

W ślad za powyższą korespondencją w uzupełnieniu pism, Pan Posel Wiesław Woda skierował do naszej redakcji oraz sołtysa Faliszowic poniższe uzupełnienie w sprawie.

Przygotowując interwencję, przy pomocy swojego współpracownika sprawdziłem historyczne losy wsi, docierając do źródeł, na które powołuje się autor niniejszej odpowiedzi. Konfrontacja moich wiadomości z argumentacją zawartą w odpowiedzi pozwala stwierdzić, że racja historyczna jest po stronie MSWiA. Niezależnie od tego chcę dodać, że dotarłem również do dwóch innych źródeł, na które nie powołuje się MSWiA. I w tych źródłach wieś nosi nazwę Faliszowice. W świetle tej sytuacji nie jestem w stanie przesądzić jak ostatecznie rozstrzygnie się sprawa brzmienia nazwy wsi, chociaż z ostatniego akapitu załączonej odpowiedzi z MSWiA zdaje się wynikać, że działająca przy resorcie specjalistyczna komisja weźmie pod uwagę propozycje zawarte we wniosku Wojewody Małopolskiego, a te - jak wiadomo wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społeczności Faliszewic. Nie pozostaje zatem nic innego, jak cierpliwie czekać na tę decyzję.

**Posel RP Wiesław Woda**

## **Ponowny rodzinny przyjazd, kolejne atrakcje!**

Kolejne lipcowe i już powoli tradycyjne Dni Gminy Zakliczyn są za nami. Niektórzy twierdzą, że aby coś sensownie ocenić trzeba nabrać do tego dystansu, inni, że należy to robić „na gorąco”. Niech mi wolno będzie spróbować pogodzić te sprzeczności i skromne poniższe uwagi pisać już teraz, choć przecież na dystans, bo nie jestem stąd. Doskonale się stało, iż w tym samym miejscu i czasie pojawiło się kilku zapaleńców i entuzjastów, wiedzących o co im chodzi i potrafiących ze sobą dobrze współpracować, o co w polskich warunkach nielato. W organizację Dni włożyli wielotygodniowy trud przygotowań i kontaktów, pracując często wyłącznie dla idei. Być może nie wszystkie plany udało się w pełni zrealizować, może coś warto jeszcze poprawić ale te i poprzednie lata doświadczenia, będą przecież procentować w przyszłości. Tak czy owak warto docenić wysiłek i przejawowy zmysł organizacyjny ludzi, których miejscowa społeczność świetnie zna, więc nie ma potrzeby ich tu wymieniać.

Dobrze wyznaczony został termin imprezy. Początek sezonu wakacyjnego stał pod znakiem dobrej zabawy a zebrane przy okazji doświadczenia przydadzą się jeszcze tego lata. Szuszenie też organizatorzy główny akcent położyli na sobotni wieczór; wszak w niedzielę można było

odespać co trzeba i tego dnia bawić się już krócej, bo praca i związane z nią często wczesne wstawanie są teraz bardzo ważne. Sobotnio-niedzielne poranki zdominował trzeci już Piknik Samochodów Terenowych „4x4”. Było na co popatrzeć! W porównaniu do roku ubiegłego program był krótszy, gdyż brakło próby w Janowicach, ale i tak „adrenalina szalala”, widzom i zapewne zawodnikom, choć niektórzy z nich mieli pewien niedosyt i zarzucali, że trasa jest zbyt łatwa i nie pozwala w pełni wykorzystać umiejętności kierowców, pilotów i sprzętu. O ile dobrze odczytuję intencję organizatorów w tej części Dni, to chodziło im nie tyle o bicie rekordów i sztywne trzymanie się regulaminu, co o dobrą spontaniczną zabawę, a jej przejawy i koleżeńska postawa uczestników potwierdziły, że mieli rację. Nie było zresztą wcale tak prosto, czego dowodem jest częsta pomoc ze strony załogi rajdowej ciężarówki i strażaków!

Rajdowych „potworków” przyjechało znacznie mniej niż przed rokiem, ale za to prawie wszystkie załogi uczestniczyły w próbach sportowych. Nawet osoby nie pasjonujące się na codzień motoryzacją musiały się zachwycić tym, co dzięki pracy i nakładom można zrobić z seryjnych uazów i wranglerów i jak tym sprzętem po wertepach je-



chać! Wtajemniczeni rozpoznawali poszczególne wozy po odgłosach pracy silników, zwłaszcza że te miały często kilkaset koni mechanicznych mocy. Wspomnienie rajdu można było obejrzeć w sobotnim programie Polsatu „4x4” (i programach pokrewnych), który już w zeszłym roku uznał Zakliczyn „Mekką off roadu”. Będzie też pewnie wystawa na miejscu, gdyż fotografowie byli czujni i ustawiali się w dobrych punktach. Wieczory obydwu Dni to koncerty i zabawa. Rozgrzał publiczność miejscowy zespół „Avatar”. Potem legendarny już „De Pres”, łączący umiejętnie rocka i folklor podbalański, w swoim najlepszym repertuarze udowodnił, że na koncertach nie oszczędza ani siebie ani beczki, na której leader zespołu Andrzej Dziubek wycinał szlifierką swoje rytmy a snopy iskier zachwycały bawiącą się doskonale publiczność. „Bo jo Cie kochom” i Cy bocycie Świnty Ojce” to już klasyka a np. „Frasobliwy” wzruszył niektórych słuchaczy do

lez! A potem był „Kabaret pod Wyrwigroszem”. To sprawdzona już ekipa, poniekąd związana z Siekierczyną (ale z okolic Limanowej), potrafiąca te miejscowe wątki w swoich programach sprytnie wykorzystać. Świetnie nawiązali kontakt z widownią, a szczęśliwcy dostąpili nawet pysznego poczęstunku. Inteligentne skecze i zabawne piosenki zostały przez widzów doskonale przyjęte. Można mieć nadzieję, że i za rok kabaret ten nie pogardzi zaproszeniem. Nowością była interaktywna współpraca z radiem „Plus”, bardzo miło było dedykować „na żywo” lub też usłyszeć coś dla siebie. Pierwszy wieczór zamknął udany pokaz ogni sztucznych. Nazajutrz swój dzień miały przede wszystkim dzieci i przeznaczone dla nich atrakcje, wieczorem bawiliśmy się świetnie z zespołem „Omen”. W przeciwieństwie do pogody dopisali sponsorzy i publiczność, co jest dla organizatorów Dni najważniejszą i najlepszą recenzją.

L.W

## W poszukiwaniu tajemnic zakliczyńskiej ziemi

Wydawało mi się, że region Pogórza Rożnowskiego, powszechnie krajobrazowo i turystycznie znany, i ja poznałem już dość dobrze. Żyłem jednak w błędnej nieświadomości do czasu, gdy przypadkiem i chyba pierwszy raz będąc w siedzibie Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w pięknie odnowionym zakliczyńskim ratuszu, dowiedziałem się, że są tu ciekawe ścieżki rowerowe. Kupiłem stosowną mapkę (polecam: Pogórze - odkrywanie tajemnicy, trasy rowerowe) no i się zaczęło! Na pożyczonym od szwagra Jarka sprawdzonym we wcześniejszych przygodach rowerze górskim, ze wspomnianą mapą w sakwie oraz ciekawością w sercu i oczach wyruszyłem na poszukiwanie tych tajemnic. Warto było! Początkowo ściśle według wskazówek, potem improwizując i łącząc rozmaite warianty tras zataczałem coraz szersze kręgi starając się nie wracać tą samą do domu. Jakież to piękny świat, jacy mili ludzie! Wystarczy zatrzymać się, popatrzeć na mapę i od razu ktoś się zainteresuje, porozmawia, zapyta, czy nie trzeba pomóc, podpowie co warto w tej okolicy zwiedzić. A jest co! Porządnym rowerem można, o ile kondycja pozwoli, dojechać wszędzie, nawet w pozornie niedostępne zakątki, czasem budząc zdumienie, „miejscowych”, że komuś się chciało. Są takie miejsca, w których czas się jakby zatrzymał, przyroda nieskażona częstą obecnością człowieka pozwala czuć się jej odkrywcą, a mieszkający tam ludzie żyją w spokojnym rytmie i chyba są szczęśliwsi od „miastowych”. Ścieżki są na ogół dobrze oznakowane, jednakże przydałby się już mały suplement do mapki lub jej kolejne, uzupełnione wydanie. Warto by też jeszcze lepiej wykorzystać walory krajobrazowe i kulturowe terenu, chociażby wzorem krajów, w których sport rowerowy ma dłuższe tradycje. Jeśli wolno mi coś doradzić osobom, od których decyzji i zasobności te rzeczy zależą, to nie roszczęc sobie praw autorskich do pomysłu, proponuję:

- przede wszystkim skoordynowanie działań sąsiadujących ze sobą gmin Pogórza, w celu wytyczenia nowych i

być może ciekawszych tras z ich ewentualnym niewielkim zapleczem socjalnym i gastronomicznym,

- zastanowienie się nad nazwaniem poszczególnych tras w sposób bardziej nawiązujący do tradycji i bogatej historii regionu, odpowiednim ich oznakowaniem, także numerami z uwagi na ilość tras, ich przecinanie i łączenie,

- poprowadzenie tras tematycznych, na przykład: śladami drewnianego budownictwa sakralnego lub drewnianego budownictwa w ogóle, pól bitewnych i cmentarzy wojen światowych, rycerstwa i zamków, osad historycznych i wykopalisk, regionalnej gastronomii i agroturystyki, trasy sportowej,

- niewielkie poprawienie nawierzchni ścieżek, aby były one „czytelniejsze” w terenie, oraz oznakowanie przejezdnych dla rowerów fragmentów lub całości szlaków turystycznych,

- podjęcie skutecznej walki z nielegalnymi wysypiskami smieci.

Warto też pomyśleć nad połączeniem kilku przyjemności, na przykład wycieczki rowerowej w malej, ale jednak zorganizowanej grupie (ciekawie opowiadający przewodnik wyposażony w apteczkę, wszak wypadki mogą się zdarzyć), przerywanej odpoczynkami we wcześniej przygotowanych punktach (dla chętnych krótkie grilowanie i napoje, oczywiście bezalkoholowe) a potem, w „nagrodę dla wytrwałych” spływ Dunajcem czyli łącznie namiastka „szkoły przetrwania”. Sens miałoby uruchomienie wypożyczalni rowerów górskich w krańcowych punktach tras. Dla organizatorów interes pewny, podobnie jak zachwyt uczestników takiej zabawy. Wszystko to jednak pod warunkiem zachowania ciszy i respektu dla piękna przyrody i dziedzictwa kultury!

Może te skromne uwagi trafią na podatny (i piękny!) grunt, a wtedy za rok ....?

LW





Zmienia się formuła „Głosiciela”. Magazyn z definicji informacyjno-kulturalny od poprzedniego jubileuszowego wydania proponuje nowe kolumny. Jedną z nich jest sprawdzona formuła, a mianowicie wywiad. Na początek proponuję wywiad z Ryszardem Ochwatem z Wesolowa. Politykiem, który w latach 90-tych zrobił zawrotną karierę. Zaczęła się ona w Zakliczynie. Ryszard Ochwat z wykształcenia nauczyciel, pracował w szkołach podstawowych w Stróżach i Zakliczynie. Od 16 roku życia związany z ruchem ludowym (Związek Młodzieży Wiejskiej, ZSL i PSL). W latach 1989 - 1998 był prezesem Zarządu Wojewódzkiego PSL w Tarnowie. Od 1990 roku aktywnie działał w polskich i europejskich organizacjach i ruchach ekologicznych. W latach 1993-97 u szczytu kariery był senatorem RP i decydował o tym co w byłym województwie tarnowskim było istotne. Po nieudanych dla siebie i Stronnictwa wyborach w 1997 roku usunął się w cień. Teraz w pewnych wpływowych kręgach tarnowskiego PSL coraz częściej pojawiają się głosy domagające się powrotu Ochwata. Czy były senator rozważa swój come back? Co obecnie robi? Dlaczego zniknął z lokalnej sceny politycznej? Zapraszam do pierwszej rozmowy z cyklu „prosto w oczy”.

# Nie mówi się „nie” na zawsze

z Ryszardem Ochwatem byłym Senatorem RP rozmawia Kazimierz Dudzik

**Zniknął Pan z życia publicznego Panie Senatorze ...**

Odsunięcia od czynnej polityki nie określiłbym jako znikania z życia publicznego. Publiczne życie, to życie w społeczeństwie, dla społeczeństwa, nie koniecznie na Jego koszt. Ja po prostu - z własnego wyboru - przestałem pełnić jakiejkolwiek funkcje w PSL. To taki urlop, nabranie dystansu do spraw, ludzi. Natomiast członkiem Stronnictwa jestem i pozostanę. PSL była i jest mi najbliższą organizacją polityczną w rozwiązywaniu problemów Polski.

**Właśnie. Politycy tworzą partie po to, aby rozwiązywać problemy społeczeństwa - w zamian społeczeństwo utrzymuje polityków. Długo Pan żył na koszt społeczeństwa?**

To brzmi jak pytanie czy byłem darmozjadem. W czasie swego dorosłego życia przez cztery lata senatorowania – można by rzec - żyłem na koszt społeczeństwa. Ale wydaje mi się, że nie marnotrawiłem tego czasu. To inni ocenili mnie jako najaktywniejszego przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska w najnowszej historii Senatu RP. Proszę wybaczyć, że po tylu latach nie będę wymieniał inicjatyw krajowych i międzynarodowych, bo mimo, że niektóre nadal żyją, nie mają one istotnego znaczenia dla czytelników pisma.

**Czym zajmuje się teraz były Senator ?**

Nie żyje z renty, ani emerytury parlamentarnej. Pracuje. Po ponad roku bezczynności zawodowej po zakończeniu kadencji parlamentarnej w 1997 r., przegranych wyborach, odbyciu rehabilitacji po ciężkim wypadku w czasie wyjazdu służbowego, udałem się „za chlebem” do Warszawy.

**Dlaczego aż do Warszawy?**

Tam widocznie lepiej zapisałem się w pamięci jako człowiek nadający się do czegoś. Przypomnę jedynie, że po wspomnianym powyżej wypadku stałem się niezdolny do pracy fizycznej. Chciałbym jeszcze dodać, że niewiele osób zdaje sobie sprawę, co oznacza po parlamentarny i po polityczny „wilczy bilet”. Przypomnę, że w regionie wtedy wybory wygrała prawica: wówczas mocarna, nadęta pychą, inaczej niż dziś postrzegająca wszystko to, co z politycznie inną pnia niż solidarnościowy.

**Co Pan robi w Warszawie?**

Pracuje w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska Naturalnego i Gospodarki Wodnej. To instytucja finansująca inwestycje ochrony środowiska.

**Stanowisko z nomenklaturalnego klucza PSL ...**

Nie. Jestem zwykłym pracownikiem, choć z wyjątkowo trudnymi zadaniami. Acz wcześniej w Narodowym Funduszu byłem z-cą Prezesa Zarządu. Wzięło się to stąd, że od senatorowania kieruję Komisją Ochrony Środowiska przy władzach naczelnych PSL. To taka grupa doradcza kierownictwa partii do opracowywania opinii, propozycji ustawodawczych, itp. Przy dobieraniu ludzi do ekipy rządzącej uznano mnie widocznie za niezłego fachowca w dziedzinie ochrony środowiska. Moje stanowisko w Funduszu było bardziej merytoryczne niż polityczne, mimo, że po zmianach (odejściu PSL z koalicji -p.red) w Rządzie Millera, odszedłem z niego.

**Czyli stał się Pan ofiarą rozgrywek na górze?**

Nie czuję się jak ofiara. Taka jest kolej rzeczy. Rotacje są dziś pewną normą, obejmującą pewien szczebel. Chyba w tej normie zauważa się coraz bardziej człowieka, skoro pozostałem w firmie.

**A własny biznes?**

Jaki? A... Kiedy pracowałem w prywatnym przedsiębiorstwie, nadzorowałem budowę, na którą jeździli młodzi ludzie z terenu Gminy Zakliczyn. Wydawało mi się, że trzeba pomóc swoim. Takie polityczne, PSL-owskie „skrzywienie”... Widocznie zbyt poważnie traktowałem przyjęte na siebie obowiązki skoro niektórym wydawało się, że pilnuję jak własnego.

Nie mam biznesu, choć wiem, że to takie niedzisiejsze.

**Wyjechał Pan do stolicy i tam pracuje. Pogniewał się Pan na prowincję i zerwał z nią kontakty ?**

Nie. Nie zerwałem. Jestem do dyspozycji, choć z innej pozycji. Np. jestem Prezesa Towarzystwa Przyjaciół W. Witosa w Wierchosławicach. To takie bardzo ideowe stowarzyszenie byłych współpracowników wybitnego przywódcy chłopskiego i ludzi, którzy chcieliby coś robić nie koniecznie walcząc o jakąkolwiek władzę.



Natomiast inną sprawą jest, że rozminąłem się ze społeczeństwem tarnowskim i zakliczyńskim w poglądach na dwie co najmniej sprawy.

**Niech zgadnę: na sprawę likwidacji tarnowskiego i ocenę moralną przedstawicieli narodu?**

Za swoją osobistą klęskę uznałem nędzny efekt akcji zbierania podpisów pod protestem przeciw likwidacji województwa. Urok osobisty i zwodnicze sztuczki likwidatorów okazały się mocniejsze niż zdrowy rozsądek.

**Była szansa na utrzymanie Tarnowskiego?**

Obroniło się małe Opolskie, Świętokrzyskie. Poza tym wyznaję zasadę, że kto łatwo się poddaje, oddaje wszystko. Życie to potwierdziło. Likwidacja województwa, to wypływ pieniędzy na zewnątrz, destrukcja i obniżenie poziomu życia. Dziś Tarnów obsuwa się w dół, nie rozwijają się powiaty, coraz trudniej w gminach. Decyzje o ważnych sprawach lokalnych odsunięto w „górze”, poza sfery kontrolowane przez społeczeństwo. Co w powiązaniu z drugą kwestią daje nieciekawy obraz.

**Zgoda. Przejdźmy do drugiej sprawy - wynika ona z faktu, że źle Pana w kolejnych wyborach oceniono...**

Nie, zdecydowanie nie. Byłem w ekipie, która nie zaspokoiła oczekiwań społeczeństwa. I nie ma znaczenia, że kolejna jeszcze bardziej ich nie zaspokoiła. Z kolejnymi będzie podobnie.

Nie chcę brać czynnego udziału w grze, w której manipulowane społeczeństwo polskie na ślepo – nie przyglądając się uważnie poszukuje lepszego. Tak było z Tymińskim, Balcerowiczem, teraz jest z Lepperem.

Poza tym zawsze wyznawałem zasadę, że politykę należy rozdzielić od biznesu. Szczególnie w Polsce, w okresie prywatyzacji, restrukturyzacji, czyli w okresie, w którym najczęściej można zarobić na wpływie na te procesy. Społeczeństwo zaś lubi głosować na ludzi, którym pieniądze państwowe mylą się z własnymi, szczególnie jeśli ich przepływ jest z kiesy państwowej do własnej.

W wyborach parlamentarnych 1997 i 2001 społeczeństwo tarnowskie wybrało do parlamentu likwidatorów województwa, ludzi biznesu, którzy zamiast służyć, robią interesy. Niedawno prasa donosiła o przypadku przepisywania majątku na członków rodziny, by można było wpływać na rozstrzygnięcia przetargowe o wartości kilkudziesięciu milionów zł, itp.

W wyborach do Sejmiku wojewódzkiego w 1998r społeczność zakliczyńska wybrała przedstawiciela uwikłanego w rozliczne lokalne interesiki, mimo, że powszechnie było wiadomym o powiązaniach, zleceniach robót, itp.

Zresztą obecność w Sejmie Klubu w większości uwikłanego w kredyty, ciemne interesy, dowodzi że tych pomyłek jest dużo. Oczywiście nie uogólniam tych ocen, one w żadnej mierze nie dotyczą np. posła Wiesława Wody, jednego z Rejtanów na tej scenie.

Czy można wnioskować z powyższego, że nie wróci Pan do polityki?

W życiu nie mówi się nie na zawsze. Nie wiem. Mimo, że mój urlop polityczny trwa 5 lat, wiele w tych kręgach się zmieniło. Dziś dominują ludzie z wielkimi pieniędzmi, które chcieliby przez kadencje pomnożyć. O kształcie ustawy bardziej decyduje lobbing niż wola rozsądnych parlamentarzystów. Jeśli mamy w Polsce powielić zachodni model parlamentarny, w których większość będzie z woli ludzi

biznesu, nie z woli narodu, to beze mnie. Mimo, że klub parlamentarny PSL – niezależnie od wrzawy robionej nad pojedynczymi przypadkami – najbardziej wolny jest od zbiorowego przekupstwa.

Poza tym z okresu aktywnego funkcjonowania w polityce wyniosłem uraz do głupoty, nieodpowiedzialności, swarliwości, przerostu ambicji nad własną wartością, wolniejszego myślenia od mówienia. Dlatego szczerze mówię - nie wiem. Nie można przecież wykluczyć przełomu w ocenach wartości, itp.

Na razie przekonałem się, że umiem nieźle robić inne pożyteczne rzeczy. Ekologia była i jest moją pasją, chciałbym dla spraw środowiska, w którym żyje człowiek zrobić jak najwięcej. Wszak, to profilaktyka zdrowotna dla człowieka. Im więcej uwagi poświęcimy tym zagadnieniom, tym mniej wydamy na leki, szpitale.

**Co z pozycji doświadczenia ostatnich lat chciałby Pan powiedzieć zakliczyńskiemu społeczeństwu?**

Klasyką byłoby życzyć, by skutecznie posiedli w trzy rzeczy: 1. pieniądze, 2. pieniądze, 3. pieniądze. Ja powiem podobnie, ale pieniądze zamienię na Wiedzę.

Społeczeństwo polskie, w tym oczywiście zakliczyńskie wchodzi w nowy, trudny czas, musi zdobywać wiedzę. Może nie tyle wiedzę o UNII, ile o funkcjonowaniu w Unii, o czerpaniu korzyści z członkostwa. Uwaga dotyczy lokalnych elit, przedstawicieli młodego pokolenia, dojrzałego również. Każda z wymienionych kategorii musi uczyć się innego zasobu wiedzy.

Ale bez tego zostaniemy na zapleczu. Jeżdżę dużo po Polsce. Ostatnio na głębokiej ścianie wschodniej zobaczyłem naszą zakliczyńską wieś sprzed 7 -10 lat. Ale w niektórych regionach zachodniej polski możemy podglądać wieś przyszłości. Życie daje nam dziś dar doświadczenia fantastyki w rzeczywistości: 400 km na zachód wizja przyszłości - 300 km na wschód prawie zapomniana przeszłość.

Niedawno byłem w Poznańskim na międzynarodowej imprezie ekologicznej, sfinansowanej zresztą w części ze środków Narodowego Funduszu. Przybyli tam przedstawiciele z pięciu europejskich partnerskich gmin.

Dziś blisko 100 gmin w kraju nawiązała kontakty partnerskie z gminami w krajach europejskich, poza wymianą doświadczeń, wyjazdami językowymi dla młodych, czerpią inne korzyści.

Dziś trzeba szukać sojuszników dla rozwoju, wśród ludzi wywodzących się stąd, powiązanych rodzinnie, chcących tu wypoczywać. Niechby Wójt Gminy miał choćby kilku Pendereckich.

Poza tym, nie do końca doceniamy to, co mamy. Dziś wieś musi spełniać inne funkcje niż tylko produkcyjne. Dlatego agroturystyce trzeba nadać wiatru w skrzydła, wzmocnić nowymi elementami uatrakcyjniającymi gminę. Poza tym nowe miejsca pracy, nowe inwestycje, jak najczęściej dopłat unijnych, z których obyśmy się nauczyli korzystać.

Otrzymaliśmy w darze piękną krainę, którą podziwiał tak wielu. Jeśli tego piękna nie zaprzepaścimy a pomnożymy, zostawimy następnym pokoleniom wartość niewyobrażalną. I o to chyba chodzi.

**Dziękuję za rozmowę.**





# Problem pięciu milionów Polaków

## Reumatoidalne zapalenie stawów i choroba zwyrodnieniowa

Wymienione w tytule jednostki chorobowe są przyczyną najczęściej występujących zmian w narządzie ruchu. Powodują one dolegliwości bólowe i prowadzą do ograniczenia sprawności oraz inwalidztwa. W Polsce z powodu choroby zwyrodnieniowej stawów leczenia wymaga ok. 5 milionów ludzi, z powodu reumatoidalnego zapalenia stawów 400-500 tys. ludzi. Postawienie prawidłowej diagnozy wymaga różnicowania między tymi chorobami. Jest to szczególnie trudne w pierwszym okresie choroby oraz u osób starszych i często sprawia problemy nawet doświadczonemu reumatologowi, jak również lekarzom rodzinnym.

## Choroba zwyrodnieniowa stawów

Określana jest jako osteoartraza, a w niektórych przypadkach osteoarthritis, może przebiegać jako postać pierwotna – bez uchwytnego czynnika wywołującego chorobę oraz wtórna – ze znanym czynnikiem chorobowym. Jest to wolno postępujące schorzenie dużych stawów (kolanowe, biodrowe) podlegających dużemu obciążeniu masą ciała oraz kręgosłupa i stawów rąk. U osób po 65 rż jest najczęstszą przyczyną niepełności.

Charakteryzuje się bólami stawów sztywnością po unieruchomieniu (np.: sztywność poranna) i ograniczeniem ruchomości. Objawy kliniczne są związane ze zmianami w chrząstce stawowej i przylegających do niej kościach stawu (zmiany te dotyczą utraty prawidłowej struktury białkowej i wodnej chrząstki, gdzie procesy naprawcze są niewystarczające).

Objawy kliniczne choroby zwyrodnieniowej można określić następująco:

1. Ból w zajętych stawach
2. Ból nasila się przy ruchu, zmniejsza się przy odpoczynku
3. Sztywność poranna (do ok. 3-min od momentu przebudzenia)
4. Powiększa się obwód stawów
5. Dochodzi do niestabilności stawów
6. Występuje ograniczenie ruchomości stawów
7. Powstają zaniki mięśni okołostawowych
8. Występują „strzelania” w stawach

Badania laboratoryjne nie wnoszą zbyt wiele do diagnozy choroby zwyrodnieniowej:

1. OB. jest prawidłowe lub nieco przyspieszone, nie stwierdza się obecności we krwi czynników reumatoidalnych,
2. Płyn stawowy jest żółty, o wysokiej lepkości, z liczbą leukocytów < 1000-2000/mm<sup>3</sup>, posiewy negatywne,
3. RTG stawów uwidacznia wyrośla kostne- osteofity, przybrzeżną sklerotyzację- wzrost uwapnienia oraz deformację stawów

Na chorobę zwyrodnieniową stawów częściej chorują kobiety, zmiany radiologiczne występują w 60-80% przypadków. U osób powyżej 65 rż 2-3% pacjentów ma objawy wymagające leczenia.

Istotnym są czynniki ryzyka choroby zwyrodnieniowej:

1. otyłość
2. dziedziczność rodzinna
3. wiek
4. uraz stawu
5. zaburzenia mechaniki stawu – przeciążenia stawu
6. choroby metaboliczne – cukrzyca
7. choroba Pageta
8. następstwo przebytego zapalenia stawu.

W leczeniu choroby zwyrodnieniowej stawów oprócz fizykoterapii, leków przeciwbólowych i niesteroidowych stosuje się zabiegi ortopedyczne. Pomocą w leczeniu zmian zwyrodnieniowych są: redukcja wagi, oszczędzanie zajętych stawów, ćwiczenia wspomagające mięśnie przystawowe, kule, wózki i inne aparaty ortopedyczne, opaski elastyczne, kołnierze, wyciągi szyjne, okłady parafinowe, maści i żele z niesteroidowymi lekami przeciwzapalnymi, lokalne podawanie sterydów (blokady), hydroterapia, diatermia, magnetoterapia, laseroterapia. Wskazania do implantacji stawu biodrowego i kolanego można ustalić następująco (po konsultacji z lekarzem ortopedą):

- uporczywy ból nie poddający się farmakoterapii
- utrata funkcji stawu
- niemożność chodzenia na odcinku ok. 50m
- niemożność stania w jednym miejscu przez 20-30 min. z powodu wystąpienia bólu
- systematyczne bóle nocne powodujące przebudzenia.

## Reumatoidalne zapalenie stawów:

RZS jest przewlekłą, układową chorobą zapalną o nieznaną etiologię z zajęciem symetrycznych stawów. Ogniskiem pierwotnym choroby jest błona maziowa stawu, która ulega nacieczeniu zapalnemu, przerostowi i formuje łuszczykę. Inwazja łuszczyki na kość, chrząstkę i więzadła prowadzi do uszkodzeń i deformacji. Obecność czynnika reumatoidalnego i zmiany pozastawowe dopełniają obrazu choroby. Kryteria diagnostyczne RZS:

1. Sztywność poranna stawów
2. Obrzęk tkanek okołostawowych i zapalenie 3 lub więcej stawów
3. Zapalenie proksymalnych (bliższych) stawów międzypaliczkowych rąk i śródręcza oraz nadgarstka



4. Symetryczność zmian zapalnych
  5. Guzki podskórne
  6. Obecność czynnika reumatoidalnego (w surowicy krwi)
  7. Zmiany radiologiczne (nadżerki, osteopenia)
- Kryteria są ważne jeśli zmiany zapalne trwają przez minimum 6 tyg.

RZS występuje u wszystkich ras, na całym świecie, kobiety chorują 4 x częściej od mężczyzn, szczyt zachorowania przypada na 30-50rż, występuje u ok. 30% populacji.

Początek choroby jest u 70% podostry lub wolny z objawami bólu, sztywności porannej, obrzęków, narastającą ilością zajętych stawów, a ok. 10% chorych ma ostry początek choroby.

Zmiany radiologiczne w RZS dotyczą najczęściej stawów śródreczno-paliczkowych, nadgarstkowych, międzypaliczkowych, kolanowych, barkowych i mają charakter przynasadowej nadżerki deformacji kości lub osteoporozy. Badania laboratoryjne są ważnym elementem w diagnozie oraz prognozowania przebiegu choroby – OB. jest przyspieszone, BOF (Białka ostrej fazy) podwyższone, niedokrwistość, trombocytoza, u ok. 70% czynnik reumatoidalny, w płynie stawowym – stan zapalny – leukocytosis 5000-50000, > 50% to granulocyty oraz białko.

Najczęściej występujące objawy pozastawowe: ogólne (gorączka, utrata wagi, zmęczenie) jak również dermatologiczne (guzki skórne, vasculitis) okulistyczne (osłabienie wzroku) neurologiczne (zaburzenia czucia) sercowe (zapalenie mięśnia sercowego, naczyń wieńcowych, guzki na zastawkach serca) hematologiczne (anemia).

Następujące objawy mogą sugerować ciężki przebieg RZS (w którym konieczna jest konsultacja z lekarzem reumatologiem);

- uogólnione zajęcie stawów zarówno małych, jak i dużych (> 10-20%)
- obecność zmian pozastawowych (zwłaszcza guzki reumatoidalne i vasculitis)
- długo utrzymujące się podwyższone OB. i BOF
- Obecny czynnik reumatoidalny we krwi
- Obecność nadżerek w RTG
- Pochodzenie chorego z grupy socjalnej o trudnych warunkach bytowych.

Lekarz rodzinny powinien korzystać z konsultacji reumatologa zarówno w przypadku rozpoczęcia leczenia, jak i również w kolejnych rzutach choroby i wystąpieniu powikłań.

Istotnym celem współpracy lekarzy jest zastosowanie agresywnego leczenia (oprócz leków niesteroidowych i zabiegów rehabilitacyjnych, również cystostatyki i leki modyfikujące)

Agresywne podawanie bowiem redukuje wystąpienie niesprawności o 30% na przestrzeni 10-20 lat trwania

# Portfolio

**K**olejnym twórcą, którego zaprezentuję w cyklu „Portfolio” jest rzeźbiarz ludowy Stanisław Socha z Faściszowej (ur. 01.01.1955 r. w Łuślawicach). Jak sam mówi, pierwsze przejawy talentu rozpoznał u siebie jeszcze w szkole podstawowej, kiedy to na zajęciach plastycznych klasa wykonywała lampki nocne z korzeni drzew. Od tamtej pory „dlubanie” w drzewie stało się jego życiową pasją: „Piękno korzeni zachwyciło mnie, zacząłem je zbierać. Na początku robiłem lampki, żyrandole, potem uzupełniałem to, czego przyroda nie dokończyła-dorzeźbiałem głowy ptaków, węży, później postacie. Pierwszą rzeźbę już nie w korzeniu, zrobiłem w 1974 r.-był to dziadek siedzący na pniu”. Być może Socha pozostałby do dziś anonimowym twórcą, gdyby nie jego siostra, która w roku 1977 na wystawie prac Józefa Stępka z Wróblowic ujawniła ówczesnemu dyrektorowi zakliczyńskiego GOK-u Stefanowi Ściborowiczowi zainteresowania brata. Od tamtej pory zaczęły się wystawy, konkursy: „Było to dla mnie zachętą do dalszej pracy „wspomina rzeźbiarz. Dzisiaj Socha jest szeroko znanym i cenionym twórcą ludowym o sporym dorobku, a jego charakterystyczne prace są kupowane nie tylko przez kolekcjonerów, gdyż pełnią często funkcję użytkową.

## WYSTAWY:

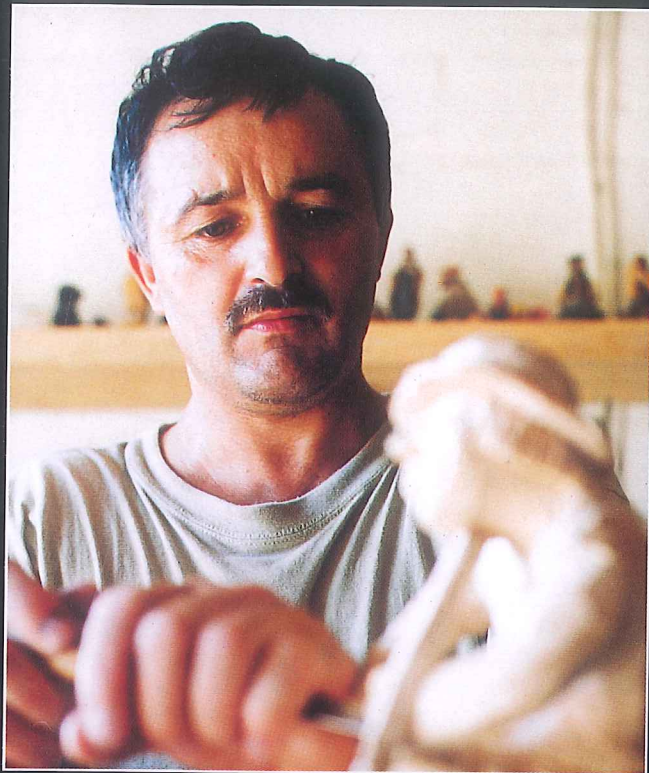
WOK-Tarnów  
Veritas-Tarnów  
Veritas-Warszawa 1980 r.  
Spółdzielnia „Milenium”-Kraków 1979 r.  
Stowarzyszenie PAX- 1978, 1979, 1980 r.  
Dom Kultury „Zachęta”-Tarnów 1980 r.  
Miejski Dom Kultury -Brzesko 1980, 2002 r.  
Teatr im. Solńskiego-Tarnów 2002 r.  
Tarnowskie Muzeum  
Centrala Handlu Zagranicznego ARS Polonia-Warszawa 1987 r.  
Zbiorowa wystawa wraz z polskimi plastykami -Berlin Zachodni 1987 r.

## KONKURSY:

„Kapliczki przydrożne „Veritas, Warszawa 1987 r.- wyróżnienie  
„Wojewódzki przegląd twórczości ludowej „Tarnów 1987- III miejsce  
„Diabeł w rzeźbie ludowej „Muzeum Łęczycy 1987 r. - III nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki

Prace Stanisława Sochy znajdują się w muzeach w Łodzi, Krakowie, Tarnowie oraz w Muzeum Diabłów w Łęczycy, a w 2002 r. został wyróżniony przez





# Rzeźba w drewnie

---

## Stanisława Sochy





**BRAMY  
GARSTA**

**GARAŻE**

**SYSTEMY  
OGRODZEŃ**



tel. 014 67 90 900  
http://www.legbud.pl  
e-mail: legbud@legbud.com.pl

**PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA**  
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

**RESTAURACJA  
„JAGIELLONKA”  
ZAPRASZA**

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski  
Zakliczyn ul Jagiellońska Tel. 6653481

Organizacja:  
WESEL, UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH, KONFERENCJI...

Godzinnie od 9 - 23

**GS „SCH” ZAKLICZYN**  
ul Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

*Piekarnia „Lucynka”*

**Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89**

**Spółdzielnia Pracy Budownictwa**

**MURBET**

**33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2**  
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67  
Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26  
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa

**ZAKPOL**

**32-840 ZAKLICZYN  
ul. Grabina 6  
Tel./Fax (014) 66 53 484,  
66 53 321**

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła  
w Krakowie oddział w Zakliczynie**  
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697

**NASZ BANK  
TWOIM BANKIEM**